4569



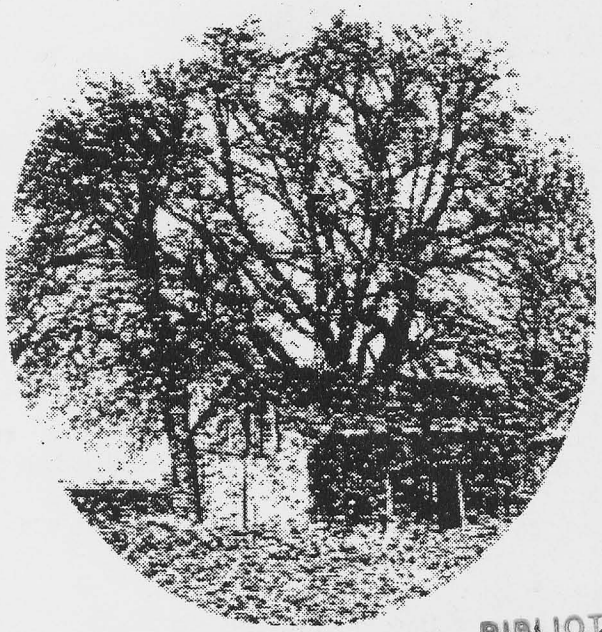
KOSIENICE

ZARYS DZIEJÓW WSI I PARAFII

KOSIENICE

ZARYS DZIEJÓW WSI I PARAFII

Józef Hordowski • Jarosław Pacanowski



BIBLIOTEKA
Arboretum i Zakładu Fizjografii
w Bolestraszycach
4569

Recenzent
Ks. dr Adam Szal

Skład komputerowy i fotografie
Józef Hordowski

Na okładce: fronton kościoła św. Trójcy
Na ostatniej stronie okładki: u góry widok ogólny Kosienic na „Górne Miasteczko" i „Górę"; u dołu fotokopia planu katastralnego parku i „Dołu" z 1852 r. (kolorem czerwonym oznaczono budynki murowane, żółtym drewniane)

ISBN 83-901252-9-3

Arboretum Bolestraszyce
Seria popularnonaukowa
1998

Zakład Fizjografii i Arboretum w Bolestraszycach
Bolestraszyce - Zamek
37-700 Przemyśl, skr. poczt. 471, tel./fax 6716 925
nakład 500 egz.

Druk: „MERKATOR" s.c.
37-700 Przemyśl
ul. Brata Alberta 8, tel. 670-44-21

Spis treści

Dzieje wsi 7
Położenie geograficzne i podział administracyjny 7
Dawne nazwy wsi, przysiółków i uroczysk 7
Ukształtowanie powierzchni 9
Sieć wodna i drogowa 10
Klimat 11
Świat roślin 11
Świat zwierzęcy 14
Okres starożytny 15
Okres staropolski 16
Czasy nowożytne (1500–1772) 18
Czasy austriackie (1772–1918) 20
I wojna światowa i okres międzywojenny 22
II wojna światowa 24
Historia najnowsza 27
Cmentarze 29
Rozwój terytorialny i liczba domów 29
Liczba mieszkańców i nazwiska 31
Demografia wsi w XIX i XX w. 34
Struktura społeczna 35
Park 36
Kultura i oświata 42
Sport 50
Rolnictwo 51
Organizacje i instytucje działające na terenie Kosienic 53
Wykaz radnych i sołtysów 62
Dzieje parafii 62
Duszpasterstwo 64
Życie religijne 69
Kościoły w Kosienicach 69
Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP 79
Zakończenie 81
Piśmiennictwo 83
Aneks 85
Kościół w Kosienicach 88

Przedmowa

W roku 1999 parafia Kosienice będzie ochodzić jubileusz 600 lecia swego istnienia. Pożyteczną rzeczą jest opracowanie dziejów wsi i parafii, aby zebrać całkosztalt wiedzy dla upamiętnienia tego wielkiego wydarzenia. Bogate dzieje, jakie toczyły sie na tych ziemiach od sześciu wieków, stanowiły podstawę do ich spisania i utrwalenia.

Kosienice są jedną z najstarszych parafii w diecezji, która powstała niedługo po erygowaniu diecezji przemyskiej. Związane z nią były zacne rody szlacheckie znane nie tylko w Ziemi Przemyskiej, ale i w Polsce (Drohojowscy, Stadniccy, Dembowscy).

Z okazji zbliżającego się jubileuszu opracowania historii i dziejów wsi Kosienice podjęło się dwóch autorów. Józef Hordowski - mieszkaniec Kosienic, pracownik Arboretum Bolestraszyce, radny Gminy Żurawica, człowiek o szerokich zainteresowaniach, autor kilkudziesięciu prac z dziedziny ornitologii. Jarosław Pacanowski także mieszkaniec Kosienic, po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, obecnie jest diakonem - przygotowuje się do pracy duszpasterskiej w kapłaństwie. Będzie prawdopodobnie pierwszym kapłanem pochodzącym z tej parafii.

Mam nadzieję, jako proboszcz tej parafii, że książka ta pomoże wielu w poznaniu dziejów rodzimej miejscowości. Wpłynie na ożywienie życia religijnego tej wspólnoty i zaowocuje pracą twórczą przyszłych pokoleń. Zachęci do szerszego studium i opracowania naukowego jej historii i dziejów.

Składam podziękowanie autorom za podjęcie tej inicjatywy, opracowanie i wydanie tej cennej publikacji. Wszystkim mieszkańcom żyjącym na tej ziemi i tym którzy ją opuścili, a są związani z tymi okolicami, książkę tę polecam i życzę obfitych łask Bożych na ten jubileusz.

Kosienice, 22 sierpnia 1998 r.

Ks. Józef Zdeb

Wstęp

Z okazji 600-lecia powstania parafii Kosienice zaistniała potrzeba napisania krótkiego zarysu dotyczącego dziejów wsi.

W każdym z autorów osobno zrodziła się ta sama myśl. Ks. Krzysztof Filip spowodował, że nasze niezależne dotąd poszukiwania mogliśmy połączyć w jeden nurt. Podział pracy był następujący: dzieje wsi J. Hordowski, dzieje parafii J. Pacanowski.

Opracowanie niniejsze jest zaledwie popularnonaukowym zarysem dziejów wsi i przeznaczone jest dla szerokiego kręgu odbiorców, przede wszystkim mieszkańców Kosienic i gminy Żurawica. Większość materiałów historycznych poparta jest konkretnymi publikacjami, dokumentami i kronikami, których wykaz znajduje się w piśmiennictwie. Nie do wszystkich materiałów udało nam się dotrzeć i o wszystkim napisać. Sądzimy, iż następna pogłębiona monografia będzie pełna i wyczerpująca.

Oddając w ręce Czytelników tę książeczkę mamy nadzieję, iż stanie się ona źródłem wielu informacji na temat wsi i regionu. Duża rozpiętość tematyczna nie pozwoliła na przedstawienie wszystkich problemów i osób. Zdajemy sobie sprawę, że pominęliśmy (aczkolwiek nieświadomie) część osób, które w jakiś sposób przyczyniły się do rozwoju wsi i powinny się znaleźć na łamach książki. W tym miejscu przepraszamy je za to i zapewne następne opracowanie usunie to niedociągnięcie.

Praca ta mogła powstać dzięki przychylności wielu osób. W tym miejscu chcieliśmy podziękować za to Przewodniczącemu Rady Gminy w Żurawicy Janowi Rabie, Wójtowi Januszowi Szabadze oraz Skarbnik Bożenie Ożdze. Prof. Jerzemu Pióreckiemu dziękujemy za umożliwienie wydania pracy, a mgr Urszuli Olbromskiej, prof. Kazimierzowi Zarzyckiemu i prof. Józefowi Kiszce za krytyczne przejrzenie maszynopisu pracy. Wdzięczność jesteśmy winni ks. Mieczysławowi Szostakowi za pomoc w tłumaczeniu tekstów i ks. dr Tadeuszowi Śliwie za cenne rady i wskazówki.

Słowa wdzięczności za poświęcony czas składamy osobom, które przekazały nam różne informacje. Są to: Józef i Tadeusz Bałaban, ks. Henryk Borcz, Franciszek Baran, Franciszek Buczek, Grażyna Gąsiorska, Weronika Gradowska, Tomasz Jankowy, Helena Kępa, Artur Lusio, Janina Lusio, Teresa Łoza, ks. Edward Moskal, Józef Podwórny, Grzegorz Poznański, Józefa Rybicka, Janusz Strójwąs, Leokadia Szymańska, Maria Wojciechowska, ks. Stanisław Wolak, ks. Józef Zdeb. Wiele cennych materiałów uzyskaliśmy dzięki Elżbiecie Żygale. Osobne podziękowania składamy Annie Baran za przekazanie wielu dokumentów z domowego archiwum Ignacego Barana oraz Wiesławie Wlazło za udostępnienie materiałów z archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

DZIEJE WSI

Położenie geograficzne i podział administracyjny

Wieś Kosienice położona jest na Podkarpaciu, w zachodniej części Małopolski Wschodniej. Leży około 15 km na północny-zachód od Przemyśla, z którym od wieków związana była zarówno administracyjnie, jak i gospodarczo.

Usytuowana jest wzdłuż potoku Olszynka i ukształtowana w formie ulicówki (3 km długości). Składa się z pięciu zasadniczych części: Góra, Dół, Średnia, Górne i Dolne Miasteczko. Od wschodu sąsiaduje z Ciemięrzowicami, Olszynką (dawniej Dmytrowice) oraz Wacławicami, od południa z Maćkowicami, od zachodu z Rokietnicą, a od północy z Tapinem.

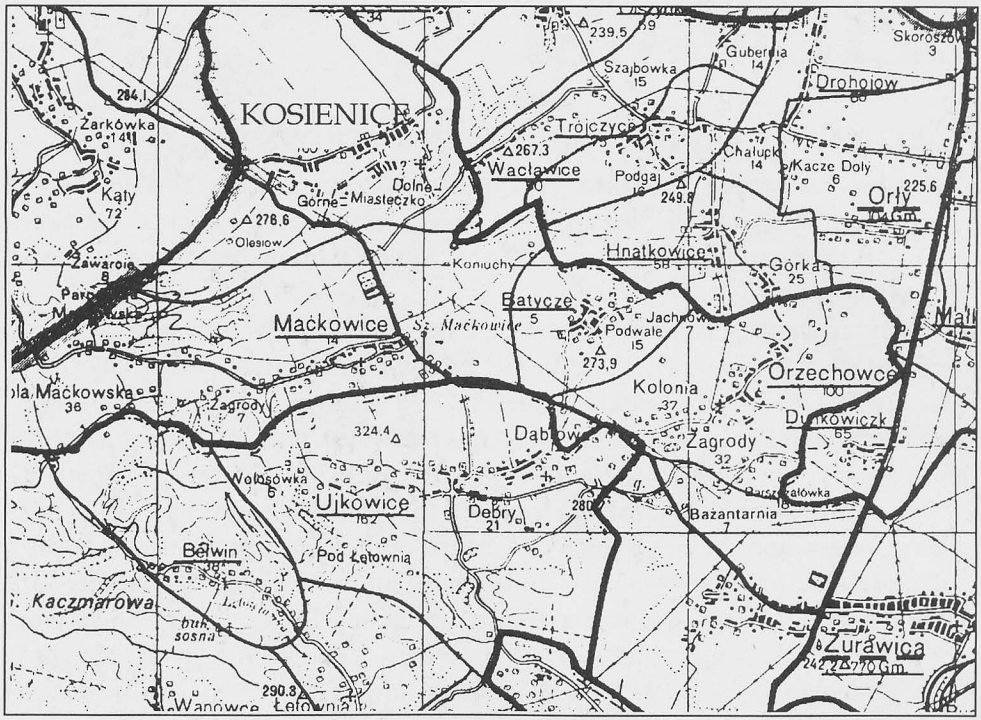
W XV–XVII w. należały Kosienice do Ziemi Przemyskiej, województwa ruskiego; pod zaborem austriackim do cyrkułu przemyskiego, od 1867 r. do powiatu przemyskiego; w okresie międzywojennym do województwa lwowskiego, powiatu przemyskiego, gromady Orzechowce; po II wojnie światowej do województwa rzeszowskiego, powiatu przemyskiego, gromady Orzechowce (do 1952 r.). Następnie do 1972 r. do gromady Maćkowice, a od 1973 r. do gminy Żurawica. Po reorganizacji administracyjnej przeprowadzonej w 1975 r. Kosienice należały do województwa przemyskiego. Od 1 I 1999 r. w związku z zatwierdzeniem następnego podziału terytorialnego kraju przynależeć będą do gminy Żurawica, powiatu przemyskiego, województwa podkarpackiego.

Wieś Kosienice obejmuje powierzchnię 1063,53 ha, w tym użytki rolne zajmują 765,66 ha, sady 18 ha, łąki 78 ha, pastwiska 57 ha, lasy 70 ha, stawy 0,24 ha, wody w potokach 1,33 ha, rowy 8 ha, drogi 37 ha; zabudowania 27 ha (dane z Urzędu Gminy w Żurawicy 1996 r.). W 1998 r. wieś zamieszkiwało 926 osób, w tym 461 mężczyzn i 465 kobiet.

Dawne nazwy wsi, przysiółków i uroczysk

Wieś Kosienice jest jedyną miejscowością o tej nazwie w Polsce. Mniej więcej do XVIII w. funkcjonowała nazwa Kusienice, a po rusku Kusynyce. W dokumentach historycznych najczęściej występuje nazwa Cussinyce, Cussyenycze, Kuszyenycze, Kuschenycze, Husienice.

Pochodzenie nazwy wsi jest trudne do wyjaśnienia. Być może pochodzi od słowa *kus,* które oznaczało w średniowieczu kawałek, skrawek, czyli osada na "skrawku".



Ryc. 1. Położenie Kosienic w gminie Żurawica

Okoliczne pola nazywane są dziś bardzo barwnie i niekiedy oryginalnie. Niewątpliwie najstarszą nazwą jest Olesiów, która funkcjonowała już na początku XIX w. Również używana jest nazwa Zdeniż lub Zdemicz, którą dawniej określano tereny leżące między Tapinem–Rokietnicą a Kosienicami. W połowie XIX stulecia istniała nazwa Zamłynie, z tym, iż dotyczyła ona terenów począwszy od parku poprzez tereny nad „Dolnym Miasteczkiem" oraz wokół "Kościoła w lesie". Dziś tą nazwą określa się obszar leżący między główną drogą Łańcut–Przemyśl, "Matką Boską" a "Czerwonym Mostem" i zabudowaniami. Z dawnych nazw spotykanych na mapach z połowy XIX w., a dziś zapomnianych nie funkcjonuje już Caływka (obszar między „Średnią" a drogą do Przemyśla).

Aktualnie prawie każdy fragment pól i łąk ma swoje określenie. W powszechnym użyciu jest kilkadziesiąt nazw. Oto niektóre z nich: Łozy, Przymiarki, Staje, Stawarka, Czerwony Most, Koniuchy, Matka Boska, Slabant, Zrębisko, Sośnina, Rudki, Olesiów, Na Maćkowskim, Zdemicz lub Zdeniż, Zawarcie, Podglininiec, Ostrowiec, Kiłki, Na Księżym, Stawki,



Ryc. 2. Fragment mapy Miega z 1780 r., kolorem czarnym oznaczono lasy

Pierwsza Dolina, pod Tapinem, Glininiec, Mała i Średnia Dolinka, Duża Dolina, Gazon, Stawiska, Łysa Góra, Gaje.

Ukształtowanie powierzchni

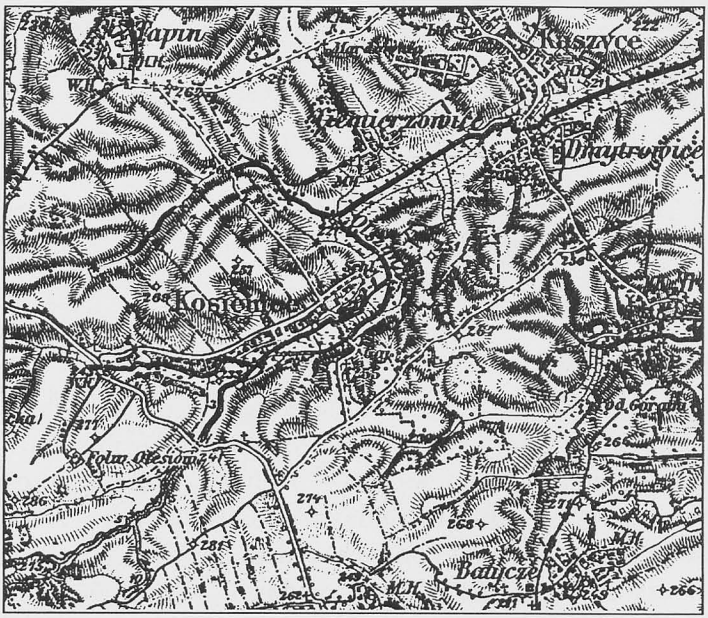
Wieś Kosienice leży w pasie podgórza. Cały teren jest łagodnie pofalowany, a wzniesienia osiągają około 250 m npm. Najwyższe wzniesienie znajduje się pod Zawarciem 303 m npm., a najniższy teren w dolinie potoku Olszynka pod Stawarką 220 m npm. Na jednym z najwyższych wzniesień w okolicy, usytuowany został kościół pod wezwaniem św. Trójcy i przed posadzeniem lasu, z wieży rozciągał się rozległy widok.

Sieć wodna i drogowa

Przez wieś przepływają dwa potoki: Rudka (w XIX w. zwany także Kanyckim) i Olszynka. Rudka ma swoje źródła pod Zawarciem, natomiast Olszynka w Żarkówce pod Rokietnicą. Oba potoki łączą się w Stawiskach, by następnie w Zamojscach połączyć się Radą, uchodzącą w Radymnie do Sanu. Do potoku Rudka wpływają trzy mniejsze strumienie, które nie mają stałej nazwy.

Pierwotnie potok Rudka płynął wzdłuż wsi wprost do stawu przy dworze. Jednak, zapewne na początku XIX w., przekopano ponad 200 metrowy odcinek między mostem na „Dolnym Miasteczku", a potokiem pod lasem i połączono oba potoki. Główny przepływ wód odbywał się odtąd wzdłuż lasu. Duże ilości wody potrzebne były dla browaru pod "Gazonem", a może także miały napełniać projektowane, duże stawy między lasem a wioską w okolicy dworu.

Od początku erygowania parafii (1399 r.) we wsi był staw. Być może zlokalizowany był on w tym samym miejscu, co dzisiaj. Obecny staw figuruje na mapach już od co najmniej 200 lat. W XVIII i XIX stuleciu istniał niewielki staw kościelny poniżej plebanii. Na "Górnym Miasteczku" znajduje się oczko wodne nazywane "Sadzawką", figurujące na dziewiętnastowiecznych mapach.



Ryc. 3. Fragment austriackiej mapy wojskowej z 1895 r.

Rozwojowi Kosienic w dawnych czasach sprzyjało położenie przy głównych traktach komunikacyjnych. W XV w. prowadził tędy szlak z Radymna do Dubiecka. Na mapie wykonanej przez Zannoniego w 1772 r. przez Kosienice przebiegał główny szlak łączący Przemyśl z Jarosławiem i dalej z północnymi obszarami Rzeczypospolitej. W XIX w. stale wykorzystywana była droga biegnąca od przysiółka "Matka Boska", koło kościoła "w lesie" do dworu. Wybudowanie w 1970 r. asfaltowej drogi przez wieś ukształtowało obecny układ komunikacyjny. Ze względu na bagna w dolinie potoku Olszynka nie istniała do I wojny światowej droga przez "Stawarkę" do Ciemierzowic; asfaltową nawierzchnię położono dopiero w połowie lat siedemdziesiątych.

Klimat

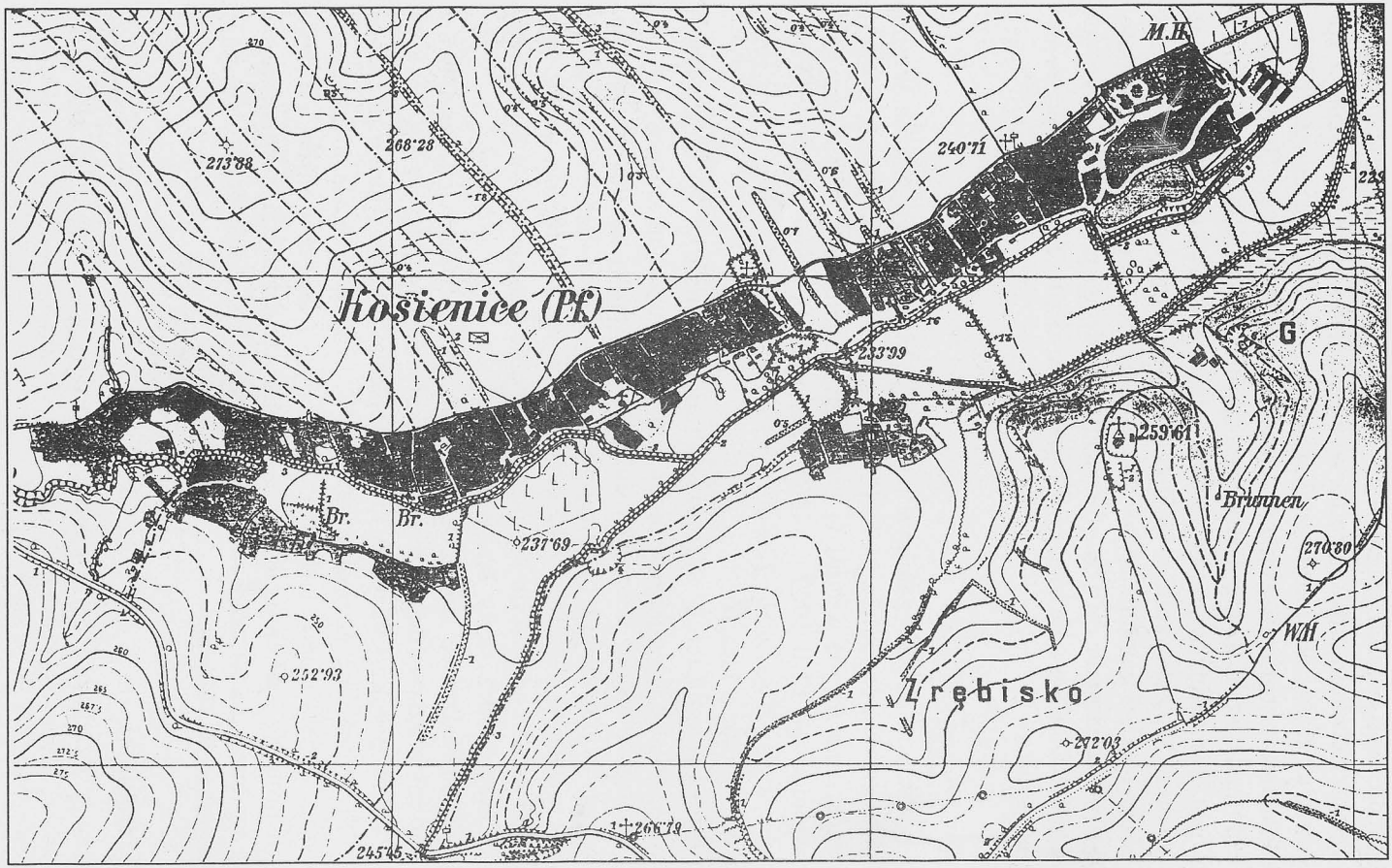
Na podstawie danych zebranych w Stacji Meteorologicznej na Winnej Górze w Przemyślu (oddalonej ok. 15 km od Kosienic) wiadomo, iż przeciętna temperatura roczna wynosi w tym regionie około 8°C. Najniższą temperaturę zanotowano 12 II 1929 r. —36°C, a najwyższą w lipcu 1904 +33,4°C. Okres wegetacyjny trwa około 220 dni i jest najdłuższy w Polsce. Zima przeciętnie trwa 89 dni, a lato 107 dni.

Średnie zachmurzenie w rejonie Przemyśla należy do najniższych w Polsce i wynosi 63% pokrycia nieba i w związku z tym stosunkowo najrzadziej w kraju (średnio przez 110 dni w roku) występują dni pochmurne. Opady roczne wynoszą przeciętnie 600 mm. W latach 1980–97 najniższe opady zanotowano w 1982 r. – 442 mm, a najwyższe w 1980 r. – 889 mm. W latach 1987–1991 w naszym rejonie zdarzały się rocznie 28–33 burze, przy czym 1–4 razy towarzyszyły im opady gradu.

Klęski powodziowe spowodowane tzw. oberwaniami chmur lub też długotrwałymi opadami deszczu występowały dość rzadko w XX w. Największy wylew potoku Olszynka miał miejsce w 1980 r., mniejsze zaś w 1975 i 1986 r. oraz we wrześniu 1997 r. W 1963 r. przeszła przez górną część wsi, tzw. "trąba powietrzna". Rozerwaniu uległa stodoła u Józefa Barana, a ponadto kilkanaście drzew zostało wyrwanych z korzeniami. W czasie tej burzy padał grad wielkości kurzego jaja. Silne gradobicie miało miejsce także w 1907 r.

Świat roślin

Z natury teren na którym rozciąga się dziś wieś Kosienice porastały lasy liściaste, które ukształtowały się około 2300 lat temu. Obecny obraz



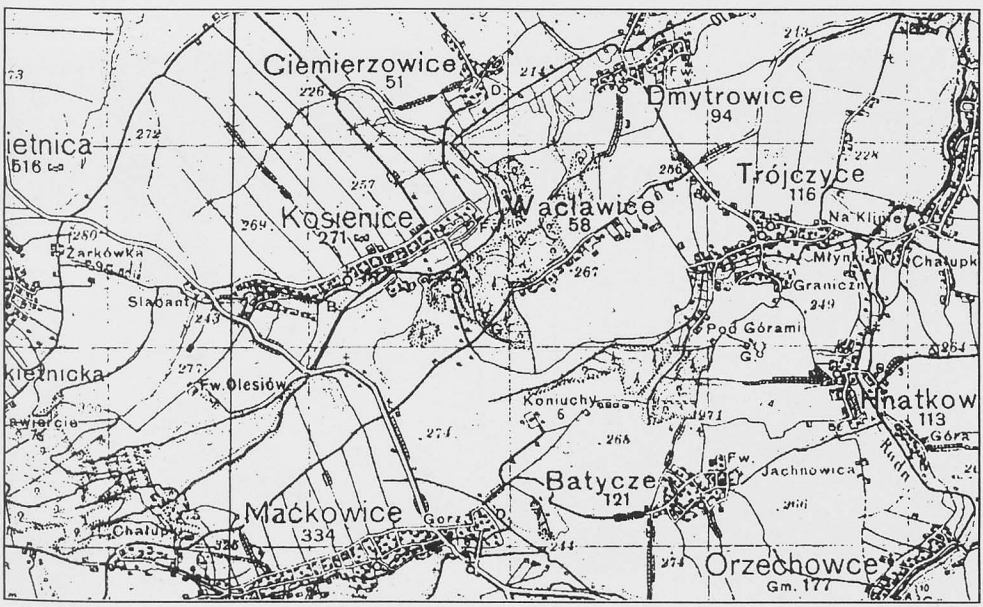
Ryc. 4. Fragment austriackiej mapy wojskowej z 1910 r.

szaty roślinnej wsi jest wynikiem wielowiekowej gospodarki człowieka. Nie ma skrawka terenu, na którym choćby w minimalnym stopniu zachowała się przyroda w stanie zbliżonym do naturalnego.

W lasach położonych w okolicy wsi dominuje sosna pospolita, która w przeważającej części sadzona była pod koniec XIX w. Zalesienia kontynuowano po II wojnie światowej. Równie często jak sosna, zwłaszcza od strony Olszynki, występuje dąb szypułkowy. Natomiast w drzewostanach pod Zawarciem występuje tzw. buczyna karpacka, gdzie największy udział ma tu buk zwyczajny oraz grab pospolity.

O wielkości drzew porastających dawne puszcze możemy się przekonać oglądając resztki dąbrowy w parku dworskim. Największe dęby szypułkowe w pierśnicy (130 cm nad ziemią) osiągają 500 cm obwodu, a lipy drobnolistne nawet 580 cm.

Powierzchnia lasów w stosunku do dawnych czasów uległa znacznym zmianom. Przy lokalizacji wsi okoliczne tereny porastały zwarte puszcze. Jednak żyzność gleby spowodowała intensywne ich wycinanie. Z mapy Miega z 1780 r. wynika, iż obszar lasów był 200 lat temu tylko nieznacznie większy niż obecnie. Dzisiejsze pojedyncze laski (Rębisko, Sośnina, Grabowy, Poddębina) tworzyły wówczas jeden duży kompleks. Bagna w dolinie potoku wypływającego z "Łoz" w tamtych czasach porastały zwarte płaty



Ryc. 5. Fragment mapy wojskowej z 1936 r.

olszyny. Dzisiaj jedynie na Stawarce zachowała się niewielka kępa olszyny. Natomiast w połowie XIX w. granica lasów przebiegała bardzo podobnie do dzisiejszej. Po II wojnie światowej zalesiono tereny między "kościołem w lesie", a wsią.

Przed lasem oraz przy "Gazonie" zachowały się fragmenty alei kasztanowcowej, wysadzonej pod koniec XIX w., a do parku prowadzi dobrze zachowana aleja jesionowa. Jeszcze w latach siedemdziesiątych rosły w sąsiedztwie "kościoła w lesie" wysokie topole włoskie tworzące aleję. Należy pamiętać, iż w czasie gdy wzdłuż drogi sadzone były kasztanowce, topole i jesiony las znajdował się około 70 m poniżej kościoła.

Świat zwierzęcy

Lasy należące administracyjnie do Kosienic, odznaczają się stosunkowo dużym bogactwem świata zwierzęcego. Wszelkie zadrzewienia wzdłuż potoków, park oraz pola uprawne i łąki stanowią także naturalne ostoje dla wielu gatunków ssaków, ptaków, gadów, płazów i owadów, w tym licznych gatunków objętych ochroną.

Stwierdzono występowanie kilkudziesięciu gatunków ssaków. Regularnie widuje się w lasach dziki, lisy, kuny leśne, wiewiórki i jelenie. Na polach w dużych ilościach spotyka się zająca polnego oraz sarnę. Z gatun-



Ryc. 6. Wylew potoku Olszynka we wrześniu 1997 r. na Górnym Miasteczku

ków mniejszych pod względem rozmiarów ciała występuje chomik, kret i jeż wschodni. W osiedlach regularnie występuje gacek wielki, choć w ostatnich latach obserwowany jest coraz rzadziej. Stałymi mieszkańcami osiedli jest także tchórz oraz kuna domowa, natomiast na polach gronostaj i łasica łaska. Z gryzoni stwierdzono kilka gatunków myszy i norników. W lesie Zawarcie obserwowano rzadką w Polsce popielicę oraz orzeszni-cę. Przy drodze do Rokietnicy w 1996 r. znaleziono zabitego borsuka, a na początku lat dziewięćdziesiątych widziano łosia.

Na uwagę wśród gadów zasługują pospolite gatunki jaszczurek: żywo-ródka i zwinka. Ponadto obserwowano pojedyncze osobniki żmii zygzako-watej (jedyny jadowity gatunek gada w Polsce), zaskrońca oraz padalca.

Z płazów wyróżniają się żaby i ropuchy, które występują w najwięk-szej ilości w stawie w parku oraz w sadzawce na „Górnym Miasteczku". W lesie Zawarcie zanotowano traszkę zwyczajną oraz karpacką, ponadto kumaka nizinnego i rzekotkę drzewną.

Najlepiej poznaną grupą zwierząt zarówno we wsi, jak i jej najbliż-szej okolicy są ptaki. W latach 1980–1997 stwierdzono występowanie 96 gatunków, które zakładają w Kosienicach gniazda i wyprowadzają mło-de. Udało się tutaj zaobserwować po raz pierwszy w Polsce skowronka – kalandrę czarną, ptaka zamieszkującego stepy wokół Morza Kaspijskiego. Corocznie we wsi gniazduje 4–6 par bocianów białych. Pospolite są gołębie zwane sierpówkami, a także wrony siwe i sroki.

Wśród owadów obserwuje się chrabąszcza majowego. Obecnie wystę-puje nielicznie, ale po II wojnie światowej notowany był prawie masowo. Powszechne było wówczas strząsanie z niskich drzew owadów na ziemię, gdzie pożywiał się nimi drób. Natomiast w 1966 r. ponad 80% plonów uległo zniszczeniu w wyniku plagi myszy i norników. Jeszcze inną plagą spotyka-ną dawniej, zwłaszcza w XVII w., były naloty szarańczy.

Okres starożytny

Kiedy powstała wieś, trudno dzisiaj dokładnie ustalić. Jakaś osada musiała już istnieć w okresie wczesnego średniowiecza (około 1000 r.), bo-wiem znaleziono tu naczynia ceramiczne pochodzące właśnie z tego okre-su. Brak dowodów nie oznacza, iż opanowanie tego terenu przez człowie-ka nie odbyło się wcześniej. W pobliskich Orzechowcach znaleziono ślady osadnictwa ludów koczowniczych pochodzące sprzed ponad 5000 lat. W epoce kamiennej (4600–1700 lat temu) pojawiły się plemiona z połu-dnia, które przyniosły znajomość uprawy roślin i hodowli zwierząt. Upra-

wiano wówczas pszenicę, jęczmień, częściowo proso, ponadto groch, soczewicę i bób. Hodowano bydło, owce, świnie i psy. Bardzo żyzne gleby przyczyniły się do tego, iż powstała wtedy bardzo gęsta sieć osadnictwa, a jej ślady znaleziono m.in. w Trójczycach, Orzechowcach, Ujkowicach, Duńkowiczkach i Żurawicy.

Najwięcej danych o ludach zamieszkujących te okolice pochodzi z okresu tzw. kultury prowincjonalno–rzymskiej. W sąsiadujących Trójczycach odkryto cmentarzysko pochodzące z I–IV w. naszej ery. Ludy tej kultury prowadziły osiadły tryb życia. Prochy po zmarłych spalonych na stosie, chowano w naczyniach, wyposażając je w przedmioty codziennego użytku. W Trójczycach znaleziono prawie 30 takich grobów ciałopalnych, w których były cenne przedmioty, jak: złote i srebrne ozdoby, noże, naczynia gliniane i inne przedmioty codziennego użytku. Obok grobów ciałopalnych znaleziono 4 groby normalne datowane na II–IV w. Badania antropologiczne pochówków wykazały, że były to głównie groby kobiet i dzieci, a tylko sporadycznie mężczyzn. Pod koniec IV w. nastąpił upadek tej kultury z powodu najazdu plemion ze wschodu zwanych Hunami i rozpoczął się okres wędrówki ludów. Miejscowa ludność prawdopodobnie opuściła swoje siedziby i udała się na południe. Ponowne ożywienie osadnicze na terenie Ziemi Przemyskiej rozpoczęło się w VII–IX stuleciu. W Tuligłowach odkryto gród, który powstał w VIII w. i obwarowany był potrójną linią wałów. Został on wzniesiony przez plemię Lędzian. Domy przed wałami osady posiadały zabudowę w postaci ziemianek, natomiast dla mieszkańców grodu budowane były chaty naziemne z ogniskiem w środku. Wielkość grodu wynosiła około 0,5 ha.

Okres staropolski

Pierwsza udokumentowana wzmianka o istnieniu wsi Kosienice pochodzi z 19 VIII 1399 r., kiedy to Konrad z Ziębic i jego żona Petronella utworzyli parafię i ufundowali kościół. Prawdopodobnie była to już dość duża osada licząca ponad 100 osób. Nastąpiło to po włączeniu przez króla Kazimierza Wielkiego dawnej Rusi Halickiej w skład państwa polskiego.

Z 1402 r. zachował się inny dokument, który wymienia Konrada z Kosienic, który zaświadcza, że Mikołaj Pstrowski sprzedał Abrahamowi z Dunajca wieś Orzechowce wraz z "siedliskiem" Czajków. Jeszcze inny dokument z XV w. odnotowuje 2 VIII 1406 r., iż biskup Maciej oddaje kapitule przemyskiej dziesięciny z Kosienic w zamian za posiadłość Hanczkowa, a zamianę tę zatwierdził papież Eugeniusz IV dokumentem wystawionym w Rzymie 4 XI 1432 r.

Konrad, potomek wójtów dziedzicznych z Munsterberga (Ziębic) na Śląsku, osiadł w końcu XIV stulecia na Ziemi Przemyskiej, gdzie kupił Kosienice, Zabłotce, Boratyn, Batycze i wiele innych. W 1397 r. został wojewodą (burgrabią) przemyskim. Zmarł przed 1415 r. Wydaje się, iż Kosienice były główną siedzibą rodu.

Miał pięcioro dzieci – 4 synów i córkę. Córka Katarzyna, wyszła za mąż za Zygmunta Ptaczka z Jankowic. Synowie: Kunrad, Fryderyk, Jerzy i Mikołaj dokonali podziału majątku po ojcu około 1415 r. Najstarszym był Kunrad vel Konrad, od którego wywodzi się ród Kusienickich. Brat Fryderyk został w 1423 r. studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jerzy był dziedzicem Zabłociec i sołtysem w Wyszatycach, a Mikołaj otrzymał Czelatyce. Został on protoplastą rodu Czelatyckich.

Kunrad pozwany został przed sąd w 1437 r. przez swoich braci Jerzego i Mikołaja o naruszenie układu w sprawie podziału majątku dokonanego ponad 20 lat temu, głównie co do patronatu kościoła w Kosienicach. Z żoną Katarzyną miał czterech synów: Konrada, Jana, Zygmunta i Fryderyka, zmarł pod koniec 1439 r. W 1456 r. dokonano rozgraniczenia Kosienic od wsi królewskiej Maćkowice.

Konrad, pierwszy syn, w księgach grodzkich pojawia się w 1447 r., kiedy to przyznaje, że jego matka wniosła do Kosienic 100 grzywien posagu. W 1462 r. procesuje się z Aleksandrem, prawdopodobnie z Orzechowiec, o najazd i rabunek Żurawicy oraz poranienie swego syna, także Konrada, który umarł bezdzietnie po 1495 r. Oprócz niego miał jeszcze Stanisława (zmarłego bezdzietnie w 1499 r.) i córkę Martę. Dzieci Marty przyjęły w 1499 r. spadek po wuju Stanisławie, a jedna z córek Beata Dolińska wyszła za mąż za Rafała Pełkę i wykupiła Kosienice. Zygmunt Kusienicki, trzeci syn Kunrada, umarł w 1481 r., pozostawił syna także Zygmunta. Wydzierżawił on swą część Kosienic stryjowi Konradowi.

Fryderyk Kusienicki, czwarty syn Kunrada, był bardzo niespokojnym człowiekiem, bowiem jego nazwisko często pojawia się w aktach sądowych przemyskich i przeworskich. Zabezpieczywszy w 1481 r. żonie Katarzynie posag na Zabłotcach, umarł w 1485 r. pozostawiwszy syna oraz córki: Zofię, Jadwigę i Annę. Zofia sprzedała swoją część Kosienic i Zabłociec Rafałowi Pełce z Czeszek, żonatym z Beatą Dolińską. Natomiast Jadwiga zostawiła w 1505 r. swoją część Kosienic Barbarze Dereśniakowej, o co znów wywiązał się proces z Rafałem Pełką.

Prawdopodobnie na córkach Fryderyka rodzina Kusienickich wygasła. Herb rodu Kusienickich, nazywany w Polsce Ramułtem, pierwotnie przedstawiał tarczę o czerwonym polu z krzyżem św. Andrzeja, na nim

BIBLIOTEKA
Arboretum i Zakładu Fizjografii
w Bolestraszycach
1569

znajdowało się pięć róż pięciolistnych, a nad hełmem w koronie pawi ogon. Od nazwy herbu, część rodu przyjęła nazwisko, bowiem w XVI w. pojawiają się Ramułtowie z Trójczyc. Ród Kusienickich, jak wynika z zachowanych materiałów, był jedną z zacniejszych rodzin, która dała początek wielu innym rodom w Ziemi Przemyskiej.

Doniosłym momentem dla Kosienic było wprowadzenie nowej organizacji wewnętrznej wsi. Polegała ona na uporządkowaniu układu przestrzennego, określeniu systemu świadczeń na rzecz właściciela gruntu i wprowadzeniu lokalnego samorządu. Dokument lokacyjny osadzenia wsi na tzw. prawie niemieckim nakazywał oddanie około 15% produkcji gospodarstwa i czynsz pieniężny, który wynosił 24–48 gramy srebra. Czasami były to również inne świadczenia, w tym i robocizny. Po reformie każde istniejące gospodarstwo posiadało około jeden łan pola (20–25 ha). Zarys układu łanowego widoczny jest do czasów współczesnych, mimo przeprowadzenia na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych scalenia (komasacji) gruntów. Dokument lokacyjny Kosienic nie zachował się, należy jednak domniemywać, iż nastąpiło to mniej więcej w połowie XV w., bowiem w *Aktach Grodzkich* z tego okresu pojawia się stanowisko sołtysa Kosienic. Nowa reforma wprowadziła także planową gospodarkę rolną. Według historyków przeciętny inwentarz ówczesnego chłopa–kmiecia wynosił 2–4 woły, 1–2 konie, 2 krowy i ponad 20 owiec. Podobnie musiało być i w Kosienicach.

W roku 1498 nastąpił wielki najazd Wołochów i Tatarów. Wojska Stefana, wojewody wołoskiego, doszczętnie ograbiły, a następnie spaliły wieś. Ludność prawdopodobnie została wzięta do niewoli.

Czasy nowożytne (1500–1772)

Właścicielami Kosienic od 1505 r. do co najmniej 1538 r. był ród Pełków, m.in. Rafał i Mikołaj Pełkowie. Po nich Kosienice pod koniec XVI w. przejęli Boratyńscy z Boratyna, a następnie Dunikowscy z Duńkowic. Był to ród, który osiedlił się na Ziemi Przemyskiej pod koniec XIV w.

W XVI stuleciu wieś przeszła w ręce zwolenników reformacji. Na ogólną liczbę 165 parafii w diecezji przemyskiej około 50 uległo wówczas protestanckiej reformacji. Początek odpływu reformacji nastąpił w latach 1560–75. Przypuszczalnie pod koniec tego wieku Marcin Dunikowski, podsądek Ziemi Przemyskiej, przyczynił się do ponownego przejęcia parafii przez katolików. Marcin był synem Jana–Pawła Dunikowskiego, podsądka ziemskiego przemyskiego, dworzanina królewskiego, który umarł bezdzietnie

w 1655 r. W 1628 r. Kosienice były własnością Zofii z Orska Dunikowskiej, córki Macieja Dunikowskiego i Krystyny Ossolińskiej. Dnia 24 I 1640 r., jako wiano wniosła ona Kosienice swojemu drugiemu mężowi Janowi Parysowi Drohojowskiemu.

Ród Drohojowskich to stara i zasłużona rodzina, a wzięła nazwisko od dziedzicznego majątku Drohojowa. Była zaliczana do najzamożniejszych rodzin w Ziemi Przemyskiej, wydała kilku znakomitych dygnitarzy, a w 1783 r. jedna z jej linii otrzymała od cesarza austriackiego Józefa II tytuł hrabiowski w Galicji.

Po śmierci Jana właścicielem Kosienic został jego syn Stanisław Drohojowski, który posiadał Kosienice do 1688 r. Stanisław zaślubił Konstancję Marchocką i miał z nią trzech synów: Jana–Marcina, Adama i Tomasza.

W 1688 r. Kosienice odziedziczył Tomasz, trzeci syn Stanisława, cześnik podlaski, a następnie podolski, konfederat tarnogrodzki, ożeniony z Katarzyną Wolską. Jako dodatkowy spadek po ojcu mieli mu bracia dostarczać do Kosienic 12 żeńców z Trójczyc, 20 żeńców z Hureczka oraz 60 pługów rocznie z Małkowic. Oprócz tego mieli oni zaspokoić pretensje dzierżawców Kosienic. Jednak bracia Tomasza obowiązków tych nie dopełniali, dlatego pozwał ich w 1695 r. przed sąd. Ponadto Tomasz Drohojowski oskarżył niejakich Piaseckiego i Śliwińskiego o zbrojny napad w czasie jego nieobecności, dokonany na dwór w Kosienicach. Napastnicy zrabowali wiele cennych przedmiotów i mocno przestraszyli jego dziecko oraz żonę. Tomasz był jednym z fundatorów Kanonii Drohojowskich przy katedrze w Przemyślu.



Ryc. 7. Hr. Zygmunt Dembowski (ok. 1890 r.)

Tomasz pozostawił syna Ludwika–Michała, podstolego chełmskiego (1712 r.) żonatego z Cecylią Brześciańską, z którą miał troje dzieci. Odziedziczył on Kosienice w 1704 r. i posiadał do 1736 r. Po jego śmierci przez pewien czas wywiązały się spory co do dziedziczenia Kosienic, ostatecznie w 1742 r. otrzymał je Józef Drohojowski, żonaty z Antoniną Szaniawską. Następnie przez

krótki czas Kosienice były w posiadaniu Michała Drohojowskiego, dziedzica Trójczyc, Rudołowic i Hermanowic. Był on posłem Ziemi Przemyskiej, sędzią grodzkim i łowczym przemyskim.

W XVII w. odnotowano wiele najazdów tatarskich. Wielki najazd miał miejsce w 1624 r. Prawdopodobnie wówczas wioska uległa znacznym zniszczeniom. Autor lustracji dóbr królewskich w Maćkowicach (wieś ościenna) twierdził, że po "*Tatarszczyźnie pozostały trzy pustki, natomiast druga wioska Wola Maćkowska została doszczętnie zniszczona przez ordyńców*". Ludność uszła jednak z życiem, a król Władysław IV, na podstawie przywileju z 1634 r. zwalnia ją z podatków, bowiem "*nie po jeden raz inkursyją tatarską spustoszona*".

Czasy austriackie (1772–1918)

W 1772 r. ziemie dawnego województwa ruskiego znalazły się pod zaborem austriackim w Królestwie Galicji i Lodomerii.

Drogą małżeństwa dobra w Kosienicach przeszły około 1760 r. w ręce Józefa Stadnickiego ze Żmigrodu, który ożenił się z Katarzyną hr. Krasicką. Stadniccy to jeden z najznamienitszych rodów w Ziemi Przemyskiej. Posiadali wiele dóbr, leżących na Podkarpaciu. Ich gniazdem rodowym był Żmigród w okolicach Krosna.

Józef Stadnicki przekazał majątek swemu synowi, Aleksandrowi, który przejął go około 1820 r. Aleksander urodził się w Boratynie w 1786 r. W domu otrzymał staranne wychowanie i w 1809 r. wstąpił w szeregi wojska polskiego do pułku Adama Potockiego. Uczestniczył w 1812 r. w wojnie z Rosją, podczas której w jednej z bitew został ciężko ranny. Za waleczność odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi i Legią Honorową. Po wyleczeniu ran osiadł w Kosienicach, gdzie zajął się rolnictwem i upiększaniem parku, który należał do najoryginalniejszych w Ziemi Przemyskiej. Ożenił się z Amelią z Siemiańskich, wspólnie przeżyli w szczęśliwym małżeństwie prawie 30 lat. Zmarł w 1853 r. i pochowany został we Lwowie. Amelia zmarła w Kosienicach w 1893 r. W kryptach kościoła w lesie znajduje się grób brata Aleksandra – Jana.

Po śmierci Aleksandra przez 15 lat, tj. do około 1870 r., majątkiem zarządzała wdowa Amelia. Dzięki Stadnickim znacznie rozbudowano folwark przy dworze, prawdopodobnie w tym czasie powstał folwark na Olesiowie, gruntownie przebudowano ogrody pałacowe. Jednak największą zasługą Stadnickich, a właściwie wdowy Ameli, było wybudowanie kościoła pod wezwaniem św. Trójcy, jako pomnika po zmarłym mężu. Był to

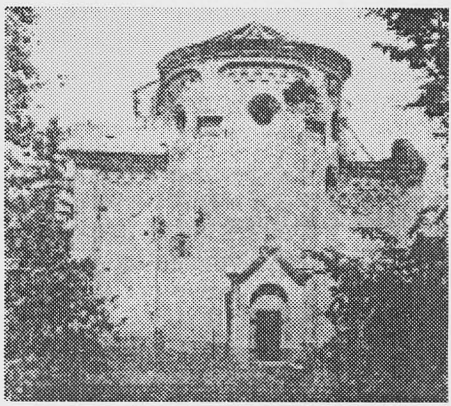
na tamte czasy najładniejszy kościoł w okolicy. Wdowa planowała również budowę klasztoru redemptorystów.

Około 1870 r. dwór wraz z folwarkiem Olesiów kupił hr. Zygmunt Dembowski.

Zygmunt Dembowski (z Dębowej Góry) herbu Jelita, potomek zasłużonej rodziny senatorskiej, urodził się 14 III 1823 r. w Warszawie. Po studiach w Warszawie i za granicą i kilkuletniej pracy na gospodarstwach w rodzinnych dobrach w ziemi płockiej przeniósł się do Małopolski. Najpierw w 1863 r. kupił dwór w Rokietnicy, a następnie w Kosienicach. Zasłynął jako wzorowy gospodarz i obywatel. Piastował najważniejsze stanowiska w radach powiatowych i zrzeszeniach rolniczych. Prawie 20 lat był posłem na Sejm Krajowy. Przez kilkanaście lat pełnił obowiązki wiceprezesa, a od 1890 r. prezesa Towarzystwa Kredytowego we Lwowie, ponadto prezesa Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Był dwukrotnie żonaty. W 1858 r. z Heleną Humnicką, która zmarła w 1879 r. (pochowana w Kosienicach). Po raz drugi ożenił się z księżną Antoniną Radziwiłłówną.

W miarę możności mieszkał w Kosienicach. Jeszcze do dzisiaj, wśród najstarszych mieszkańców, żywe są wspomnienia, iż kiedyś żył tu "wielki pan", który chętnie udzielał rad i pomocy. Jak pisał Juliusz Starkel "*pomocy*





Ryc. 8. Zniszczone wnętrze oraz absyda kościoła św. Trójcy (1914 r.). fot. ks. Leon Pinda

i przysługi, a bodaj ciepłego, dobrego słowa nie szczędził Dembowski nawet najniższemu pastuszkowi, gotów zawsze do wszelkich ofiar czasu, sił i mienia".

Zapadłszy na zdrowiu, poddał się operacji, która niestety nie przedłużyła mu życia, zmarł 25 X 1896 r. Na dworcu kolejowym w Przemyślu, jak i przy składaniu zwłok do grobów rodzinnych żegnały go tłumy zwyczajnych ludzi, biskupi, arystokracja i sąsiedzi. Jego grób znajduje się w kryptach kościoła św. Trójcy "w lesie".

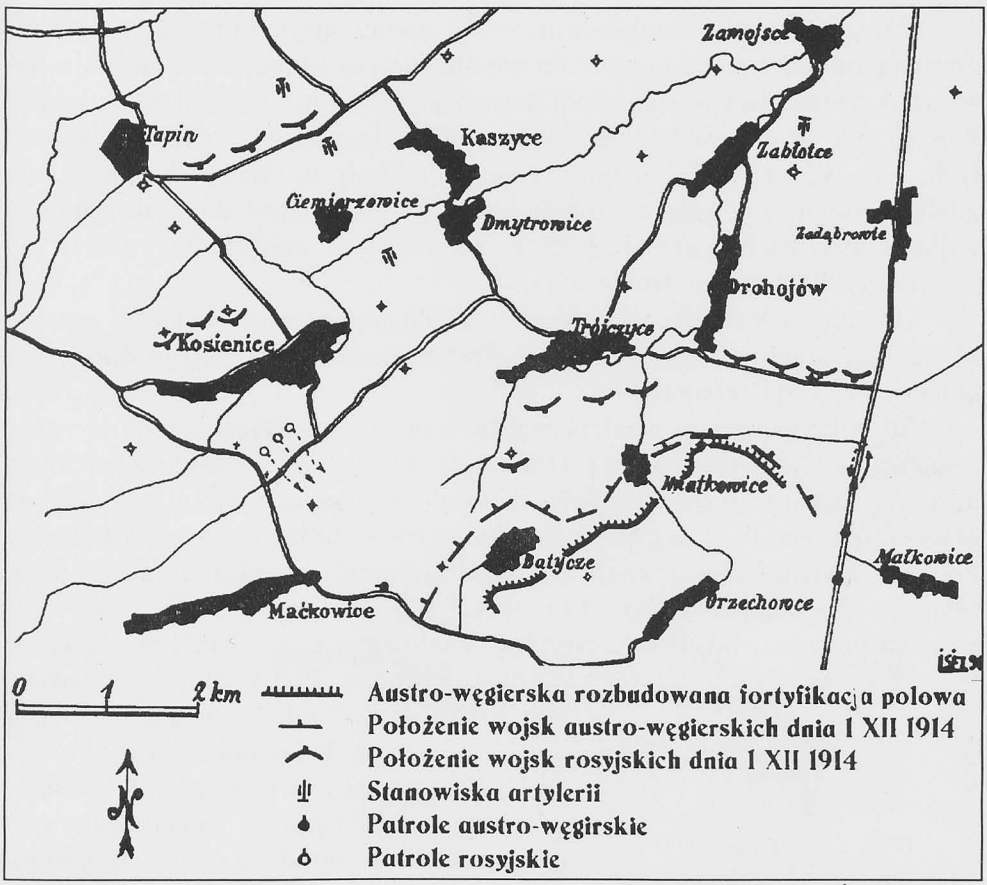
Po Zygmuncie dwór i folwark Olesiów przejął jego syn Ignacy. Jednak nie mieszkał on już w Kosienicach, a dobra wydzierżawił. Pierwszym dzierżawcą był Adolf Ebenberger, a w okresie międzywojennym rodzina Kasprzyckich. Majątek w rękach Dembowskich pozostał do 1944 r.

Rodzinie Dembowskich Kosienice zawdzięczają dość znaczny rozwój. We dworze powstał nowy budynek oficyny dworskiej, wzniesiono nowe budynki inwentarskie na obu folwarkach. Ponadto dzięki znacznym sumom pieniędzy przekazywanych przez rodzinę powstała ochronka dla dzieci, częściowo szkoła i poczta.

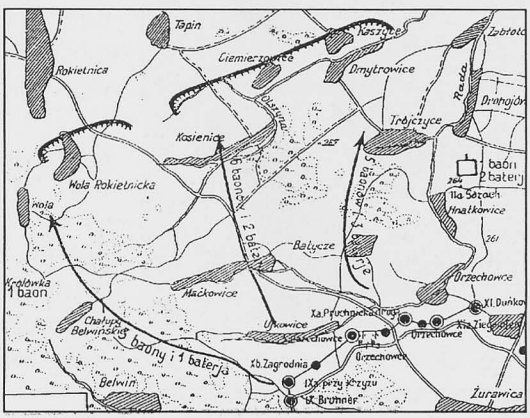
I wojna światowa i okres międzywojenny

Pierwsza wojna światowa spowodowała w Kosienicach ogromne zniszczenia i straty gospodarcze. Ludność została wysiedlona m.in. do Czelatyc i musiała opuścić wioskę dwukrotnie: 17 IX–8 X 1914 r. podczas pierwszego oblężenia i między 5 XI 1914 a 21 III 1915 r.

Dnia 14 XI 1914 r. w okolicach wzniesienia na którym stoi „kościół w lesie" nastąpiło starcie wojsk austriackich (5 batalionów, 2 baterie oraz kilku kawalerzystów) z wojskami rosyjskimi. Do niewoli dostało się około 50 żołnierzy rosyjskich, a powracające do twierdzy Przemyśl oddziały wypadowe podpaliły Kosienice (także i Tapin). Z pożogi ocalało zaledwie kilkanaście budynków. Do Siennowa pod Przeworskiem ewakuowano plebanię wraz z całym inwentarzem. Zniszczeniu uległo wówczas wiele dokumentów dotyczących dziejów parafii. Na polach między Tapinem a Kosienicami rozlokowane były na przełomie listopada i grudnia wojska rosyjskie, a ich sztab mieścił się w pałacu we dworze. Przez jakiś czas znajdował się tutaj szpital choleryczny. Pałac, podpalony przez Rosjan, spłonął przypuszczalnie na przełomie 1914/1915 r. W 1914 r. zniszczony został kościół. Austriackie granaty uszkodziły dach, w wyniku czego zawaliła się wysoka wieża wraz z sufitem, z której wojska rosyjskie prowadziły obserwację przedpola. Spalona została także drewniana cerkiew.



Ryc. 9. Położenie wojsk austriackich i rosyjskich na przełomie grudnia i listopada 1914 r. (na podstawie Tek Molnara opracował Tomasz Idzikowski)



Ryc.10. Szkic wypadu wojsk austriakich w dniu 14 XI 1914 r. (na podstawie danych W. Gorgosza)

Po zakończeniu działań wojennych powracająca ludność rozpoczęła żmudną odbudowę domostw. Pomagała w tym nieco administracja austriacka. Odbudowa postępowała bardzo szybko i już w 1921 r., w wolnej Polsce, było w wiosce 179 budynków mieszkalnych i 51 innych zamieszkałych, a w 1931 r. aż 271 domów. Najczęściej były to bardzo skromne i niewielkie budynki, w których znajdowała się część mieszkalna, jak i stajnia. Kilka z nich zachowało się jeszcze do naszych czasów. Oczywiście ich wnętrza są całkowicie zmienione.

Odbudowa kościoła w lesie ze względu na przewagę ludności greckokatolickiej przebiegała dość wolno. Praktycznie zakończono ją dopiero w połowie lat trzydziestych.

Silna pauperyzacja społeczeństwa spowodowała łączenie się w różne organizacje. Rozwinęła swoją działalność Kasa Stefczyka, która udzielała niskooprocentowanych kredytów. Powstało Kółko Rolnicze i Spółdzielnia Mleczarska. Działały organizacje młodzieżowe, m.in. Związek Młodzieży Polskiej. Dynamicznie rozwijająca się działalność organizacji została przerwana wybuchem II wojny światowej.

Na początku lat dwudziestych rozbudowano i zmodernizowano szkołę oraz wybudowano całkowicie nową ochronkę. Pod koniec lat trzydziestych rozpoczęto budowę nowej cerkwi.



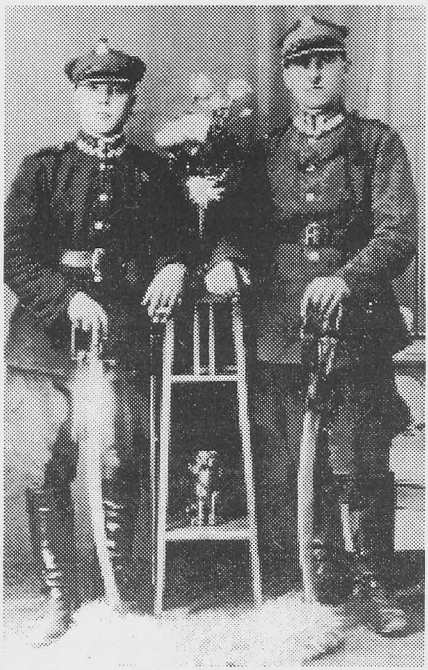
Ryc. 11. Jan Bałaban w austriackim mundurze wojskowym (1915 r.)

Z inicjatywy Komitetu Budowy Pomnika oraz Franciszka Grygusia w 10 rocznicę odzyskania niepodległości wybudowano nieduży pomnik w ogrodzie sióstr zakonnych. Ponadto każdego roku w dniu 11 listopada z okazji rocznicy niepodległości organizowano specjalne uroczystości. W tym dniu odświętnie ubrana młodzież przyjeżdżała na koniach pod lipę na Kolonii Drohojowskiej, gdzie śpiewano pieśni patriotyczne i deklamowano wiersze.

II wojna światowa

Wybuch wojny i napad Niemiec na Polskę wywołał wśród mieszkańców duże zaniepokojenie. Już pierwszego września niemiecki samolot zrzucił na polach poza wsią, mniej więcej od pola plebańskiego do

szkoły, 19 bomb. W wielu domach wyleciały szyby z okien, jednak nikomu nic się nie stało. Żołnierze Wermachtu, prawdopodobnie z 5 Dywizji Pancernej, wkroczyli do wsi 10 września. Zajęli całe dolne błonie, 11 września rozlokowali działa i zaczęli ostrzeliwać Przemyśl. Dowódca obrony Przemyśla gen. Chmurowicz polecił zorganizować wypad na tę baterię. Dokonano go w nocy z 11/12 września. Jednak polscy żołnierze dostali się pod tak silny ogień karabinów maszynowych nieprzyjaciela, iż musieli się wycofać. Po zdobyciu Przemyśla Niemcy opuścili wioskę. Natomiast 12 września przybyli do wsi żołnierze z około 200 końmi i armatami, którzy stacjonowali cały tydzień. Praktycznie przez cały czas do inwazji na Związek Radziecki (do czerwca 1941 r.) byli we wsi żołnierze.



Ryc. 12. Stanisław Rybicki i Stefan Pastuszka (1925 r.)

Represje ze strony Niemców dosięgły stosunkowo niewielką grupę mieszkańców. Zaraz na początku wojny wysiedlono Żydów, a jedną z rodzin rozstrzelano pod lasem Zawarcie. Co najmniej kilkanaście osób wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec. Kilka osób wcielonych zostało do służb pomocniczych armii niemieckiej w czasie inwazji na Związek Radziecki (np. przez pół roku pod Charkowem pracował Ignacy Gradowski).

Kosienice zostały początkowo przyłączone do powiatu jarosławskiego, a od 1942 r. do powiatu przemyskiego. Wprowadzono tzw. kontyngent, przymus oddawania wyznaczonych ilości płodów rolnych: zboża, ziemniaków, siana, mleka oraz bydła i świń. Wprowadzono zakaz uboju zwierząt pod karą więzienia, a wyjątkowo także śmierci. Uprzywilejowane miejsce w stosunku do Polaków zajęli Ukraińcy. Szkołę przemianowano na ukraińsko–polską.

Wśród Ukraińców odżyły nastroje narodowościowe; korzystając z poparcia Niemców chcieli stworzyć wolną Ukrainę. Wielu mieszkańców wspomina ten okres, jako dramatyczny. Powszechna jest opinia, że więcej szkody poczynili nacjonaliści ukraińscy, aniżeli okupacyjne wojska niemiec-



Ryc. 13. Anastazja Hapon, miejscowa wróżka, w towarzystwie wnuczek (1935 r.)

kie. Zastraszanie i rekwirowanie dobytku były na porządku dziennym. Odbywały się, i to nie tylko w Kosienicach, "przedstawienia" polegające na zakopywaniu kajdanów (w symbolicznym kopcu), które miały oznaczać koniec niewoli polskiej i odzyskanie niepodległości. Kopiec taki usypany został w 1940 r. na miejscu dzisiejszego przystanku koło cmentarza. Na symbolicznym grobie Polski stawiano krzyże. Po wojnie kopiec został rozkopany, a ziemię usunięto. W październiku 1939 r., Niemcy przy pomocy Ukraińców zburzyli pomnik Dziesięciolecia Polski, który stał w ogrodzie Sióstr Zakonnych, a z gruzu usypano chodnik z ochronki do szkoły. Zburzona została w trakcie budowy drogi kapliczka koło "Matki Boskiej".

We wsi nie było żadnych walk. Jedynie na terenach sąsiednich doszło do kilku incydentów. 9 IX 1939 r. przywieziono do wsi polskiego żołnierza Franciszka Szypera z Tryńczy, który został ranny na polach pod Rokietnicą. We wrześniu 1939 r. w okolicach "Matki Boskiej" nastąpiło starcie oddziałów polskich z niemieckimi. Zginęło trzech polskich żołnierzy, których pochowano w okolicy domu stojącego dawniej opodal kapliczki. Po wojnie mogiły otwarto i ekshumowano zwłoki. W lipcu 1944 r. również w okolicach przysiółka "Matka Boska" zginęło 6 Niemców. Niemiecki patrol jadący na motorach z Pruchnika natknął się na żołnierzy rosyjskich. Zabitych Niemców pochowano w sąsiedztwie kapliczki. Zginął też żołnierz rosyjski, którego pochowano na polu Ignarskiego.

We wsi nie było organizacji konspiracyjnej. Bliżej nieznany oddział partyzancki dwukrotnie napadł na folwark w Olesiowie, na którym rządcą był Otton Anselm – Niemiec z pochodzenia. Za pierwszym razem w wyniku pościgu zginął jeden z partyzantów. Pochowano go na cmentarzu w Kosienicach. Zaraz po wojnie rodzina dokonała ekshumacji zwłok.

Niektórzy mieszkańcy uczestniczyli w bitwach i kampaniach wojskowych. Franciszek Bardyński (odznaczony medalem orląt lwowskich) brał udział w ramach 2 Korpusu Polskiego w bitwie o Monte Cassino. Szlak bojowy z I Armią Wojska Polskiego przeszedł Władysław Olchowy, Józef Baran s. Szymona. Również w czasie I wojny światowej wcielono do armii austriackiej wielu mężczyzn. Walczyli oni wraz z armią na wielu frontach w całej Europie.



Ryc. 14. Ślub państwa Rybickich (1923 r.)

Historia najnowsza

W lipcu 1944 r. wojska radzieckie wkroczyły w okolice Przemyśla. Do 1946 r. we wsi nie było bezpiecznie. Grasujące po okolicznych wsiach bandy napadały na domy, żądając pożywienia, koni itp. Dopiero przymusowe przesiedlenie Ukraińców na tereny byłego Związku Radzieckiego uspokoiło nastroje oraz umożliwiło wprowadzenie porządku. Sporządzony w marcu 1947 r. wykaz opuszczonych majątków (głównie w wyniku przesiedlenia) podaje aż 164 właścicieli oraz 4 gospodarstwa pożydowskie. Wówczas liczba mieszkańców zmniejszyła się prawie o 60%. Niektóre rodziny, aby pozostać w Polsce, zmieniły wyznanie z greckokatolickiego na rzymskokatolickie.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na wyzwolonych terenach wprowadził reformę rolną. Majątek dworski (338 ha gruntów ornych) oraz folwark Olesiów (239 ha gruntów ornych) władza ludowa przejęła 5 XI 1944 r. Łącznie do 1948 r. majątek dworski rozparcelowano wśród 123 rolników, natomiast Olesiów 72 rolników. Część budynków oraz grunty otrzymali repatrianci ze wschodu. Do Kosienic przybyło kilka takich rodzin. Wiele gruntów pozostało po wysiedlonych rodzinach ukraińskich.

W połowie lat pięćdziesiątych zorganizowano spółdzielnię rolniczą i reaktywowano kółko rolnicze. W 1963 r. zakończono elektryfikację wsi, a w 1967 r. wprowadzono komunikację autobusową, która od 1970 r., po wybu-



Ryc. 15. Współczesna zabudowa wsi

dowaniu drogi asfaltowej przez wieś, dociera do środka miejscowości. W latach dziewięćdziesiątych wybudowano gazociąg, wodociąg i oświetlenie uliczne. Wykonano też projekt rozbudowy szkoły.

Obecnie w Kosienicach mieszka 926 osób, a wieś liczy ponad 230 budynków mieszkalnych. Są to w większości domy murowane i nowocześnie wyposażone.

Cmentarze

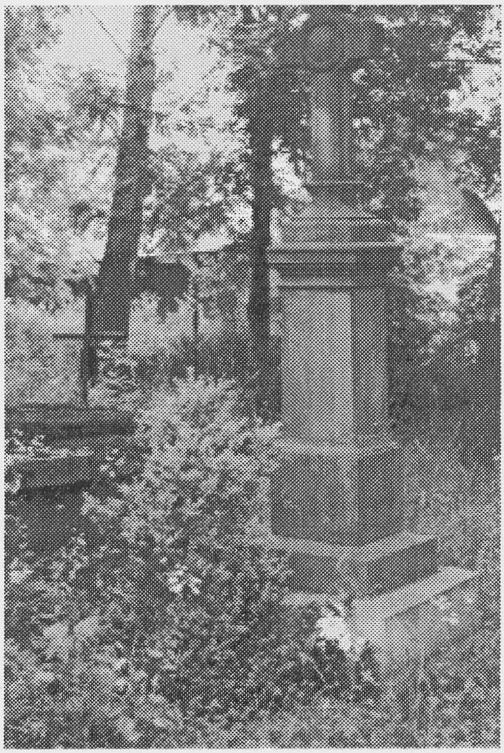
Na terenie Kosienic udało ustalić się lokalizację trzech cmentarzy. Pierwszy usytuowany był wokół kościoła przy plebanii. W czasie wizytacji biskupa Sierakowskiego w 1744 r. istniał cmentarz przy kościele ogrodzony płotem z daszkiem gontowym. Potwierdzone to zostało w trakcie budowy nowego kościoła, gdzie podczas kopania fundamentów odkryto wiele kości.

Drugi cmentarz był usytuowany wokół cerkwi opodal budynku dawnej mleczarni. Do dzisiaj zachował się tylko krzyż.

Nowy cmentarz powstał prawdopodobnie po pierwszym rozbiorze Polski, mniej więcej na przełomie XVIII/XIX w. Na mapie katastralnej z 1852 r. figuruje tylko cmentarz w obecnym miejscu. W 1970 r. został on znacznie poszerzony. Zachowało się na nim niewiele starszych oryginalnych nagrobków czy rzeźb. Najstarszy nagrobek znajduje się w środku cmentarza. Jest to piaskowcowy cokół, na którym jeszcze widoczne są napisy poświęcone pamięci córki i matki rodziny Bylinów z 1856 r. Prawdopodobnie był to ktoś z rodziny ks. Aleksandra Byliny, ówczesnego proboszcza. Interesujący jest nagrobek poświęcony pamięci 12–letniej Katarzyny Piejko wykonany we Lwowie. W starej części znajduje się grób ks. Szymona Bałabana. Ciekawy jest grobowiec Adolfa Ebenberga, który mógł być protestantem. Dzisiejsza architektura grobów w znacznym stopniu odbiega od dawnej. Już w 1852 r. znajdowała się na cmentarzu kaplica grobowa. Obecna powstała w latach osiemdziesiątych XX w. na miejscu poprzedniej.

Rozwój terytorialny i liczba domów

Rozwój terytorialny wsi odbywał się wzdłuż potoku począwszy od dworu w kierunku górnej części wsi. Była to jedyna możliwa lokalizacja domostw, bowiem w innych kierunkach rozciągały się bagna i lasy. Domy budowane były prawie wyłącznie z lewej strony potoku. Na mapie Miega z około 1780 r., tylko kilka domów znajdowało się na obecnym Górnym i Dolnym Miasteczku. Zabudowania rozciągały się na przestrzeni około 2,5



Ryc. 16. Grób ks. Szymona Bałabana

km. Rozwój wsi po drugiej stronie drogi rozpoczął się w XX w. i kontynuowany jest obecnie.

W XVII w. wieś wraz z otaczającymi ją polami liczyła 5–6 km^2. Dokładne dane z 1868 r. informują, że we wsi było 1327 morgów (ok. 750 ha) gruntów ornych, łąki i ogrody zajmowały 189 morgów (ok. 105 ha), pastwiska 96 morgów (ok. 54 ha) i 185 morgów lasów (ok. 104 ha). Łącznie obszar wsi wynosił ponad 1000 ha. W 1932 r. użytki rolne zajmowały łącznie 986 ha, w tym grunty orne 862 ha (o 100 ha więcej niż w 1868 r.). Wielkość wioski była jednak taka sama i wynosiła 1064 ha. Według danych z 1997 r. Kosienice obejmują powierzchnię 1063,53 ha, w tym użytki rolne 765,66 ha, sady 18 ha, łąki 78 ha, pastwiska 57 ha. W przeciągu ostatnich 60 lat powierzchnia gruntów ornych uległa zmniejszeniu. Część gruntów została przejęta pod nową zabudowę, a część pod lasy.

W roku 1713 w Kosienicach stwierdzono 33 stałe chałupy, 6 chałup dworskich i 4 należące do plebanii, w tym jedna była pusta. Przeprowadzona przez urzędników austriackich w 1852 r. dokładna inwentaryzacja geodezyjna wykazała istnienie ponad 100 gospodarstw i 16 budynków dworskich. Natomiast po I wojnie światowej w 1921 r. znajdowało się 179 budynków mieszkalnych i 51 innych - zamieszkałych. W 10 lat później, tj. 1931 r. we wsi było już 271 osobnych budynków mieszkalnych. Świadczy to o bardzo intensywnym budownictwie i rozwoju wsi po zniszczeniach wojennych. W 1964 r. były 264 gospodarstwa, a obecnie jest ponad 230 budynków mieszkalnych.

Jak wynika z tab 1. oprócz posiadłości dworskich i plebańskich, do największych gospodarzy należały rodziny: Baranów, Dańczuków, Hapu-

nów, Maryniaków, Łozów, Koczubajów, Podwórnych, Pacanowskich. Gospodarstwa te miały niekiedy powyżej 20 ha ziemi.

Proces rozdrabniania dużych gospodarstw, który nastąpił w XIX stuleciu, spowodował dzielenie pól (dawnych łanów) na mniejsze działki. W 1945 r. jeszcze przed parcelacją gruntów dworskich, było 263 właścicieli ziemi. Jednak gospodarstwa były niewielkie, przeciętne liczyło około 1,5 ha, rzadko powyżej 3 ha ziemi. Ponad 4 ha gruntów w tym czasie posiadali: Włodzimierz Koczubaj – 6,70 ha i Teodor Koczubaj – 5,18 ha, Teodor Łoza – 5,79 ha, Mikołaj Dańczuk – 5,17 ha, Karol Balicki – 4,32 ha, Podwórny (imię ?) – 4,22 ha, Andrzej Baran – 4,06 ha i Katarzyna Gradowska – 4,03 ha. Po parcelacji dworu i folwarku na Olesiowie zasadniczej zmianie uległy dotychczasowe stosunki własnościowe. Rozpoczął się nowy proces formowania prywatnej własności, który trwa do dnia dzisiejszego.

Liczba mieszkańców i nazwiska

Materiały dotyczące zmian liczby ludności w przeciągu wieków ze względu na brak dokładnych danych są niekompletne, zwłaszcza dawnych, aczkolwiek można na podstawie ksiąg metrykalnych ocenić stan ludności w XVII–XVIII w. Pierwsze dokładne spisy przeprowadzone zostały przez Austriaków w XIX w. oraz już przez powszechne spisy ludności w wolnej Polsce w XX w.

W roku 1636 żyło w Kosienicach 150 osób wyznania rzymskokatolickiego, doliczając ludność greckokatolicką to wioska liczyła około 350 osób. W XVII w. zanotowano ponad 30 najazdów i napadów obcych wojsk, które grabiły i paliły wszystkie spotkane na swojej drodze wioski. Spowodowało to znaczący spadek liczby ludności. W latach 1699–1703 było we wsi tylko około 100 osób wyznania rzymskokatolickiego.

W 1713 r. zamieszkiwało we wsi 50 kmieci tygodniowych, 24 kmieci trzydniowych, 8 zagrodników ćwierciowych trzydniowych, 8 chałupników na zagrodach.

Dokładne dane z ksiąg metrykalnych z roku 1785 wykazały – 474 mieszkańców. W 1880 r. zanotowano 886 osób, z których 729 mieszkało we wsi, natomiast 157 osób na obszarze dworskim, czyli służba dworska oraz inni pracownicy folwarczni. Przed I wojną światową w 1910 r. było 1283 osób, a po wojnie w 1921 r. – 1256 mieszkańców, 1931 r. – 1308 osób. Po II wojnie światowej liczba ludności znacznie zmalała, w 1947 r. – 825, 1998 r. – 926 osób.

Pod względem wyznaniowym od czasu pierwszych spisów ludności zaznaczała się wyraźna przewaga ludności greckokatolickiej nad rzymskokatolicką. W roku 1785 ponad 64% ludności było wyznania greckokatolickiego, w 1880 r. – 80%, w 1921 r. – 77%, w 1938 r. – 67%.

Do początku XX w. ze względu na brak świadomości narodowej nie było różnic między Polakami a Ukraińcami, zwanymi do II wojny światowej Rusinami. Normalnym zjawiskiem były małżeństwa mieszane oraz chrzty dzieci z jednej rodziny, czy to w kościele, czy to w cerkwi. Po I wojnie światowej, przez pewien czas, co dwa tygodnie grekokatolicy odprawiali swoje nabożeństwa w kościele świętej Trójcy. W świetle obowiązujących przepisów kościelnych było to dozwolone. Dopiero w czasie II wojny światowej zarysowały się ostre granice między dwoma społecznościami, skrzętnie podsycane przez okupanta niemieckiego.

Wyznawców religii mojżeszowej, czyli Żydów było zawsze niewielu. Najstarsze dane z 1785 r. mówią o 14 osobach, czyli 2–3 rodzinach. Spis z 1880 r. nie wymienia ani jednego Żyda. W 1852 r. Żydzi nie figurują jako właściciele ziemi ani budynków. W 1921 r. we wsi mieszkało 18 osób pochodzenia żydowskiego, tuż przed II wojną światową 7–8 rodzin, m.in. o nazwiskach Gerszon, Berko, Kałman, Heinfeld, Sas.

Tab. 2. Liczba ludności w Kosienicach od XVII w.

Rok	Liczba ludności
1636	150 osób wyznania rzymskokatolickiego
1646	214 osób wyznania rzymskokatolickiego
1699–1703	100 osób wyznania rzymskokatolickiego
1743	154 osób wyznania rzymskokatolickiego
1785	474 osób, w tym: 180 osób wyznania rzymskokatolickiego, 280 greckokatolickiego i 14 Żydów
1800	475 osób
1816	421 osób
1824	505 osób
1880	886 osób w tym 729 mieszkańców we wsi i 157 na obszarze dworskim. Łącznie na 886 mieszkańców 180 było obrządku rzymskokatolickiego
1890	1126 osób
1910	1283 osób
1921	1256, w tym 298 rzymskokatolickiego, 940 greckokatolickiego i 18 Żydów
1931	1308 osób
1938	1390 osób, w tym 940 osób wyznania greckokatolickiego
1945	1146 osób
1947	825 osób
1968	938 osób
1997	926 osób, w tym 465 kobiet, 461 mężczyzn, 228 dzieci do lat 15

Tab. 1. Alfabetyczny spis właścicieli, nr domu oraz wielkość gospodarstwa w 1852 r. (nazwiska i imiona podano w oryginalnej wersji)

Nazwisko i imię	nr domu	morgów	i sążni	Nazwisko i imię	nr domu	morgów	i sążni
Baran Fedko	17	8	1129	Łoza Jędrzej	20	26	887
Baran Fedko	35	28	674	Łoza Jędrzej	51	9	688
Baran Ilko	40	30	1168	Łoza Senko	28	9	147
Baran Iwan	7	29	605	Łoza Stefan	14	–	20
Baran Iwan	23	26	534	Lusio Jędrzej	47	1	1280
Baran Iwan	81	26	1097	Lusio Michał	33	9	1025
Baran Leszko	69	8	375	Lusio Mikołaj	52	6	289
Baran Mikołaj	10	8	836	Lusio Stefan	48	8	405
Baran Wasil	4	8	970	Materniak Iwan	78	9	605
Baran Wasil	42	31	1492	Maryniak Iwan	86	–	11
Bobko Dmitro	25	8	771	Maryniak Jacko	38	8	1080
Bobko Wasyl	46	6	300	Maryniak Jędrzej	71	8	542
Dańczuk Danko	21	8	1539	Maryniak Iwan	26	24	1337
Dańczuk Jędrzej	12	25	1320	Maryniak Wasil	70	7	1203
Dańczuk Michał	11	24	274	Pacanowski Wojtek	37	30	192
Dańczuk Mikołaj	53	–	319	Piejko Franz	63	3	935
Dańczuk Mikołaj	58	11	7	Piejko Jaśko	41	8	1155
Dańczuk Senko	9	8	549	Piejko Kuba	62	3	1520
Dańczuk Stefan	39	28	1573	Podwórny Ilko	3	30	907
Fedyk Danko	57	8	565	Podwórny Oleksa	2	32	199
Fedyk Hric	55	2	406	Przykopiec Iwan	64	6	609
Gradowski Anton	22	8	1222	Rybicki Szymon	80	–	707
Hapun Jędrzej	74	8	972	Saluka Fetko	5	8	120
Hapun Iwan	24	26	680	Saluka Ilko	?	–	1168
Jędruchowski Oleksa	59	–	1458	Saluka Jędrzej	100	8	683
Kaczmarz Hric	15	7	884	Saluka Iwan	45	5	1526
Kaczmarz Ilko	6	8	187	Saluka Wasyl	72	8	258
Kaczmarz Iwan	54	3	199	Skowronek Ignac	90	–	376
Koczubaj Wasil	66	4	1339	Skowronek Wojtek	87	7	935
Koczubaj Wasil	43	31	1053	Stadnicki Aleksander	–	884	–
Kosienice??	–	49	558	Szostak Hawrylo	19	28	834
Kościół i plebania	–	56	1700	Szulim Iwan	49	5	407
Cerkiew	36	25	458	Szulim Mikołaj	29	4	1266
Szkoła	98	–	17	Szwed Jacko	88	4	1524
Kułaj Michał	36	5	22	Szwed Jędrzej	?	–	1211
Kułaj Senka	44	7	602	Szwed Iwan	34	9	774
Lichota Josef	73	–	1117	Szwed Dmitro	77	8	239
Lizon Dmitro	61	4	79	Wyskiel Roch	75	5	1230
Lizon Michał	50	6	471	Wyskiel Walentyn	92	–	23
Łoza Fetko	8	8	705				

Pierwsze nazwiska znajdujące się w *Aktach Grodzkich* z XV w. są inne od spotykanych w XVIII-XX w., m.in.: Mateusz Główka, Mikołaj Dudek, Grzegorz Rugala, Iwan Kalny, Kuligowski. Jedynie rodzina Koczubajów żyła w Kosienicach już w połowie XV w. i figuruje w spisach i metrykach kościelnych z XVIII w.

W 1744 r. przy plebanii pracowali: Jaśko i Jędrzej Sobków, Wojtek Tkacz, Wojtek Tomczyszyn i Sanlak Sobek – komornik.

Demografia wsi w XIX i XX w.

Na podstawie rzymskokatolickich i greckokatolickich ksiąg metrykalnych ustalono niektóre wskaźniki demograficzne.

Przeciętna długość życia obliczona dla około 1000 mieszkańców Kosienic, kształtowała się w XIX w. i na początku XX w. na bardzo niskim poziomie i wynosiła średnio około 25 lat. Obecnie średnia długość życia kobiety w Polsce wynosi 73 lata, mężczyzny 67 lat. Tak niska przeciętna długość życia w ówczesnym czasie wynikała przede wszystkim z wysokiej śmiertelności niemowląt, dzieci i młodzieży. Do 20 roku życia umierało ponad 65% osób. Śmiertelność dzieci (do lat 10) była ogromna. W niektóre lata, np. od listopada 1801 r. do stycznia 1802 r., czyli w przeciągu 3 miesięcy zmarło na ospę 13 dzieci, w 1827 r. – 15 dzieci, w 1847 r. – 25 dzieci, w 1878 r. – 10 dzieci (tylko księgi rzymskokatolickie), 1925 r. – 7 dzieci (tylko księgi rzymskokatolickie).

W świetle tych danych stereotypowe opinie o długowieczności dawnych pokoleń są nieprawdziwe. Dla przykładu, w latach 1850–59 na 210 zgonów tylko 8 osób (tj. 3,8%) przekroczyło 70 lat życia, w tym dwie osoby ponad 80 lat. Prawie sto lat później w latach 1945–54 na 119 zgonów już 26 osób (21,8%) przekroczyło 70 rok życia. Obecnie aż 60% ludzi osiąga więcej niż 70 lat. Najstarszym mieszkańcem zapisanym w księgach metrykalnych, który w chwili śmierci miał 100 lat, był Wasyl Szulim (zmarły w 1800 r.). W XIX stuleciu po 94–95 lat przeżyli Wasyl Król, Jan Fedyk i Jan Podwórny.

W niektórych latach śmiertelność była szczególnie wysoka i przekraczała znacznie wskaźnik urodzin. Działo się tak w przypadku pojawienia się epidemii lub klęski głodu. Największe nasilenie ospy wystąpiło w 1796 i 1801 r. Epidemia cholery panowała w 1831 i 1832 r. W 1855 r. w całej wsi na cholerę zmarło 46 osób, kiedy w "przeciętnym roku" około 20 osób. W 1925 r. sześcioro dzieci zmarło na "kur".

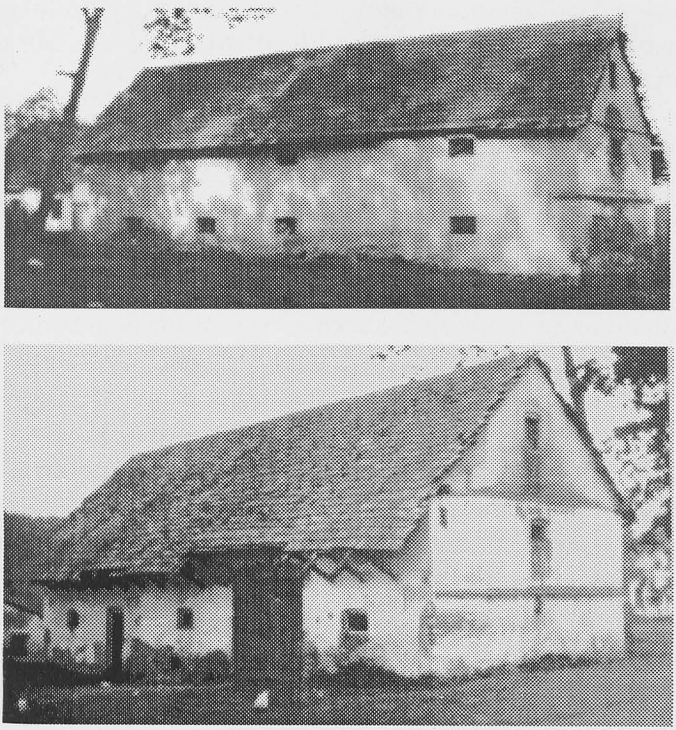
W 1847 r. prawie w całej Galicji wystąpiła na ogromną skalę klęska głodu. Rok ten był kulminacją głodu, który trwał nieprzerwanie od 1844 r. Na niespotykaną skalę notowane ciągłe opady deszczu i związane z tym

powodzie, niskie temperatury, ostre i długotrwałe zimy spowodowały całkowity brak urodzaju zbóż i ziemniaków. W tym roku w Kosienicach zmarło aż 56 osób, czyli około 1/10 wszystkich mieszkańców. Głód był tak wielki, że władze austriackie wydały instrukcję o "*Sposobie użycia perzu na pożywienie dla ludzi*".

Struktura społeczna

Struktura społeczna na przestrzeni wieków kształtowała się bardzo różnie. Właściciele dworu byli ludźmi wykształconymi i należącymi do najwyższych warstw społecznych. Oprócz tego w każdej wsi mieszkali szlachcice. W 1800 r. mieszkało we wsi 10 osób o pochodzeniu szlacheckim, w 1816 i 1824 r. żyła już tylko 1 osoba. Była to na ogół dość biedna szlachta służbowa i rustykalna.

Dominująca warstwę stanowili chłopi. Posiadali oni najczęściej 1 łan pola (ok. 20–25 ha). Odrabiali we dworze pańszczyznę w zależności od ilości posiadanej ziemi. W XVII w. 1 łanowe gospodarstwo kmiecie obciążone było 6 dniami pańszczyzny w tygodniu (kmiecie tygodniowi). Z mniejszych działek ziemi odrabiano odpowiednio mniejszą ilość dni. Biedniejszą war-



Ryc. 17. Spichlerz z pierwszej połowy XIX w. wraz z planem parteru (1963 r.). fot. J. Czerepińska

stwę wsi stanowili zagrodnicy, następnie chałupnicy i na końcu komornicy. Najuboższe warstwy nie posiadały pola, ani budynków. Mieszkali oni najczęściej u nieco bogatszych kmieci. Musieli odrabiać pańszczyznę w ciągu 5 dni w tygodniu, ponadto płacić czynsz oraz składać daniny, głównie zboże i nabiał. Chłopi z każdej warstwy społecznej składali tzw. meszne, np. w Kańczudze chłopi z jednego łanu przekazywali 3 kopy żyta.

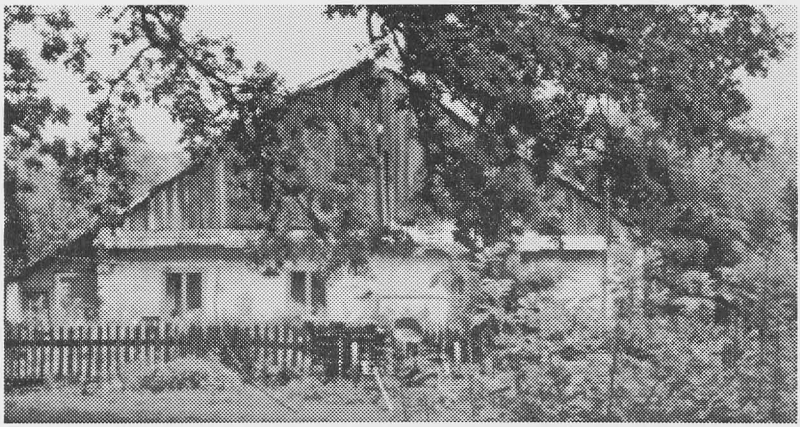
Ruch ludności w XVII–XIX w. ograniczał się najczęściej do wymiany w obrębie wsi, rzadko między sąsiadującymi wsiami. Było to wynikiem przytwierdzenia chłopa do ziemi od 1496 r. Los chłopa uzależniony był od właściciela wsi. Pomimo tego notowano przypadki ucieczki ze wsi, np. Tomasz Drohojowski pozwał oo. Jezuitów z Jarosławia o niewydanie: *Łuczka ojca i Miśka, syna Kulików z żoną: poddanych z Kosienic, zbiegłych razem z inwentarzem do Łazów*. Proces sądowy przeciągnął się do 1696 r., ponieważ Jezuici nie kwapili się wydać poddanych. W 1698 r. niejaki Wasyl Burłasz, uciekł do wsi królewskiej Ostrów koło Przemyśla. Prawdopodobnie nie został wydany i zmienił tam nazwisko na Śliwczak.

W wyniku Wiosny Ludów rozporządzeniem cesarza Ferdynarda I 17 IV 1848 r. zniesiono w Galicji pańszczyznę. Uwłaszczenie było pełne, chłopi otrzymali ziemię w ilości dotychczas przez siebie uprawianej. Zniesiono przy tym również wszelkie świadczenia chłopów na rzecz dworu i kościoła. Lasy i pastwiska zostawiono przy dworze, a chłopi mieli korzystać z nich w miarę swoich potrzeb.

Park

Pierwsze rozplanowanie ogrodów geometrycznych na terenie obecnego parku datować można na XVII stulecie. W pierwszej połowie XIX w. ogrody zostały przebudowane w stylu krajobrazowym. Wówczas włączono do parku resztki poleśne położone na terenie folwarków. Sieć dróg pod koniec XIX w. rozplanowana była zarówno w układzie nieregularnym, jak i symetrycznym, z główną promenadą na obrzeżu parteru i starej dąbrowy. Klomby kwiatowe przed pałacem umieszczane były we wgłębnikach. Ogrody warzywne znajdowały się w części zachodniej od strony wsi. Po II wojnie światowej zostały rozdzielone na działki budowlane.

Z dawnego układu urbanistycznego zachowały się do czasów obecnych dwie murowane oficyny, przyziemia starej stajni i pałacu. Klasycystyczny pałac z końca XVIII w. spalony został w w 1914 r. Ruiny zachowały się do 1944 r. Przed inwazją na dawny Związek Radziecki w czerwcu 1941 r., wojska niemieckie składowały w nich amunicję.

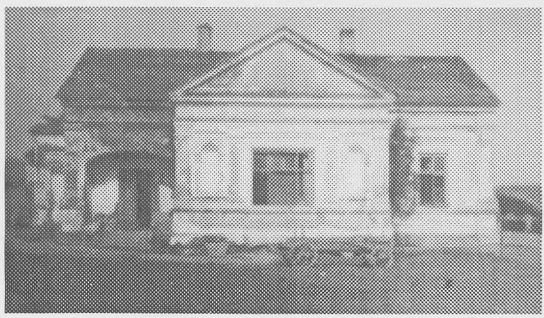


Ryc. 18. Rządcówka na folwarku z drugiej połowy XIX w. (1998 r.)

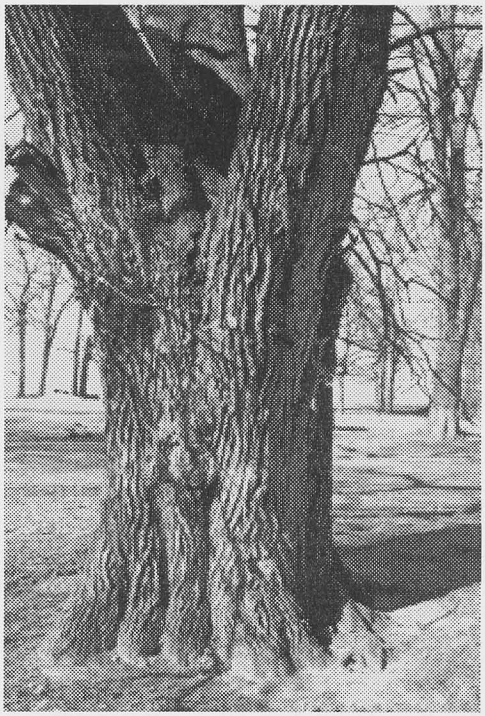
Murowana oficyna-dwór wybudowana została w latach 1870–75 na planie krzyża greckiego, przykryta dwuspadowym dachem i elewacjami wzbogaconymi gankami. Jej powierzchnia wynosi 213 m^2, a kubatura 1100 m^3.

Druga oficyna o cechach klasycystycznych, usytuowana na skraju dawnego majdanu gospodarczego, wybudowana została w drugiej połowie XIX w. Służyła przez wiele lat jako mieszkanie dla służby dworskiej oraz jako rządcówka. Plan budynku założony jest na prostokącie. Przykrywa ją dach siodłowy, dawniej kryty gontem. Elewacja trójosiowa, pierwotnie przez cały budynek przebiegała długa sień z trzema pomieszczeniami po jej obu stronach. Pierwotna powierzchnia wynosiła 148 m^2, kubatura 444 m^3.





Ryc. 19. Oficyna-dwór z drugiej połowy XIX w. (1963 r.). fot. J. Czerepińska

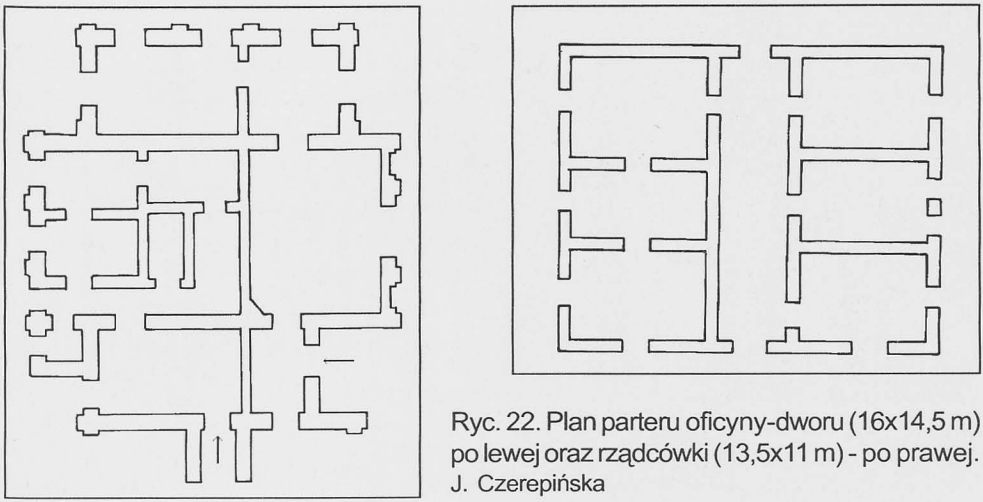


Ryc. 20. Pomnikowa lipa drobnolistna w parku o obwodzie 580 cm

Nic się do dzisiaj nie ostało z dawnego majdanu gospodarczego (folwarku). Najdłużej, bo jeszcze do lat siedemdziesiątych zachował się murowany spichlerz. Wybudowany został w drugiej połowie XIX w. Z powodu nierówności terenu, z jednej strony miał 4 m wysokości, natomiast z drugiej 6 m. Wnętrze było pierwotnie jednoprzestrzenne, ze stropem płaskim podpartym pośrodku rzędem drewnianych słupów. Dach przykryty był dachówką. Po II wojnie światowej początkowo budynek służył jako obora, a następnie jako magazyn sypkich nawozów sztucznych. Przyspieszyło to jego rozpad i całkowite zniszczenie. Powierzchnia wynosiła 126 m^2, kubatura 600 m^3.



Ryc. 21. Oficyna-dwór, stan z 1998 r.



Ryc. 22. Plan parteru oficyny-dworu (16x14,5 m) po lewej oraz rządcówki (13,5x11 m) - po prawej. J. Czerepińska



Ryc. 23. Widok na staw i dąbrowę

Z bardzo starego założenia dworskiego zachowały się jeszcze ślady ziemnych fortyfikacji bastionowych, tj. wałów ziemnych. W okresie międzywojennym park ogrodzony był drewnianym parkanem z główną bramą wjazdową od strony dawnej poczty.

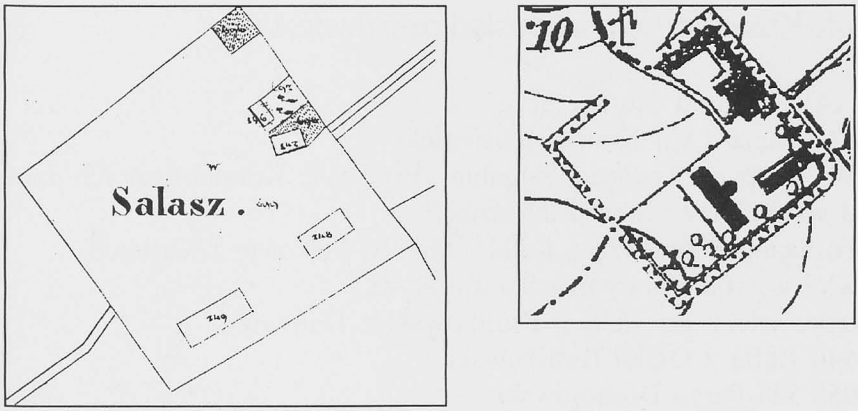


Ryc. 24. Dąbrowa w parku, u góry stan z 1963 r., widoczna od lewej rządcówka, spichlerz, a w prawym rogu ruiny stajni (fot. J. Piórecki); u dołu stan z 1998 r.

W parku, być może z dawniejszego lasu, zachowało się jeszcze wiele pomnikowych drzew. Do najpiękniejszych należą olbrzymie dęby szypułkowe mające po 200–300 lat. Największym zaś drzewem, o obwodzie 580 cm, jest lipa drobnolistna rosnąca w centralnej części parku.

Folwark Olesiów

Folwark powstał na początku XIX w., a być może nawet pod koniec XVIII w. Na mapie katastralnej z 1852 r. na folwarku znajdują się 4 budynki. Natomiast na początku XX w. na folwarku znajdowały się trzy znacz-



Ryc. 25. Plan folwarku na Olesiowie na podstawie mapy katastralnej z 1852 r. (po lewej) i austriackiej mapy wojskowej z 1910 r.

nie większe budynki, w tym jeden mieszkalny, duża stajnia i budynek gospodarczy. W okresie międzywojennym folwark przeżywał największy rozkwit. Oprócz murowanego budynku mieszkalnego (20 x 12 m), znajdowała się murowana stajnia (30 x 12 m), mała stajnia (8 x 8 m), stodoła kryta słomą (20 x 9 m), kurnik (8 x 4 m). Wybudowano ponadto drewnianą kuźnię krytą dachówką i słomą (10 x 4 m) oraz psiarnię (10 x 4 m). Na terenie folwarku znajdowały się trzy studnie oraz kierat. Cały folwark otoczony był usypanym wałem, na którym rosły wysokie drzewa oraz dodatkowo okalony był drewnianym płotem. Za budynkiem mieszkalnym znajdował się wysokopienny sad owocowy. W stajni w tym czasie przebywało 30–35 krów oraz 15–18 koni. Pobocza drogi do Rokietnicy, na odcinku około 1 km, obsadzone były zwartym szpalerem jarzębiny. Do dzisiaj zachowało się zaledwie kilka drzew.

Przed II wojną światową i w czasie wojny rządcą był Otton Anselm. Wyjechał on tuż przed wkroczeniem wojsk rosyjskich, a majątek został rozparcelowany. Inwentarz i całe wyposażenie przejęła miejscowa ludność, a następnie kółko rolnicze. Od 1946 do 1970 r. mieszkało w folwarku kilka rodzin. Pod koniec lat siedemdziesiątych teren folwarku wraz z okolicznymi polami przeszedł w ręce ówczesnej Spółdzielni Rolniczej w Nizinach. Wycięto wtedy wszystkie drzewa na folwarku, a resztki budynków, studnie, piwnice zasypano i zrównano z ziemią. Po co najmniej 150 latach trwania folwark przestał istnieć. Dzisiaj jedynym świadkiem świetności folwarku jest 5 lip drobnolistnych rosnących wzdłuż drogi.

Właściciele Kosienic, później posiadłości dworskich

- 1390?– 1415 Konrad Munsterberg
- 1415–1439 Kunard vel Konrad Kusienicki
- 1440–1503 synowie Konrada: Zygmunt, Fryderyk, Konrad oraz ich dzieci (podział wsi między synów i ich dzieci)
- 1504 – co najmniej do 1538 r. Rafał i Mikołaj Pełkowie z Kusienic
- koniec XVI w., ród Boratyńskich z Boratyna
- od początku wieku do 1628 r. Dunikowski z Duńkowic
- 1628–1640 Zofia z Orska Dunikowska
- 1640–1650 Jan Parys Drohojowski
- 19 VII 1650–VII 1688 Stanisław Drohojowski
- 10 XII 1688– 1704 Tomasz Drohojowski
- 1704–1736 Ludwik Drohojowski
- 1736–1742? żona Ludwika
- 1742–1751 Józef Drohojowski
- 1752 Michał Drohojowski
- 1763-1820 Józef Stadnicki
- 1820–1853 Aleksander Stadnicki
- 1854–1869 Amelia Stadnicka
- 1870–1896 Zygmunt Dembowski
- 1897–1944 Ignacy Dembowski

Dzierżawców majątku lub innej części wsi udało się ustalić tylko w niektórych latach: 1780 r. – Ludwik Sierakowski, szlachta rustykalna (czynszowa), 1897?–1910 – Adolf Ebenberger, 1920–1944 Anna Kasprzycka.

Kultura i oświata

Biblioteka

Niewielka wypożyczalnia książek otwarta została po I wojnie światowej. Brak środków finansowych ograniczał jej rozwój, w 1928 r. liczyła tylko 28 książek i została rozwiązana.

Pierwsza biblioteka publiczna z prawdziwego zdarzenia powstała w 1961 r. z inicjatywy Józefa Hordowskiego. Niewielki księgozbiór złożony początkowo z 60 książek znajdował się w jego prywatnym domu. Biblioteka prowadzona była przez jego żonę Stanisławę Hordowską. Wypożyczanie książek oraz obsługa księgozbioru odbywały się w niewielkim pokoju. W takiej formie biblioteka przetrwała do 1975 r., kiedy przeniesiono ją na

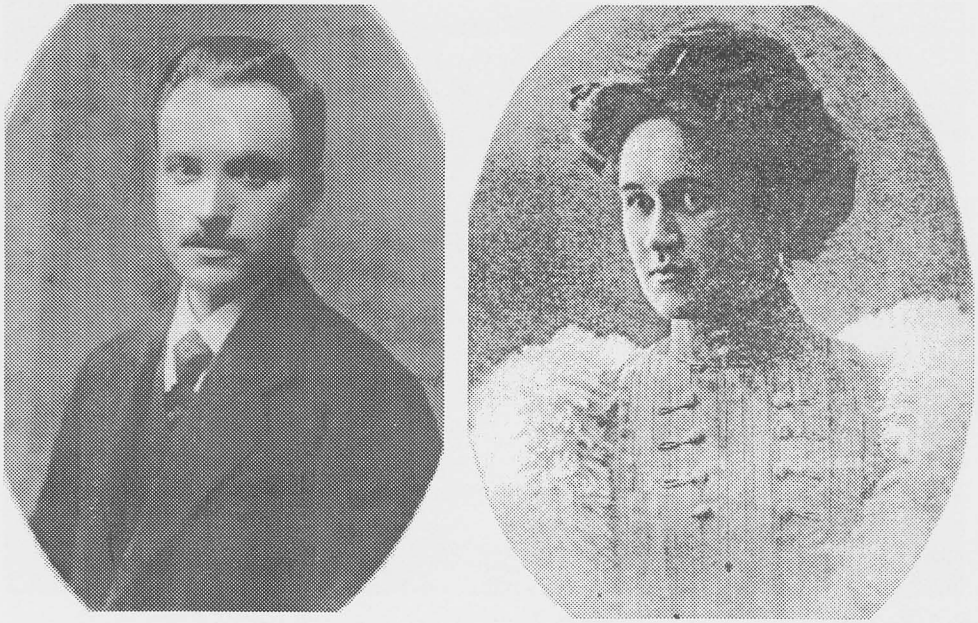


Ryc. 26. Uroczyste pasowanie na czytelnika biblioteki

krótko do Domu Ludowego, a następnie do budynku dawnego Kółka Rolniczego. Nowe pomieszczenie było bardziej przestronne i przystosowane do przechowywania i wypożyczania książek. Po Stanisławie Hordowskiej biblioteką zajmowała się od kwietnia 1976 r. do lipca 1978 r. Maria Lizon, następnie od sierpnia 1978 r. do kwietnia 1981 r. Józefa Koszykowska. Od maja 1981 r. do chwili obecnej biblioteką opiekuje się Teresa Łoza. Księgozbiór liczy obecnie ponad 6500 książek, rocznie wypożyczanych jest prawie 3000 pozycji. Regularnie z biblioteki korzysta prawie 250 czytelników. Corocznie organizowane są imprezy, np. spotkania z pisarzami czy pasowanie na czytelnika.

Szkolnictwo parafialne

Prowadzenie szkoły było jedną z funkcji duszpasterskich każdej parafii. Przygotowywały one przyszłych adeptów zarówno do służby kościelnej jak i świeckiej, dając też podstawowe wiadomości potrzebne w przypadku kontynuowania nauki. Pierwsza wzmianka o istnieniu szkoły parafialnej w Kosienicach pojawia się w sprawozdaniu wizytacji bpa Jerzego Albrechta Doenhoffa w 1699 r. Znajdowała się ona w osobnym budynku w pobliżu kościoła, posiadała nauczyciela oraz rektora, czyli przełożonego



Ryc. 27. Franciszek Gryguś i jego żona Maria, nauczyciele w szkole podstawowej w latach 1920-1939

szkoły. W 1720 r. rektor szkoły mieszkał z zagrodnikiem, a we właściwym budynku szkolnym przebywał pleban, nauczanie zaś prowadzono w domu dla wikarych. W 1728 r. szkoła posiadała już dom dla familii, a w szkole funkcjonowało stanowisko rektora. W czasie wizytacji bpa Sierakowskiego funkcję rektora pełnił organista. Po roku 1745 nastąpił szybki upadek szkół parafialnych, w tym prawdopodobnie i w Kosienicach. Po 1772 r., kiedy cesarska komisja przejmowała szkoły w diecezji przemyskiej funkcjonowało już ich tylko kilka.

Warto podać przyczyny upadku szkół parafialnych, ponieważ naświetlają one także sytuację chłopa w tamtych czasach. W 1496 r. Sejm przywiązał chłopów do ziemi, zezwalając tylko jednemu synowi z każdej rodziny udać się na naukę do miasta. W XVII w. nie było to praktycznie możliwe, zależało to bowiem od pisemnego zezwolenia właściciela, którego ten z reguły nie chciał dawać. Inna zaś uchwała zabraniała pełnienie wyższych urzędów kościelnych przez chłopów. Zdobyta więc wiedza była zupełnie bezużyteczna.

W szkołach uczyli się tylko chłopcy w wieku 5–20 lat. Poza nauką chłopcy byli zobowiązani do częstego udziału w nabożeństwach. Za naukę czesne wynosiło po 2 grosze za kwartał.

Szkolnictwo świeckie

W 1873 r. wydano ustawę krajową mówiącą o obowiązkowym zakładaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci. Pierwsza jednoklasowa szkoła filialna powstała w Kosienicach w 1889 r. Znajdowała się ona tuż nad brzegiem potoku, poniżej gospodarstwa zajmowanego dzisiaj przez Wojciecha Jaremczaka. Był to drewniany budynek posadowiony na podmurówce. W 1893 r. była to już samodzielna placówka Pospolitej Szkoły Ludowej w Kosienicach. W tym czasie uczył tylko jeden nauczyciel. Do szkoły chodziły dzieci w wieku 7–10 lat. W 1911 r. powstała szkoła dwuklasowa. Od tej pory uczyło już 2–4 nauczycieli. Pierwszym nauczycielem był Zygmunt Mirkowski, który piastował tę funkcję w latach 1889–1891. W 1913/14 utworzono stanowisko kierownika szkoły.

Tab. 3. Wykaz nauczycieli uczących w szkole w Kosienicach w latach 1892–1914

Franciszek Pacuła	1892–94	Władysław Smereka	1911 r.
Karol Włodarczyk	1895–96	Olga Ziembówna	1911 r.
Józef Krzanowski	1898–99	Eliasz Krawczyk (kierownik)	
Maria Kaszewska	1900–11	i Wanda Krawczyk	1914 r.
Eleonora Denasiewicz	1903 r.	Alfred Gawlikowski	1914 r.
Domicela Rożkówna	1905–08	Zofia Rożanka	1914 r.



Ryc. 28. Szkoła Podstawowa w Kosienicach (1998 r.)

W 1912 r. została zbudowana murowana jednopiętrowa szkoła, istniejąca do dzisiaj. W roku 1914 została ona częściowo spalona przez wojska austriackie. W czasie oblężenia twierdzy Przemyśl przez Rosjan znajdował się w niej szpital polowy.

Budynek został odbudowany przez Ekspozyturę w Przemyślu do 1920 r. Zmodernizowana szkoła była na owe czasy bardzo przestronna i dobrze wyposażona, posiadała 4 oddziały. Składała się z kilku pomieszczeń, sali ze sceną do wystawiania przedstawień oraz mieszkania dla nauczycieli. Praktycznie w takiej formie zachowana jest do dnia dzisiejszego. Od tamtego czasu przeprowadzono niezliczoną ilość remontów, przeróbek, modyfikacji. Ostatni remont generalny przeprowadzono w 1975 r., a dzieci uczyły się w Domu Ludowym, w klubie "Rolnika" oraz u Sióstr Zakonnych. W 1969 r. szkoła otrzymała dwie nowe izby lekcyjne uzyskane w efekcie adaptacji byłych mieszkań służbowych nauczycieli.

Zaraz po otwarciu szkoły po I wojnie światowej powstała biblioteka szkolna z której oprócz dzieci, korzystały także osoby dorosłe. W grudniu 1923 r. liczyła ona 150 książek, w 1926 r. – 180 woluminów. Większość pieniędzy na zakupy książek do biblioteki pochodziła z przedstawień wystawianych w szkole, ponadto ze zbioru ziół, pokazów filmowych i indywidualnych darowizn.

Dzięki staraniom ks. kanonika Leona Pindy sprowadzono "latarnię magiczną" (rzutnik) do przeźroczy. W niedzielę 2 IV 1922 r. w wypełnio-



Ryc. 29.Franciszek Gryguś z dziećmi (1927/28)

nej po brzegi sali odbył się dla młodzieży i starszych pierwszy wykład o węglu kamiennym zilustrowany 32 przeźroczami. Pierwsze kino szkolne sprowadzone przez Franciszka Grygusia otwarto 5 XII 1926 r., a do 28 grudnia wyświetlono już 6 filmów. Regularnie odbywały się przedstawienia, przygotowane przez młodzież oraz mieszkańców wsi należących do kółka artystycznego. W połowie lat dwudziestych składało się ono w 3/4 z Rusinów. Na przedstawienia zjeżdżała się niejednokrotnie inteligencja z okolicznych wiosek.

Od września 1926 r. działała w szkole Kasa Szkolna, która należała do Kasy Stefczyka w Kaszycach. Od 1923 r. z pieniędzy uzyskanych z przedstawień rozpoczęto prenumeratę "Płomyka", a później "Przyjaciela Szkoły".

W roku szkolnym 1927/28 Maria Wojciechowska zorganizowała pierwszą w Chorągwi Lwowskiej wiejską drużynę zuchów i harcerzy im. Lisa Kuli. W prowadzeniu drużyny dziewcząt pomagały jej Zuzanna Kłysz i Roma Kwiatek, a chłopców L. Szopa. Maria Wojciechowska drużynę prowadziła do 1930 r., a następnie do 1939 r. Maria Gryguś.

Dynamiczny rozwój szkoły był wynikiem pracy kierownika Franciszka Grygusia oraz jego małżonki Marii. Byli oboje bez reszty oddani pracy z młodzieżą. Na początku lat trzydziestych szkoła w Kosienicach pod względem edukacyjnym i społecznym była trzecią szkołą w Inspektoracie Przemyskim.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1939 r. szkoła została zajęta na kwatery. W związku z tym zniszczeniu uległy akta szkolne (m. in. Kronika Szkoły), ławki i pomoce naukowe. Nauka rozpoczęła się dopiero 1 XII 1939 r. Utworzono wówczas tylko szkołę ukraińską, której kierownikiem został Wasyl Łaska. Później oddzielono szkołę polską od ukraińskiej, a jej kierownikiem i jedynym nauczycielem został Marian Szczurowski. Do pomocy przydzielono mu S. Niżyńskiego, który jednak z powodu braku frekwencji został zwolniony 1 III 1940 r. W tym czasie w szkole polskiej uczyło się tylko 48 dzieci. Reszta uczęszczała do oddziału ukraińskiego. Do czasu agresji Niemiec na Związek Radziecki,



Ryc.30 Sala lekcyjna w szkole podstawowej (1928 r.)

tj. do czerwca 1941 r. nauka była wielokrotnie przerywana, gdyż wojska regularnie kwaterowały w szkole.

Na wiosnę 1940 r. nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły ukraińskiej, a poprzednika zastąpił Włodzimierz Kuźmiw. W tym czasie nie wolno było uczyć języka polskiego oraz innych przedmiotów, a program ograniczał się do nauki pisania, czytania oraz prostych rachunków. Od końca 1940 r. jedynym dozwolonym czasopismem był "Ster".

Po zakończeniu wojny w roku szkolnym 1944/45 kierownikiem pozostał Marian Szczurowski. Dodatkowo zatrudniono K. Szczurowską oraz Irenę Kanicką. Naukę rozpoczęło 82 dzieci. Z dniem 1 II 1945 r. przywrócono szkołę polską, a od 15 II 1945 r. dodatkowo zapisano do niej dzieci ukraińskie. Łącznie uczyło się już w siedmioklasowej szkole 91 dzieci.

W styczniu 1945 r. zorganizowano w szkole opłatek i jasełka, a dochód przeznaczono na budowę sceny, którą wybudowali Paweł Baran, Jędrzej Baran, Antoni Olchowy i Sylwester Baran.

W tym czasie oprócz nauki dzieci organizowano kursy dla dorosłych, np. listopadzie 1956 r. zorganizowano kurs dla tych, którzy nie ukończyli klasy VII. Spośród 15 uczniów kurs ukończyło 7 osób.

W sezonie 1948/49 działała w szkole Gminna Szkoła Przysposobienia Rolniczego. Kurs odbywał się dwustopniowo. Na pierwszy stopień uczęszczało 21 osób, na drugi 22 osoby. Nauczycielami byli Marian Szczurowski i Ignacy Baran.


Gazetka szkolna, SP w Kosienicach

Sandałek

Dwutygodnik, nr 4, 16.04.1997, cena 0,50 zł

Z lodu uwalnia się rzeka
i ze snu budzą się drzewa,
ptaki wracają z daleka,
będą wić gniazda i śpiewać.
Sady zabielą się kwieciem....
To wiosna! Wiosna na świecie!

Ryc. 31. Tytułowa strona szkolnej gazetki "Sandałek"

W 1965/66 rozpoczęto realizację programu szkoły ośmioklasowej, a od 1966/67 został on wprowadzony w życie. W lutym i marcu 1966 r. przeprowadzono elektryfikację szkoły. W 1972/73 nastąpiła reforma administracyjna kraju. Szkoła w Kosienicach pozbawiona została środków finansowych i rok ten był jednym z najtrudniejszych w powojennej historii szkoły. W latach następnych sytuacja nie uległa większej poprawie. Dopiero podporządkowanie szkoły w 1996 r. Urzędowi Gminy w Żurawicy znacznie poprawiło jej sytuację finansową.

Pierwszym dyrektorem był F. Pacuła, po nim Franciszek Gryguś (1921-36), następnie Maria Grygusiowa (1936–39), Marian Szczurowski (1939–52), Zygmunt Piech (1952–56), Jerzy Chlebowski (1956–62), Jan Wielgosz (1962–72), Tadeusz Ciciński (1972–75), Zofia Cicińska (1975–76), Jolanta Sybczyńska–Radwańska (1976–79), Zofia Rutkowska (1979–85), Ewa Chudzio (1985–86) i od 1986 do chwili obecnej Leokadia Szymańska.

Do najbardziej zasłużonych i wieloletnich nauczycieli po II wojnie światowej należeli Marian Skalski, który pracował 16 lat (1953–1969), Eugenia Szwed, Jan Wielgosz, Leokadia Szymańska.

Od czasów I wojny światowej do dnia dzisiejszego liczba uczących się w szkole dzieci była zbliżona i wynosiła 120–150 uczniów. Najwyższy stan zanotowano w latach sześćdziesiątych (powojenny wyż demograficzny), zwłaszcza w roku 1968/69, kiedy to uczyło się 190 dzieci.

Marian Skalski w 1953 r. założył Organizację Harcerską. W 1957 r. działało Szkolne Kółko Modelarskie, którym opiekował się Jan Chlebowski oraz Szkolne Koło Plastyczne pod kierunkiem Jana Markiewicza. Kółko Artystyczne prowadził Marian Skalski. Zespół artystyczny wystawił wiele różnorodnych przedstawień i wystąpił na wielu konkursach. Kółko modelarskie funkcjonowało przez kilka lat, wykonano wiele modeli samolotów i statków. Ponadto działało Szkolne Koło PCK, które w 1958 r. wyróżniono dyplomem uznania, za duży wkład i zaangażowanie.

Od 1995 r. wydawane jest szkolne pismo "Sandałek" redagowane głównie przez Elżbietę Kurasz. Do 1998 r. ukazało się 5 numerów. W roku szkolnym 1997/98 gazetka została uznana za jedną z najlepszych w województwie przemyskim (3 miejsce na 20 zgłoszonych gazetek szkolnych).

Pod koniec lat pięćdziesiątych oraz w latach sześćdziesiątych organizowano w szkole wiele imprez sportowych obejmujących swoim zasięgiem obszar całego powiatu, m.in. 25 V 1963 r. Rejonową Spartakiadę 1000–lecia, w 1964 r. Spartakiadę Zimową. Szkoła wówczas odniosła znaczące sukcesy w sporcie. Były one zasługą opiekuna sportowców Mariana Skalskiego, który w pracę z młodzieżą włożył wiele wysiłku i poświęcenia.

W 1963 i 1965/66 drużyna dziewcząt w piłce ręcznej zdobyła pierwsze miejsce w powiecie. Największym sukcesem sportowym, jakie odniosła Szkoła Podstawowa w Kosienicach, było zwycięstwo na Powiatowych Igrzyskach Zimowych Młodzieży (14 I 1968 r.). Ówczesne „Nowiny Rzeszowskie" pisały *„Najmłodsi narciarze z Kosienic – bezkonkurencyjni"*. Wśród dziewcząt zwyciężyły: 1. Krystyna Lizon, 2. Małgorzata Kocaj, 3. Irena Cwynar, wśród chłopców: 1. Józef Homenda, 2. Józef Drzymała, 3. Krzysztof Gradowski.

Wspomnieć należy o sukcesie drużyny siatkarzy, która zdobyła w grudniu 1971 r. pierwsze miejsce w rozgrywkach powiatowych. W lutym 1972 r. szkoła zdobyła cztery pierwsze miejsca w biegach sztafetowych szkół podstawowych w narciarstwie klasycznym, zarówno wśród chłopców, jak i dziewcząt; pierwsze miejsce w powiecie zajęła drużyna piłkarska, która pokonała w finale Żurawicę i Kalników. Sukcesem było także zajęcie pierwszego miejsca przez Tadeusza Bobkę na rowerowym torze przeszkód w Żurawicy.

Osobną historię ma powstanie Domu Nauczyciela. W zimie 1962/63 na jednym z zebrań Komitetu Rodzicielskiego zrodziła się myśl budowy Domu Nauczyciela. Wybrano wówczas Komitet Budowy, którego przewodniczącym został Józef Lusio. We wrześniu 1965 r. zatwierdzano projekt budowy i w miesiącu październiku przystąpiono do wykopów pod fundamenty i piwnice. Kierownikiem budowy został murarz z Kaszyc Piotr Rafa. W stanie surowym budynek ukończono późną jesienią 1966 r. Uroczyste otwarcie nastąpiło 20 I 1968 r. w obecności ówczesnych władz powiatowych.

Sport

Pierwsza drużyna piłkarska powstała w latach pięćdziesiątych, założona przez Zygmunta Homeniuka. Przyjęła nazwę *Ludowy Klub Sportowy "Tęcza" w Kosienicach*. Boisko znajdowało się na „Błoniu" na Dole Kosienic. Drużyna przetrwała do 1996 r. Nie odniosła wielkich sukcesów, ale rozpoczynali w niej karierę piłkarze, którzy później odnosili sukcesy w innych renomowanych klubach. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych Mariusz Rop, grał w drugoligowej drużynie Resovii Rzeszów.

W okresie największego rozkwitu, tj. w latach siedemdziesiątych, istniała oprócz drużyny seniorów, także drużyna juniorów. Niektóre pojedynki, zwłaszcza między drużynami z sąsiednich miejscowości, gromadziły nawet 200–300 kibiców. Ze względu na zmianę przepisów (odpowiednie boisko, zaplecze socjalne) większość wiejskich klubów piłkarskich, w tym i w Kosienicach, przestała istnieć w połowie lat dziewięćdziesiątych.

Opiekunami zespołu byli m.in. Marian Skalski, Ignacy Olchowy, Janusz Strójwąs i Krzysztof Gradowski.

Sekcja szachowa powstała 30 VIII 1992 r. Na początku skupiała 10 zawodników wyłącznie z Kosienic. Już w 1993 r. nowopowstały klub zdobył drużynowe mistrzostwo okręgu grając w składzie: Stanisław Lusio, Artur Lusio, Józef Lusio, Dariusz Lusio, Krzysztof Gradowski, Magdalena Lusio oraz rezerwowy Adam Lusio. Jak wynika z przedstawionego składu podsta-

wę drużyny stanowi rodzina Lusiów. Na początku 1995 r. drużyna w podobnym składzie zdobyła mistrzostwo województwa w Wojewódzkim Turnieju Szachowym "Złota Wieża". Dzięki temu awansowała do półfinałów Mistrzostw Polski LZS–ów, gdzie zdobyła wysokie trzecie miejsce ulegając jedynie drużynom z Tarnowa i Katowic. Jeszcze dwukrotnie w latach 1996–97 zdobywała Mistrzostwo Województwa LZS oraz Mistrzostwo Okręgu w 1996 r.

Wielokrotnie szachiści zdobywali indywidualne trofea w różnych turniejach. W 1998 r. "głowa" rodziny Stanisław Lusio zdobył pierwsze miejsce w Otwartym Turnieju Szachowym "Złota Wieża" w Przemyślu. Obecnie (1998 r.) klub skupia 15 zawodników, których opiekunem jest Artur Lusio. Dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Gminy w Żurawicy posiada wysokiej klasy sprzęt szachowy. W przyszłości planuje utworzenie sekcji juniorów.

Sukcesy w karate kyokushin odnosi Monika Piejko. W 1997 r. zdobyła pierwsze miejsce na Mistrzostwach Polski Południowo–Wschodniej, a w 1998 r. zdobyła drugie miejsce na Mistrzostwach Polski w Karate Kyokushin we Wrocławiu.

Rolnictwo

Omawiając rolnictwo należy wspomnieć o glebach spotykanych w okolicach Kosienic. Większość gleb jest pochodzenia lessowego (gliniastego). Uformowane one zostały niezbyt dawno bo dopiero około 15 000 lat temu, podczas ostatniego zlodowacenia. Należą do jednych z najlepszych w województwie przemyskim. Zaliczane są do gleb brunatnych i płowych wytworzonych na lessach (glinach) i należą do II i III klasy bonitacyjnej. Na niewielkich fragmentach, np. między „Dworem" a „Stawarką", znajduje się kilkadziesiąt hektarów pól należących do I klasy i zaliczanych do czarnoziemów leśno–stepowych. W dolinie potoku Olszynka, począwszy od „Olesiowa" do „Stawarki" występują wszędzie gleby należące do II klasy. Gleby IV klasy znajdują się na bardziej stromych zboczach zagrożonych erozją, np. pod lasem Grabowy od strony kościoła. Grunty orne na wszystkich typach gleb zaliczane są do pszennego dobrego kompleksu przydatności rolniczej.

W średniowieczu, podobnie jak dzisiaj uprawiano pszenicę, żyto, owies i proso. Powszechnie hodowano konie, woły (jako siła pociągowa), świnie, owce (dla uzyskania wełny). Rozległe lasy, jakie rozciągały się w tym czasie

wokół Kosienic, stwarzały dogodne warunki do zbierania owoców. Powszechne występowanie gliny sugeruje, iż wypalano naczynia gliniane. Również tkactwo było bardzo rozpowszechnionym zajęciem wśród kobiet zamieszkujących osady. Rozwinięte musiało być rzemiosło związane z obróbką drewna. Przeciętny inwentarz chłopski w gospodarstwie łanowym w XV w. wynosił: 2–4 woły, 1–2 konie, 2 krowy i ponad 20 owiec.

W XVII–XVIII w. najwięcej wysiewano pszenicy, żyta i jęczmienia, a w mniejszej ilości owies, groch i proso. Podstawą uprawy roślin była trójpolówka. Na jednym polu zachowywano najczęściej kolejność upraw: rzepa, pszenica i jęczmień.

W okresie międzywojennym, np. w 1932 r. najwięcej wysiewano żyta - 29,2%, pszenicy - 22,2%, owsa - 11,3% ogólnej powierzchni upraw. Rośliny okopowe, jak ziemniaki stanowiły 16,5% powierzchni upraw, a buraki cukrowe tylko 0,2%. W następnych latach stopniowo zmniejszała się ilość wysiewanego żyta na korzyść pszenicy. W 1968 r. pszenica stanowiła 26% zasiewów, a żyto tylko 13%. Zwiększyła się także powierzchnia upraw buraków do 5%. Ziemniaki przez ostatnie sto lat zajmują przeciętnie około 15% areału wszystkich upraw.

Plony dawniej były bardzo marne, wręcz znikome. Na przełomie XIX/XX w. przeciętnie z 1 ha uzyskiwano 4–5 q zboża. W okresie międzywojennym nieco więcej przeciętnie 11 q z hektara, w 1968 r. – 23 q, obecnie 1997 r. – ponad 30 q, w dobrych latach ponad – 40 q pszenicy. Po koniec XIX w. jedna krowa produkowała około 600 litrów mleka rocznie, obecnie zaś około 3000 litrów.

W 1947 r. były w Kosienicach 74 konie, w 1964 r. – 182 konie, 1970 r. – 225 koni, a w 1998 r. około 100 koni. Stopniowo konie zastępowane są ciągnikami, w 1997 r. w gospodarstwach było 30 ciągników. W 1996 r. ogółem hodowano 255 sztuk bydła, w tym 200 krów. W latach wcześniejszych liczba krów była znacznie wyższa, np. w 1966 r. było ogółem 604 sztuki bydła, w tym 415 krów. Załamanie się na początku lat dziewięćdziesiątych opłacalności produkcji mleka spowodowało spadek pogłowia krów.

W 1964 r. przeprowadzono bardzo dokładny spis rolniczy. Oprócz wymienionych zwierząt we wsi hodowano prawie 400 świń, 36 owiec, prawie 5000 kur, 200 gęsi i 230 kaczek; w 1970 r. 545 świń i prawie 4000 kur.

Organizacje i instytucje działające na terenie Kosienic

Na przestrzeni dziejów działało w Kosienicach wiele organizacji, spółdzielni, urzędów państwowych. O kilku z nich udało się zebrać informacje.

Fundacja na Rzecz Ubogich

W 1853 r. powołana została fundacja na rzecz wspierania dwóch ubogich, niezdolnych do pracy. Założona została przez hr. Aleksandra Stadnickiego. Majątkiem Fundacji był dom, w którym mieszkali ubodzy. Fundacja i Zakład przetrwały do 1898 r. Następnie Zakład przemianowany został na szpital dla ubogich, który przetrwał do co najmniej 1910 r.

Poczta

Placówka pocztowa powstała w 1882 r. Mieściła się ona w budynku zlokalizowanym we dworze i przetrwała w nim do 1974 r., tj. do chwili likwidacji. Pierwszym urzędnikiem był Feliks Krokowski, od 1892 do 1904 r. urzędowała Wilhelmina Zehetgruber. Od 1905 r. do wybuchu I wojny funkcjonariuszem był Leon Mosiewicz. W okresie międzywojennym placówka istniała bez przerwy. Po II wojnie kierownikiem poczty byli: Stefan Maryniak, Helena Ulanowska, Maria Kaczmarz i Maria Pinda. Placówka przetrwała do sierpnia 1974 r. i została przeniesiona do Maćkowic.



Ryc. 32. Budynek poczty wybudowany w drugiej połowie XIX w. lub na początku XX w. (obecnie dom mieszkalny)

Spółdzielnia Mleczarska

Spółdzielnia Mleczarska, początkowo przy Kółku Rolniczym w Kosienicach, powstała 2 IX 1934 r. Osobowość prawną uzyskała po zarejestrowaniu w Sądzie w Przemyślu 12 XI 1938 r., jako "*Spółdzielnia Mleczarska w Kosienicach z odpowiedzialnością udziałami*". W latach 1934–38 mieściła się w drewnianym budynku wynajmowanym od Piotra Barana. W 1939 r. przeniosła się do nowopowstałego budynku Kółka Rolniczego, gdzie wynajęto kilka pomieszczeń. Do wybuchu II wojny światowej posiadała swoja filię w Wacławicach.

W drugiej połowie 1939 r. spółdzielnię przyjęto do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo–Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej Okręgowego Związku we Lwowie, a później w Krakowie. Od 1938 r. była także członkiem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyślu, później, tj. od 1940 r. członkiem Spółdzielni Mleczarskiej w Rokietnicy.

Pierwszy oficjalny zarząd wybrano na zebraniu członków 17 VIII 1938 r., w składzie: przewodniczący – Ignacy Baran, zastępca Stanisław Dubanik (z Wacławic), skarbnik – Andrzej Kaczmarz. W takim składzie Zarząd pracował do rozwiązania spółdzielni. Pierwszą Radę Nadzorczą tworzyli: przewodniczący – Anna Kasprzycka, zastępca Andrzej Balawejder (Wacławice), sekretarz – Aleksander Baran, członkowie – ks. Jan Patryn, Jan Rajzer (Wacławice), Kazimierz Pelc (Wacławice), Karol Bar (Wacławice), Aleksander Łoza i Jan Bałaban. W marcu 1943 r. pracowała w składzie: przewodniczący – Tadeusz Kasprzycki, zastępca – Andrzej Balawejder, sekretarz – Aleksander Baran, członkowie – ks. Jan Patryn, Kazimierz Pelc, Andrzej Hapon, Teodor Piejko, Dymitr Szwed i Dymitr Maryniak.

W pierwszym roku działalności (1934 r.) 41 rolników odstawiło 25 470 litrów mleka. Początkowo dostarczano głównie z Kosienic i Wacławic. W miarę rozwoju Spółdzielni mleko przywożone było także z Zabłociec, Orłów i Drohojowa. W 1938 r. 218 rolników dostarczyło do mleczarni aż 554 106 litrów mleka. Druga wojna światowa spowodowała załamanie produkcji poprzez ograniczenie liczby dostawców, nową rejonizację i przymusowe dostawy wprowadzone przez Niemców. Zaprzestano dostarczania mleka z Wacławic, Orłów, Zabłociec i Ciemierzowic. W 1940 r. skupiono tylko 125 912 litrów, w 1941 r. – 101 625 litrów, a w 1942 r. – 109 217 litrów. W tych latach przeciętnie w mleku było 3–3,6% tłuszczu. Wpisowe do spółdzielni wynosiło 10 zł.

Od stycznia 1937 r. rozpoczęto produkcję masła. W tym roku wyprodukowano ponad 12 ton masła, a w następnym ponad 21 ton. Produkcja trwała do lipca 1940 r. Od sierpnia tego roku rozpoczęto na szerszą skalę produkcję śmietany, którą odstawiano w ramach podpisanej umowy do Rokietnicy, a także Przemyśla. W 1941 r. sprzedano ponad 14 600 litrów śmietany, w drugiej połowie 1942 r. z odwirowanego

mleka wytwarzano twaróg. Przez pół roku wyprodukowano go prawie 2400 kg. W 1943 r. mleczarnia składała się z odbieralni, zakwaszarni i twarożkarni. Pracowała wirówka o pojemności 500 litrów oraz maselnica.

Kontrola władz niemieckich w kwietniu 1943 r. zaproponowała Zarządowi połączenie ze Spółdzielnią Mleczarską w Rokietnicy. W dniu 9 V 1943 r. na Walnym Zgromadzeniu, wobec braku warunków i możliwości dalszego celowego istnienia na wniosek Rady Nadzorczej uchwalno rozwiązanie Spółdzielni. W głosowaniu wzięło udział 30 członków, a uchwałę podjęto jednomyślnie. Pozostałe fundusze postanowiono przelać na Spółkę Maszynową przy Kółku Rolniczym w Kosienicach, za którą kupiono maszynę do młócenia wraz z motorem.

Od początku istnienia Spółdzielni, jako kierownik mleczarni pracowała Stanisława Baran, natomiast jako księgowy Ignacy Baran. W latach 1937–38 zatrudnieni byli również Stanisław Piejko, Stanisław Szwed, Stanisław Mac.

Jako ciekawostkę można podać fakt, iż w 1939 r. na 331 członków Spółdzielni 200 miało po 1 krowie, 96 po 2 krowy, 33 po 3 krowy, a dwór i folwark Olesiów razem 40 krów.

Po II wojnie światowej spółdzielnia mleczarska nie odzyskała już osobowości prawnej. Utworzono w Kosienicach tylko zlewnię mleka, która przetrwała do początku lat siedemdziesiątych (zlewniarkami były m.in. Janina Sałuka, Izabela Moskal).

Kasa Stefczyka

Do 1848 r. włościanie byli wykluczeni z akcji kredytowej, gdyż grunty nie były ich własnością i pozostawali pod opieką dworu. Dopiero w roku 1868 drobna wła-



Ryc. 33. Budynek Kółka Rolniczego. Obecnie mieści się tutaj biblioteka i sklep (1998 r.)

sność wiejska, m.in. chłopi uzyskali prawo do zaciągania pożyczek. Realizatorem tych dążeń stał się Franciszek Stefczyk, który rozpoczął organizację małopolskich kas spółdzielczych na wzór niemieckich kas pożyczkowo–oszczędnościowych.

W Kosienicach Kasa Stefczyka powstała w 1908 r. Nie odnaleziono dokumentów założycielskich, tak więc trudno określić, kto był twórcą Kasy. Zachowały się natomiast, począwszy od 1917 r. sprawozdania z walnych zebrań. W tym czasie w skład Zarządu wchodzili: przewodniczący ks. Szymon Bałaban, członkami byli Wawrzyniec Kułaj, Michał Juszczyński, Wincenty Bałaban i Mikołaj Baran.

Po zakończeniu I wojny i uzyskaniu niepodległości oraz ustabilizowaniu waluty od 1924 r. Kasa Stefczyka rozpoczęła nowy etap działalności. Na walnym zgromadzeniu 6 IX 1925 r. utworzono "*Kasę Stefczyka, spółdzielnię z nieograniczoną odpowiedzialnością*". Wybrano nowy zarząd w skład, którego weszli: ks. Leon Pinda – przewodniczący Zarządu, Józef Hołyszko z Ciemierzowic – zastępca; Marcin Pacanowski – kasjer oraz członkowie: Mikołaj Baran, Józef Pelc, Michał Lizun. Radę Nadzorczą tworzyli: Ludwik Skibniewski (właściciel dworu w Maćkowicach) – przewodniczący, członkowie Marceli Gładysz, Jan Bernacki, Paweł Kołcz, Teodor Piejko, Jakub Szwed, Władysław Pilawa, Andrzej Hapon. Wysokość udziału ustalono na 10 zł, a wpisowego na 1 zł. Zarząd mógł udzielać pożyczek do kwoty 150 zł, a rada nadzorcza do 300 zł. W 1927 r. przewodniczącym zarządu wybrany został Franciszek Gryguś, a Rady Nadzorczej ks. Jan Swół. Po jego śmierci w 1936 r. przewodniczącym został ks. Jan Patryn, choć praktycznie jego obowiązki sprawował Ignacy Baran, który przewodniczył Radzie od 1939 r.

W 1929 r. spółdzielnia liczyła prawie 336 członków, w 1931 r. – 355 członków, 1938 r. – 303 członków. Rocznie Kasa udzielała 150–250 pożyczek. Jej członkami byli nie tylko rolnicy z Kosienic, ale także z Maćkowic i Ciemierzowic. Po I wojnie światowej Kasa zajmowała jedno z pomieszczeń w budynku szkolnym, później w nowopowstałym budynku Kółka Rolniczego.

Po II wojnie światowej Kasę Stefczyka włączono do Kasy Spółdzielczej, przekształconej w 1957 r. w Bank Spółdzielczy.

Kółko Rolnicze

Z uwagi na brak zachowanych oryginalnych dokumentów dane dotyczące powstania i funkcjonowania Kółka Rolniczego będą z konieczności bardzo ograniczone. Kółko Rolnicze powstało prawdopodobnie przed I wojną światową. W wolnej Polsce dopiero w 1928 r. reaktywowano jego działalność, a przewodniczącym został Franciszek Gryguś.

Od początku 1938 r. Kółko Rolnicze przystąpiło do budowy własnego budynku. Miały się w nim mieścić: mleczarnia, sklep Kółka Rolniczego, Kasa Stefczyka i duża sala. Budynek oddano do użytku pod koniec 1939 r., pomi-



Ryc. 34. Dom w którym mieścił się sklep Kółka Rolniczego oraz zlewnia mleka (1937 r.)

mo trwających prac wykończeniowych. Wojna przerwała działalność Kółka. Reaktywowano je ponownie, już w nowej formule, po 1945 r. Na jego rzecz przejęto niektóre budynki dworskie oraz folwark Olesiów.

Nie udało się ustalić pierwszych władz. W 1959 r. prezesem był Andrzej Kaczmarz, później Andrzej Baran, Antoni Baran i Władysław Ślęk.

W 1962 r. Kółko Rolnicze posiadało 2 agregaty omłotowe, 2 kosiarki konne, jedną snopowiązałkę. W 1966 r. otrzymało pierwszy ciągnik, a w 1967 r. były już 4 ciągniki wraz z zestawem, 3 młocarnie i opryskiwacz konny.

W 1968 r. kółka rolnicze z Maćkowic, Ujkowic i Kosienic przystąpiły do tworzenia Międzykółkowej Bazy Maszynowej. Wejście do nowej organizacji praktycznie zakończyło samodzielność Kółka Rolniczego w Kosienicach.

W pierwszej połowie lat trzydziestych otwarty został w domu Piotra Barana sklep, prowadzony przez Ignacego Barana. Filia tego sklepu znajdowała się w domu Andrzeja Kaczmarza.

Straż pożarna

Pierwsza drużyna straży pożarnej według ustnych przekazów powstała w 1909 r. W 1936 r. była to jedna z 4 straży pożarnych w gminie Orzechowce. Przed wybuchem II wojny światowej wybudowano niewielką drewnianą wieżę strażacką, rozebraną w latach sześćdziesiątych.

W 1957 r. Ochotnicza Straż Pożarna liczyła 17 członków, w 1961 r. do niej należały 24 osoby: Leon Łoza, Sylwester Baran, Ludwik Hajduk, Leon Baran, Stanisław Gradowski, Ignacy Gradowski, Ludwik Pilawa, Stanisław Baran, Władysław Baran, Bronisław Baran, Emil Baran, Jan Baran, Sylwester Baran s. Izydora, Eugeniusz Baran, Zbigniew Baran, Tadeusz Rybicki, Józef Rybicki, Józef Klimko, Emil

Lizon, Mieczysław Sałuka, Sylwester Stefanowicz, Franciszek Dańczuk, Józef Łoza, Karol Tłuczek.

W 1963 prezesem OSP został Aleksander Baran, później m.in. Leon Łoza, Ignacy Gradowski, Sylwester Baran, Edward Piejko.

W 1935 r. Straż na wyposażeniu posiadała sikawkę dwukołową, a w 1957 r. motopompę.

Spółdzielnia Rolnicza

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza powstała w dniu 24 III 1953 r., a w Domu Ludowym odbyło się zebranie 9 założycieli. Na przewodniczącego Spółdzielni wybrano Andrzeja Olecha, a na członków Adama Kołodzieja i Jana Homeniuka. Do Komisji Rewizyjnej weszli Franciszek Piech, Piotr Białko i Paulina Szostak.



Ryc. 35. Grupa dziewcząt z Marią Gryguś (1938 r.). W górnym rzędzie stoją od lewej: Maria Czopor (obecnie Wiślicka), Władysława Cwynar, Stanisława Maryniak, brak identyfikacji, Michalina Lusio (obecnie Piejko), Joanna Baran, Stefania Baran, Eugenia Olchowy (obecnie Piejko), Stefania Klimko, Eugenia Klimko (obecnie Jankowska), Izabela Baran (obecnie Dańczuk), Władysława Sałuka, Józefa Hapon (obecnie Olech); w środkowym rzędzie od lewej: Olga Łoza, Maria Gryguś, Urszula Dańczuk, Weronika Gradowska, Cecylia Dańczuk; w rzędzie na dole od lewej siedzą: Franciszka Kępa (obecnie Baran), Maria Stefanowicz, Wiktoria Dańczuk, Halina Gryguś, Władysława Duda

Spółdzielnia posiadała 34 ha pola otrzymanego z dawnego majątku dworskiego i należało do niej 15 członków. Zmiany ustrojowe jakie zaszły w 1956 r., spowodowały zawieszenie działaności Spółdzielni, a 28 V 1957 r. sąd na wniosek założycieli zlikwidował Spółdzielnię.

Koło Gospodyń Wiejskich

Pierwsze Koło Gospodyń Wiejskich powołano na początku lat trzydziestych. Przewodniczącą Koła była początkowo Anna Kasprzycka, później Stefania Baran i Stanisława Styś. Po II wojnie światowej działalność Koła reaktywowano w 1961 r. Pierwszą przewodniczącą była Zofia Ślęk, a w latach 1962-1998 Anna Klimko. Koło organizowało kursy szycia, gotowania, okolicznościowe imprezy i spotkania. Przy Kole istnieje do dzisiaj wypożyczalnia sprzętu domowego.

Spółka wodna

Spółka wodna powstała w 1960 r. Jej celem było utrzymywanie urządzeń hydrologicznych na gruntach należących do Kosienic w należytym stanie. Każdy z rolników musiał corocznie czyścić określony odcinek rowów, naprawiać zastawki itp. W 1966 r. spółka zrzeszała 134 członków. Pod jej opieką znajdowało się 5,5 km rowów na gruntach ornych oraz 7,5 km na łąkach o powierzchni 13 ha, 80 ha drenażu ceramicznego na użytkach ornych oraz 6,5 ha na użytkach zielonych. Przewodniczącym był, m.in. Tadeusz Dańczuk. Spółka przetrwała do lat siedemdziesiątych.

Żandarmeria i Policja Państwowa

Posterunek żandarmerii austriackiej powstał w 1909 r. Mieścił się w drewnianym budynku w sąsiedztwie poczty. Funkcjonował do wybuchu I wojny światowej. Na placówce przebywał stale jeden, czasami dwóch funkcjonariuszy. Po wojnie już w niepodległej Polsce, ok. 1920 r., powstał Posterunek Państwowej Policji. Dnia 1 VI 1929 r. został on rozwiązany i przeniesiony do Maćkowic, a następnie do Orzechowiec.

Przemysł, rzemiosło, handel

Młyn wodny. Pierwsza wzmianka o istnieniu młyna wodnego pochodzi z dokumentu fundującego parafię i kościół, tj. 1399 r. Dziś nie sposób ustalić, gdzie była grobla i spiętrzenie wody. Być może istniała ona na terenie dawnego dworu. Następnie wzmianka o młynie pochodzi 1713 r. Na mapie katastralnej z 1852 r. figuruje młyn wodny zlokalizowany na grobli stawu na folwarku we dworze.

Karczmy. W roku powstania parafii (1399 r.) we wsi działały co najmniej dwie karczmy. W 1713 r. była we wsi jedna duża karczma, natomiast w 1852 r. funkcjonowały dwie karczmy: jedna na Slabancie, a druga na placu zajmowanym dzisiaj przez Mariana Bobkę. Na Slabancie w 1913 r. wybudowano nową karczmę, którą w okresie międzywojennym przekształcono na dom mieszkalny.

Kuźnie. We wsi w okresie międzywojennym funkcjonowało 5 kuźni.

Stolarze. Najbardziej znanym stolarzem w okresie międzywojennym i po wojnie był Piotr Łoza.

Sklepy. W okresie międzywojennym dobrze prowadzony był sklep Kółka Rolniczego wraz z punktem filialnym w domu Andrzeja Kaczmarza. Ponadto istniał ukraiński sklep „Kooperatywa". W domu zajmowanym dzisiaj przez Józefę Rybicką znajdował się sklep prowadzony przez J. Srokę. Po II wojnie światowej we wsi były dwa stałe sklepy, a do początku lat siedemdziesiątych dodatkowo sklep tekstylny. Mieściły się one w budynku Kółka Rolniczego oraz w Domu Ludowym. W 1966 r. Gminna Spółdzielnia w Żurawicy wybudowała nowy sklep „Na Górze", do którego przeniósł się sklep z Domu Ludowego. Obecnie we wsi działają trzy sklepy: dwa prywatne (Krzysztof Gradowski, Henryk Bal) oraz Gminnej Spółdzielni w Żurawicy.



Ryc. 36. Dom mieszkalny z 1913 r., przed I wojną swiatową znajdowała się tu karczma

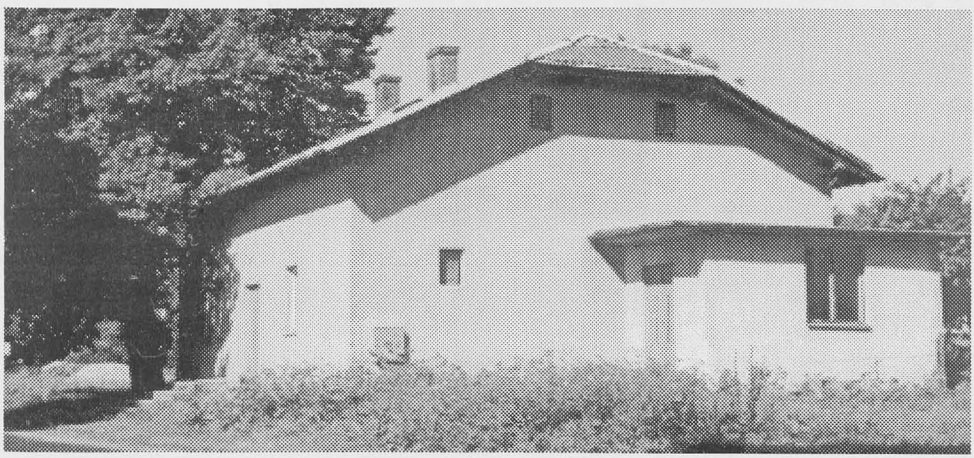
Browar. Powstał prawdopodobnie w XVIII w. Znajdował się poniżej kościoła w kierunku Wacławic. W 1852 r. składał się z trzech dużych budynków, w 1905 r. były już tylko dwa budynki. W czasie I wojny światowej browar został zniszczony. Do dzisiaj pozostały tylko resztki wałów i pomnikowe jesiony. Przez pewien czas w budynkach browaru mieszkała służba.

Punkt weterynaryjny. W okresie międzywojennym zwierzęta hodowlane leczył L. Szałaj, który mieszkał we dworze. W 1998 r. otwarty został punkt weterynaryjny prowadzony przez lek. wet. Antoniego Kochmańskiego.

Dom Ludowy. Budynek obecnego Domu Ludowego powstał w latach 1939–42. Wybudowany został przez Ukraińców, jako miejsce zebrań. Po II wojnie światowej oddany został na cele ogólnospołeczne. Służy do dziś ludności jako miejsce zebrań wiejskich, spotkań i zabaw.

Akuszerki. Akuszerki, zwane dawniej także babkami, były postaciami bardzo poważanymi w każdej wsi. W metrykach parafialnych przy każdym nowonarodzonym dziecku jest adnotacja, kto asystował przy narodzinach. Jedną z najbardziej "zasłużonych" akuszerek była Helena Dańczuk, która przyjmowała dzieci w latach 1909–1951. Między 1918 a 1941 r. przyjęła na świat prawie wszystkie dzieci urodzone w Kosienicach. Wcześniej przez ponad 30 lat (1875–1908) akuszerką była Anna Baran.

Poniżej zestawiono w porządku chronologicznym pozostałe akuszerki począwszy od 1826 r.: Katarzyna Tychińska, Parańka Szulim, Pelagia Masztaleczka, Helena Szulimowa, Maria Pacanowska, Paranka Wyskiel, Magdalena Sosnowska, Anna Klimczycka, Barbara Szostak, Barbara Dańczuk, Marianna Zakrzacka, Anna Sałuczycka, Barbara Wysklowa, Anna Lizon, Olena Sałuczyńska, Olena Fedyczka, Tatiana Kaczmarz,



Ryc. 37. Dom Ludowy (1998 r.)

Regina Rogozińska, Katarzyna Gębarowicz, w XX w. oprócz Heleny Dańczuk, Maria Kozioł, Aghafia Jurkowska, Anna Dańczuk i Katarzyna Piejko.

Wykaz radnych i sołtysów

Radni

W okresie międzywojennym radnymi byli: ks. Jan Patryn, Piotr Chapko, Franciszek Gryguś. Po II wojnie światowej Antoni Ferenc, Andrzej Hapon, Ignacy Róg, Franciszek Białek, Maria Białek, Józef Hordowski (sen.), Tadeusz Olech, Antoni Jurkowski, Adam Lizon, Józef Lusio, Ignacy Gradowski, Mieczysław Hapon, Krzysztof Gradowski, Bogusław Wojtowicz, Józef Hordowski.

Sołtysi

Stanowisko sołtysa istniało już w XV w. W XIX stuleciu sołtysem był m.in. Wojciech Pacanowski – 1837 r., Michał Dańczuk – 1851 r., a w XX stuleciu Marcin Pacanowski 1933–1938; Michał Lizun – podsołtys 1933 r.; Baran Aleksander – 1938–42 i Paweł Chapko. Po II wojnie funkcję sołtysów pełnili (w porządku chronologicznym): Adam Kołodziej, Władysław Pilawa, Władysław Ślęk, Ignacy Gradowski, Sylwester Baran, Edward Piejko i Józef Baran.

DZIEJE PARAFII

Parafia Kosienice została erygowana 19 VIII 1399 r. przez Konrada z Ziębic (Munsterberga) i należy do jednej z najstarszych parafii w diecezji przemyskiej. Dokładnie nie wiadomo z jakiej parafii została wydzielona, ale najprawdopodobniej z parafii Pruchnik, ze względu na obecność ks. Bernarda plebana pruchnickiego w czasie sporządzania dokumentu erekcyjnego (patrz aneks).

Właściciele Kosienic ufundowali także kościół pod wezwaniem św. Trójcy wraz z wyposażeniem. Dla zabezpieczenia bytu plebana przeznaczyli 1 łan (20–25 ha) pola, staw i karczmę. Chłopi zobowiązani byli do składnia pańszczyzny na rzecz plebana.

Kościół zlokalizowany był prawdopodobnie w tym samym miejscu co obecny parafialny. Wskazuje na to opis miejsca lokalizacji w dokumencie erekcyjnym.

W XVI w. wieś przeszła w ręce zwolenników reformacji. Pierwsze wpływy protestantyzmu w diecezji przemyskiej, zaznaczyły się około 1530 r. Parafia przeszła w

ręce luteran prawdopodobnie tuż po 1577 r. Na ogólną liczbę 165 parafii w diecezji około 50 uległo wówczas protestanckiej reformacji. Głównym ogniskiem reformacji było Dubiecko Mateusza Stadnickiego oraz ks. Stanisław Orzechowski, kanonik przemyski i pleban w Żurawicy. Ze względu na powiązania obu parafii, np. Hieronim Klofas daruje 12 XI 1536 r. łąkę w Żurawicy kościołowi w Kosienicach, należy przypuszczać, iż ks. Stanisław Orzechowski miał decydujący wpływ na nastroje reformatorskie w parafii. Przypuszczalnie pod koniec XVI w. Marcin de Orsko Dunikowski, podsądek Ziemi Przemyskiej, przyczynił się do ponownego przejęcia jej przez katolików. Mimo zaniku wpływów luterańskich, prawdopodobnie w kościele do 1613 r. nie odprawiano nabożeństw w rycie rzymskokatolickim. Dopiero wraz z przybyciem nowego proboszcza, ks. Jana Zychowicza, rozpoczęto regularne odprawianie mszy świętej, a życie religijne jak się wydaje, powróciło do normy.

W 1636 r. miała miejsce wizytacja diecezjalna ks. Fryderyka Alembeka. Następna wizytacja bpa Jerzego Doenhoffa odbyła się w 1699 r. Istniał wtedy w parafii kościół, szkoła parafialna i plebania.

W 1701 r. Drohojowscy, tworząc kanonię, przekazali probostwo w Kosienicach kapitule przemyskiej i do 1787 r. nie były one samodzielną placówką duszpasterską. Każdorazowy kanonik był proboszczem kosienickim. W tym samym roku cesarz Józef II ponownie utworzył samodzielną parafię z proboszczem w Kosienicach.

W 1728 r. miała miejsce wizytacja bpa Aleksandra Fredry w ramach wizytacji dekanatu przemyskiego i mościckiego. W tym czasie w Kosienicach był drewniany kościół pod wezwaniem św. Trójcy, bogato uposażony.

Do XVIII w. nie wiadomo dokładnie jakie wioski należały do parafii. Szczegółowe informacje na ten temat pochodzą z 1744 r., z opisu wizytacji kanonicznej dekanatu pruchnickiego przez bpa Wacława Sierakowskiego. W tym czasie do parafii należały następujące miejscowości: Kosienice, Maćkowice, Trójczyce, Zabłotce i Dmytrowice. W 1785 r. w miejscowościach tych łącznie było 323 katolików, w tym w Kosienicach 101 osób. Istniał prawdopodobnie ten sam drewniany, barokowy kościół co w roku 1728, równie bogato uposażony. Obok kościoła znajdował się cmentarz, a opodal stała drewniana plebania pokryta dachem gontowym, budynki gospodarcze z piekarnią, obora pleciona z chrustu i drewniana organistówka.

Stan religijny w czasie wszystkich wizytacji jest trudny do określenia, ale wygląd kościoła i uposażenie świadczą o znacznym zaangażowaniu wiernych. Pod koniec XVIII w. wybudowano nowy drewniany kościół, konsekrowany w 1784 r.

W XIX stuleciu w okresie rządów austriackich parafia funkcjonowała praktycznie bez zmian w stosunku do poprzedniego wieku. Oprócz fundowanego przez Amelię Stadnicką kościoła św. Trójcy "w lesie" (1865 r.), powstaje w 1861 r. kaplica przy

plebanii. Na mapie katastralnej z 1852 r. widać, iż kaplica powstała obok drewnianego kościoła z 1784 r. (ryc. 41).

W czasie I wojny światowej zniszczeniu uległa plebania i budynki gospodarcze, a stare z 1640 r. księgi metrykalne zostały spalone.

W 1920 r. miejscowość Trójczyce została wydzielona z parafii, a 15 VI 1923 r. została utworzona ekspozytura z własnym księdzem, który był wikarym proboszcza z Kosienic. Ekspozytura została utworzona na prośbę ks. Leona Pindy w trosce o dobro wiernych z Trójczyc, Zabłociec, Hnatkowic i Drohojowa, a później Wacławic.

W 1920 r. wybudowany został kościół w Maćkowicach, przy którym w 1925 r. powstał dom dla sióstr zakonnych. Na prośbę tychże sióstr i proboszcza z Kosienic w 1940 r. ks. bp Franciszek Barda przeznaczył kapelana, który był równocześnie ekspozytem, chociaż nie było formalnie ustanowionej ekspozytury. Pierwszym kapelanem był ks. Stanisław Jakiel późniejszy biskup sufragan przemyski. 25 VIII 1970 r. ordynariusz przemyski Ignacy Tokarczuk wyodrębnił Maćkowice z parafii Kosienice, ustanawiając je samodzielną placówką duszpasterską.

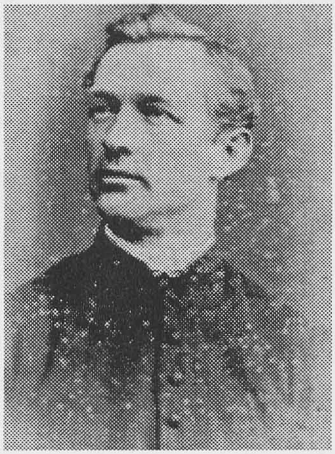
Obecnie do parafii należą Kosienice i Ciemięrzowice z kościołem filialnym.

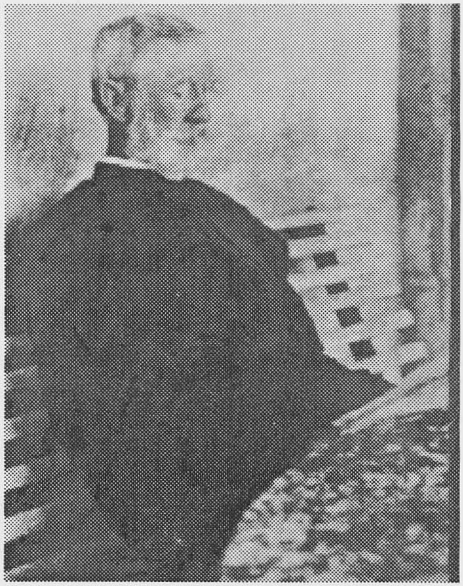
Duszpasterstwo

Z funkcjonowaniem każdej placówki duszpasterskiej jest związana praca kapłanów. Z parafią Kosienice najprawdopodobniej od początku jej istnienia związani byli kapłani diecezjalni, zarówno wówczas gdy Kosienice były samodzielną parafią (probostwem), jak i przez czas kiedy były placówką rektorską.

O pierwszych kapłanach pracujących w parafii brak jakichkolwiek informacji, ponieważ nie zachowały się dokumenty z tego okresu. Natomiast ks. M. Kociubiński zestawił proboszczów, którzy pracowali w Kosienicach w latach 1472–1700:

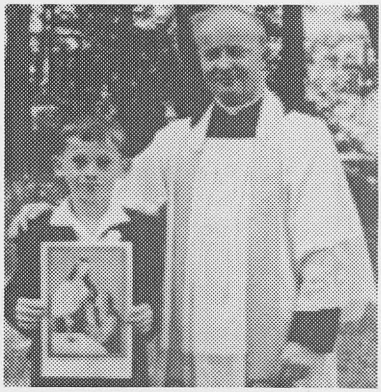
ks. Ambroży 1472–73
ks. Stanisław Samson 22 III 1481–28 VII 1483
ks. Maciej Rynek od 28 VII 1483 r.
ks. Jan z Rzeszowa do 15 IX 1491 r.
ks. Jan 1492–1494
ks. Jan z Dubiecka 1494–21 VIII 1513 r.
ks. Wincenty z Przemyśla - przed 22 II 1515 do 29 IX 1515 r.
ks. Jan Kozak od 29 IX 1515 r.





Ryc. 38. Ks. Szymon Bałaban, ok. 1880 r. i 1910 r.

ks. Andrzej Pełka do 31 IV 1527 r.
ks. Stanisław z Konieczkowej 6 VII 1527 – 3 VII 1542
ks. Jan z Lubaczowa 17 III–6 VII 1542
ks. Marcin ze Strzechowic od 6 VII 1542 r.
ks. Feliks 1542–1550
ks. Jan z Lubaczowa do 17 VI 1558 r.
ks. Jan Łowczycki 1 VII 1558–9 I 1559
ks. Szymon Ostieński 1561 r.
ks. Jan Ramułt 30 V 1561–24 I 1562
ks. Wojciech ze Lwowa 27 I 1562–4 XI 1564
ks. Stanisław przed r. 1564
ks. Franciszek z Golcowej 4 XI 1564–1577
ks. Jan Zychowicz od 18 XII 1615 do 1617
ks. Jan Chrostyński 1618–10 III 1619
ks. Walenty Swoliszewski 16 XII 1619–14 I 1636
ks. Jan Swoliszewski 1 II 1636–19 IV 1662
ks. Stanisław Janiszewicz 19 IV 1662–63
ks. Maciej Tomasz Jurkiewicz 1664–90
ks. Zygmunt Drohojowski 8 III 1690
ks. Jan Drohojowski ok. r. 1691
ks. Jan Bryszkowski 1691–94
ks. Zygmunt Drohojowski 1695-1711







Ryc. 39. Proboszczowie parafii Kosienice w latach 1934-1998. W górnym rzędzie od lewej: ks. Jan Patryn, ks. Józef Linek, w środkowym rzędzie od lewej: ks. Władysław Świstowicz, ks. Edward Moskal, ks. Stanisław Wolak, w dolnym rzędzie od lewej: ks. Jerzy Pelc, ks. Krzysztof Filip, ks. Józef Zdeb

Autor wymienia niektórych księży wikariuszy: Albert w 1472 r., Marcin 1494–1503, Wawrzyniec 1519–20, Jan 1560 r., Jacek Czech wzmiankowany 17 IX 1647 r., Tomasz Broszkowski 1691 r., Błażej Łączyński 1701 r., Ignacy Jakubowski mianowany 20 II 1711 r., Stanisław Kącki mianowany 2 IX 1713 r., Jan Mądela mianowany 15 XII 1721 r., Wawrzyniec Waleniewicz 1726 r., Wojciech Sławącki 1737 r., Stryczujowicz 1739 r., Józef Wojciechowski wzmiankowany 1741 r., Józef Hermanowski mianowany 24 I 1744 r., Jan Kowalski mianowany 26 III 1746 r., Andrzej Żyliński mianowany 1759 r.

Więcej danych o proboszczach oraz administratorach pracujących w Kosienicach udało się zebrać od początku XIX w.

ks. *Sebastian Pawłowski* (w zakonie Michał) – 1827–1828. Ur. 20 I 1799 r. w Rzepienniku Strzyżewskim, syn tkacza, franciszkanin – reformata, wyświęcony w Przemyślu 1822 r., kilkakrotnie był gwardianem, wizytatorem generalnym i komisarzem prowincji. Zmarł 7 VI 1881 r. w Jarosławiu.

ks. *Ompharinus Chotyniecki* – 1828 r. (administrator)

ks. *Tomasz Królikowski* – 1829 r. (administrator)

ks. *Franciszek Dąbrowski* 1829–1838

ks. *Józef Antoniowicz* – 1838 r. (administrator)

ks. *Aleksnader Bylina* 1839–1882. Ur. 1803 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1833 r., urząd proboszcza sprawował bardzo długo bo aż przez 49 lat. Pochowany został na cmentarzu w Kosienicach.

ks. *Szymon Bałaban* 1882–1919. Ur. 1845 r. w Trześniowie, święcenia kapłańskie przyjął w 1872 r., urząd proboszcza sprawował przez 37 lat. W pamięci ks. Ludwika Dyszyńskiego z Tuligłów (najstarszy kapłan diecezji przemyskiej) – który osobiście znał księdza Szymona – zachowała się *bardzo długa broda noszona z majestatem*. Zmarł w Kosienicach w 1919 r., a jego grób znajduje się na miejscowym cmentarzu.

ks. *Leon Pinda–Zaziemski* 1919–1926. Był proboszczem stosunkowo krótko. Oprócz spraw kościelnych interesował się fotografią i był członkiem nowopowstałego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu. W 1922 r. poświęcił kościół w Maćkowicach.

ks. *Jan Swół* 1926–1934. Ur. 1886 r. w Pilchowie, wyświęcony w 1911 r. Dzięki jego staraniom ponownie została utworzona placówka sióstr służebniczek oraz szkoła w Ciemięrzowicach.

ks. *Jan Patryn* 1934–1962. Ur. 1900 r. w Strzyżowie, wyświęcony w 1925 r. Pamięć o nim jest żywa do dzisiaj. Był bardzo życzliwy, miły i gorliwie spełniał swoje

kapłańskie obowiązki. W okresie przedwojennym był radnym z Kosienic do Rady Gminy w Orzechowcach. Zmarł w 1972 r., a jego grób znajduje się na cmentarzu parafialnym w Pruchniku. Przez ostatnie 10 lat był tam proboszczem i dziekanem.

ks. *Józef Linek* 1962–1967. Ur. 1930 r. w Grodzisku Dolnym, święcenia otrzymał w 1953 r.

ks. *Władysław Świstowicz* 1967–1969. Ur. 1920 r. w Karolówce, święcenia otrzymał w 1949 r.

ks. *Edward Moskal* 1969–1978. Ur. 1930 r. w Żarnowej, święcenia otrzymał w 1956 r. Był oddanym duszpasterzem, szczególnie dbał o sprawy administracyjne, założył kronikę parafialną oraz uporządkował archiwum parafialne. Zapoczątkował nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po odejściu z Kosienic został proboszczem w Strażowie (Diecezja Rzeszowska), obecnie jest na emeryturze.

ks. *Stanisław Wolak* 1978–1987. Ur. 1939 r. w miejscowości Ujazd, święcenia otrzymał w 1965 r. Do Kosienic przybył z parafii Rokietnica, gdzie był wikariuszem. Rozpoczął budowę nowego kościoła parafialnego i kościoła filialnego w Ciemierzowicach. Po odejściu z Kosienic został proboszczem parafii Ustrobna (Diecezja Rzeszowska), gdzie pracuje do dzisiaj.

ks. *Jerzy Pelc* 1987–1990. Ur. 1952 r. w Grzegorzówce. Przed objęciem parafii był przez 3 lata proboszczem w Borku Starym. Obecnie pracuje w parafii Pniów (Diecezja Sandomierska). W czasie jego posługi wykonano malowanie wnętrz kościoła i ołtarza.

ks. *Krzysztof Filip* 1990–1996. Ur. w 1956 r., święcenia otrzymał w 1981 r. Przed objęciem probostwa był wikariuszem w Grodzisku Dolnym. W czasie pracy duszpasterskiej dał się poznać jako dobry organizator życia religijnego, służył zawsze pomocą i radą nie tylko w sprawach religijnych. Pogodnym usposobieniem oraz życzliwością jednoczył ludzi. W czasie jego pracy w parafii wykonano elewację zewnętrzną kościoła parafialnego i filialnego w Ciemierzowicach, remont dachu kościoła św. Trójcy. Obecnie jest proboszczem w parafii Gniewczyna.

ks. *Józef Zdeb* - od 1996 r. Ur. w 1957 r. w Sokołowie Małopolskim, przybył z parafii Ujezna, gdzie wcześniej przez 5 lat był proboszczem.

Mimo tak długiego istnienia parafii oraz pracy duszpasterskiej wielu kapłanów, przypuszczalnie nie było z Kosienic żadnych powołań zakonnych i kapłańskich. Były i są powołania z miejscowości niegdyś należących do naszej parafii (np. Wacławice, Maćkowice). Obecnie przygotowuje się do kapłaństwa w Seminarium Duchownym w Przemyślu diakon Jarosław Pacanowski.

Życie religijne

Z historią każdej parafii wiąże się życie religijne. Wyrazem tej religijności jest praca i zaangażowanie duszpasterzy oraz samych parafian. Na kształt życia religijnego wpływają różne czynniki gospodarczo-społeczne, a obraz religijności na przestrzeni wieków rysował się w zależności od sytuacji społecznej.

Od początku istnienia parafii daje się zauważyć zaangażowanie ludzi w życie kościoła poprzez różnego rodzaju prace i ofiary. W XVIII w. na podstawie wizytacji biskupów wynika, iż parafia pod względem duszpasterskim była dość trudna. W XIX w. i na początku XX w. zauważyć można ożywienie religijne parafian, na co duży wpływ miała praca duszpasterzy.

Proboszczowie często zajmowali kierownicze stanowiska w różnych organizacjach społecznych, byli także radnymi do rad gminnych. Bardzo pozytywny wpływ na religijność mieszkańców Kosienic miała pobożność właścicieli wsi i dworu.

W 1933 r. istniały na terenie parafii następujące bractwa religijne: Róże Żywego Różańca (24), Adoracji Najświętszego Sakramentu, Aniołów Stróżów i Wstrzemięźliwości.

W 1971 r. została zaprowadzona przez ks. Edwarda Moskala Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Od 1996 r., z inicjatywy ks. Krzysztofa Filipa, odbywają się od maja do października 13 każdego miesiąca nabożeństwa fatimskie.

Obecnie w ciągu roku parafia obchodzi 3 odpusty w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – w kościele w Ciemięrzowicach, w uroczystość św. Trójcy w kościele „w lesie" i 15 IX w uroczystość Matki Bożej Bolesnej w kościele parafialnym.

W 1998 r. działały Róże Żywego Różańca (28), Akcja Katolicka, Grupa Synodalna i Wstrzemięźliwości, chór, schola, Służba ołtarza (ok. 50 ministrantów i lektorów). Zdecydowana większość wiernych regularnie uczęszcza na mszę świętą oraz przystępuje do Sakramentu Pojednania. Rocznie rozdaje się ponad 20 000 komunii.

Kościoły w Kosienicach

W parafii znajdują się trzy kościoły: parafialny obok plebanii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, św. Trójcy "w lesie" oraz filialny w Ciemięrzowicach. W XIX stuleciu na terenie dworskim znajdowała się niewielka przypałacowa kaplica, w której odbywały się nabożeństwa dla właścicieli dworu. Spalona została w czasie I wojny światowej.

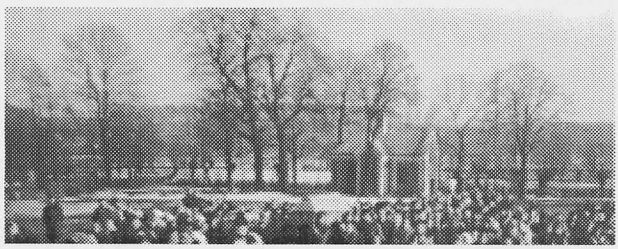
Prawdopodobnie dzisiejszy kościół parafialny, a także poprzednio istniejące, zostały zlokalizowane na miejscu najdawniejszego kościoła.

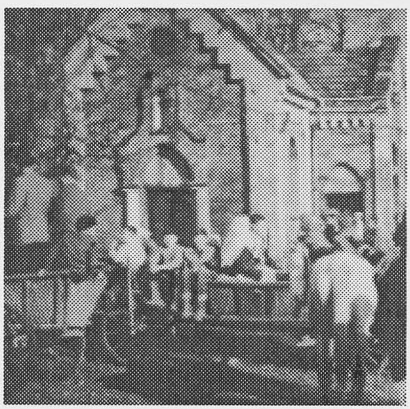
Pierwszy kościół pod wezwaniem św. Trójcy powstał po erygowaniu parafii, tj. po 1399 r. Kolejna wzmianka o kościele pochodzi z 1432 r. W 1494 r. konsekrowano kościół pod tym samym wezwaniem. Kościół pod tym wezwaniem istniał przypuszczalnie w XVI i XVII w.

Dokładny opis kościoła pochodzi dopiero z 1728 r. Kościół był bogato uposażony, m.in. znajdowała się w nim pięknie zdobiona srebrna monstrancja z 1727 r., złocony platynowy kielich z 1726 r., srebrna niemiecka puszka z napisem *Agnus Dei*, obraz Matki Bożej ze złotymi koronami, obraz św. Antoniego, złocone lichtarze, 26 ornatów i 5 kap.

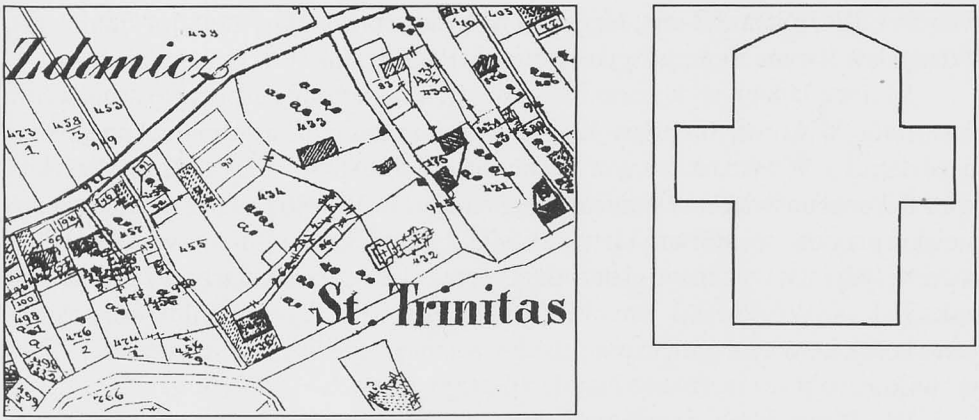
Więcej informacji o tym samym kościele znajdujemy w opisie wizytacji bpa Sierakowskiego z 1744 r. Kościół był drewniany na podwalinach dębowych, pokryty dachem gontowym, ściany obite były także gontem, na środku dachu znajdowała się kopuła obita deskami z niewielką sygnaturką (kopuła wskazuje na styl barokowy kościoła). Za ołtarzem była niewielka piscyna wybrana w ziemi. U wejścia do kościoła znajdowało się baptysterium, czyli część kościoła z chrzcielnicą, gdzie udzielano chrztu. Ściany zdobiły bogate malowidła.

Kolejny, drewniany kościół wybudowany na placu przy plebanii, został konsekrowany w 1784 r. Tuż obok tego kościoła w 1861 r. wybudowano murowaną kaplicę pod wezwaniem Marii Magdaleny. Po jej renowacji i rozbudowie w 1905 r. przemianowaną na





Ryc. 40. Kaplica przy plebanii (stan z końca lat pięćdziesiątych)



Ryc. 41. Fragment mapy katastralnej z połowy XIX w. z oznaczeniem starego drewnianego kościółka i nowej, murowanej kaplicy oraz plebanii i budynków gospodarczych. Po prawej plan przyziemi kaplicy (wymiary zewnętrzne 12,5 x 7,8 m)

Matki Bożej Łaskawej. Wybudowana była z cegły na planie krzyża, posiadała ołtarz rzeźbiony z drewna dębowego, złocony z obrazem Matki Bożej Łaskawej. Obraz namalowano na desce i przyozdobiono sukienkami z gipsu. Znajduje się on obecnie w kościele parafialnym w prawym ołtarzu bocznym.

W bocznym ołtarzu kaplicy znajdował się obraz Jezusa Miłosiernego malowany na desce oraz obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy z złoconym tłem poświęcony w 1971 r. Po przeciwległej stronie kaplicy bocznej była zakrystia. Nad wejściem do kaplicy na całej jej szerokości znajdował się drewniany chór. Kaplica przykryta pierwotnie była dachówką, od lat sześćdziesiątych XX w. blachą. Na dachu wznosiła się niewielka wieża z sygnaturką i krzyżem. Kaplicę rozebrano w 1984 r.

Na miejscu kaplicy wybudowano nowy kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Historia tej świątyni rozpoczyna się w 1981 r., kiedy to otrzymano zgodę na jej budowę. Zgoda ta była poprzedzona stwierdzeniem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu z 2 X 1981 r., że kaplica nie jest zabytkiem. Projekt kościoła wykonał Andrzej Pawłowski z Przemyśla, a Kuria Biskupia 19 XII 1981 r. wyraziła zgodę na budowę. Następnie 24 III 1983 r. plan nowego kościoła zatwierdziło Biuro Planowania Przestrzennego w Przemyślu. Powierzchnia świątyni wynosi 520 m^2, a kubatura 6000 m^3, z tyłu znajduje się zaplecze.

W lipcu 1984 r. rozpoczęto budowę. Powołano Komitet Budowy w składzie: przewodniczący Tadeusz Lizon, skarbnik Jan Bałaban, członkowie: Stanisław Lusio,

Marian Lusio, Edward Baran, Józef Klimko, Tadeusz Balicki, Krzysztof Gradowski, Władysław Baran i Henryk Piejko, Edward Błoński, Bolesław Jankowy.

W lipcu 1984 r. wykonano fundamenty, a w sierpniu rozpoczęto murowanie ścian, które wykonali Stanisław, Wojciech i Adam Lusio. Murowanie zakończono w październiku. W roku następnym zalano strop, a 29 IX 1985 r. bp Tadeusz Błaszkiewicz dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. 15 V 1986 r. ukończono prace ciesielskie przy dachu, którymi kierowali Mieczysław Baran i Bolesław Jankowy. Jeszcze w tym roku wykonano elektryfikację oraz elewację wewnętrzną (Tadeusz Klepak i Tadeusz Węgłowski). Dnia 15 V 1988 r. bp Ignacy Tokarczuk dokonał poświęcenia kościoła. W tym samym roku zbudowano ołtarz główny oraz umieszczono "Pietę" wykonaną przez rzeźbiarza Nomlę z Grzegorzówki.

W ołtarzach bocznych umieszczono dwa obrazy, po lewej stronie obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa, a po prawej Matki Bożej Łaskawej, który wcześniej znajdował się w ołtarzu głównym starej kaplicy. W 1989 r. wykonano polichromię kościoła, a w 1993 r. elewację zewnętrzną. Konfesjonały oraz ławki zostały wykonane przez Kazimierza Dratwę.

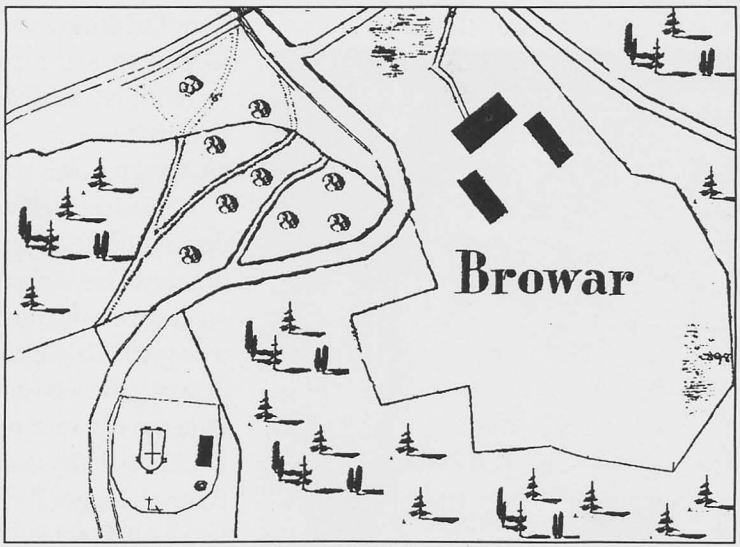


Ryc. 42. Ks. Edward Moskal (1976 r.); w głębi kaplica po remoncie

Kościół ten w swej budowie jest prosty, bez żadnych zewnętrznych walorów artystyczno–architektonicznych.

Fundatorką kościoła św. Trójcy "w lesie" była Amelia z Siemieńskich Stadnicka, żona Aleksandra Stadnickiego, która wypełniła w ten sposób ostatnią wolę męża. Była ponoć bardzo pobożną kobietą i miała pieszo i boso chodzić do obrazu Matki Bożej w Chłopicach. Zmarła w Kosienicach w 1893 r. mając 93 lata.

Budowę kościoła rozpoczęto 29 XI 1853 r., zakończono w 1865 r., a konsekracji 5 VI 1866 r. dokonał bp Antoni Józef Manastyrski. Obok kościoła wybudowana była organistówka (zniszczona w czasie I wojny światowej). Fundatorka planowała przeniesienie tam plebanii, ale nie zgodził się na to ówcze-



Ryc. 43. Fragment mapy katastralnej z połowy XIX w. na której oznaczono kościół św. Trójcy "w lesie", obok organistówkę oraz budynki browaru

sny proboszcz ks. Aleksander Bylina. Miał być także wybudowany klasztor redemptorystów.

Projektantem kościoła był krakowianin Adolf Kuhn. Prace budowlane wykonane były pod kierunkiem Preiznera. Cegłę na budowę wypalano poniżej kościoła, w specjalnie założonej cegielni. Jeszcze do dzisiaj istnieje tam spora skarpa. Prace stolarskie wykonał Osiński. Figurę Chrystusa na krzyżu znajdującą się w wielkim ołtarzu wykonał Filippi z Krakowa, natomiast wszelkie sprzęty i ornamenty w drewnie dębowym, skrome złocenia wykonali bracia Majerscy według pomysłu A. Kuhna. Boczne ołtarze malowane zostały przez A. Raczyńskiego ze Lwowa, a malowidła na ścianach przez Niedźwiedzkiego z Krakowa. W całości koszt budowy, który wyniósł 100 000 zł poniosła fundatorka. Na pamiątkę konsekracji kościoła rozdawano medale z wizerunkiem Najświętszej Panny po jednej stronie, a kościoła po drugiej stronie.

Kościół uchodził wtedy za jeden z najpiękniejszych w okolicy, a przynajmniej w dekanacie pruchnickim. Pierwotny wygląd kościoła podajemy za opisem konsekracji. Kościół murowany, jednonawowy, z wysoką murowaną wieżą, która ozdobiona była figurami czterech ewangelistów. Na frontonie kościoła znajdują się herby rodowe Stadnickich, a poniżej nad wejściem do kościoła we wnęce, figura Matki Bożej Niepokalanej. Obecnie jej wierna kopia wykonana przez Tadeusza Dratwę znajduje się przy kościele parafialnym. W południowej części z prawej strony znajdował się skarbiec, a z lewej zakrystia.



Ryc. 44. Pomnik alegoryczny w kościele św. Trójcy

Od drogi kościół otoczony był żywopłotem, a na rogach rosły modrzewie i świerki. Na bezleśnym wzniesieniu, ze strzelistą wieżą kościół musiał wyglądać niezmiernie okazale.

Na ścianach w nawie głównej znajdowały się freski przedstawiające portrety hrabiowskie, a nad prezbiterium, zachowane do dzisiaj, malowidło przedstawiające gwieździste niebo. Po lewej stronie ołtarza głównego przed prezbiterium znajduje się ołtarz z obrazem Matki Bożej Królowej, który został namalowany przez Raczyńskiego. Po prawej zaś stronie ołtarz z obrazem św. Aleksandra, patrona męża fundatorki. Ołtarz główny wykonany został w drewnie dębowym z krzyżem (figura na krzyżu złocona). Po obydwu stronach krzyża znajdują się cztery postacie aniołów z atrybutami męki pańskiej.

Po prawej stronie mieści się kamienno–marmurowy pomnik alegoryczny przedstawiający płaczącą, klęczącą niewiastę. Na marmurowej tablicy jest napis: *Pamięci nigdy nie wygasłej cnót i zasług najdroższego męża Hrabiego Aleksandra ze Żmigroda Stadnickiego, zmarłego w dniu 29 listopada 1853, poświęca żona w żalu pogrążona, aby ten pomnik na wieczne czasy przechowywał pamięć najczulszej żony, która po stracie męża już na tej ziemi nic ukochać nie mogła.* Cokół ogrodzony jest oryginalnym metalowym płotkiem.

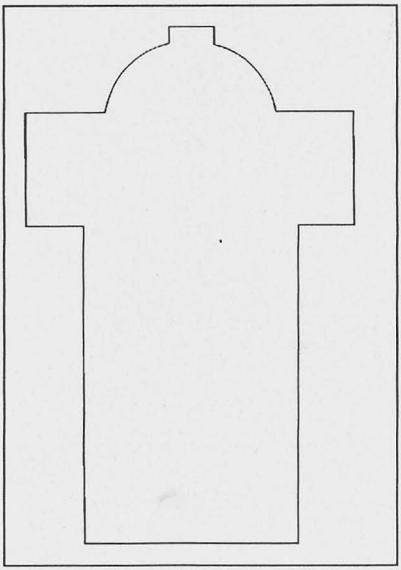
Nad wejściem znajdował się pięknie rzeźbiony chór, na którym umieszczone były zabytkowe organy pochodzące z Lubaczowa.

W listopadzie 1914 r. kościół został przez wojska austriackie poważnie uszkodzony i stracił swój pierwotny wygląd. Zniszczeniu uległa wieża wraz z sklepieniem i dzwonami, dach, chór i organy oraz loże kolatorskie, skarbiec oraz stylowe drzwi główne. Ocalał natomiast ołtarz główny wraz z malowidłami i ołtarze boczne.



Ryc. 45. Fronton kościoła św. Trójcy; po prawej stan z 1965 r., u dołu stan z 1998 r. Figura Matki Bożej znajduje się obecnie przy kościele parafialnym





Ryc. 46. Plan kościoła św. Trójcy "w lesie" w rzucie poziomym (wymiary zewnętrzne 17 x 11,5 m)

Projekt odbudowy kościoła wykonał Kazimierz Maria Osiński, znany architekt przemyski. W 1931 r. kościół nakryto nową blachą, a w miejsce murowanej wieży postawiono małą drewnianą wieżyczkę, którą wybudował P. Piejko z Kosienic. Wykonano chór, balaski i ambonę oraz drewniane sklepienie nad nawą główną. W takim stanie kościół zachowany jest do dzisiaj.

Z tyłu kościoła znajdują się krypty grobowe rodziny Stadnickich i Dembowskich. Nad wejściem figuruje napis: *O Boże spraw to aby przez pokorne modły Kościoła Twego dostaliby przebaczenie, którego zawsze pragnęli.* Wewnątrz jest siedem dobrze zachowanych krypt.

Obecnie kościół po kolejnym remoncie w 1992 r. jest prawie nieużywany. Odprawiana jest tam tylko jedna w roku odpustowa msza święta.

Przy obu kościołach znajdują się dzwonnice. Najcenniejszym dzwonem jest "Anatol" z obrazem Trójcy świętej o średnicy 70 cm (1932 r.), ufundowany na cześć bpa Anatola Nowaka. Dzwon ten znajduje się przy kościele parafialnym, a dawniej był przy kościele "w lesie". W okresie II wojny światowej został zdjęty i zakopany przed Niemcami w przedsionku kościoła. Po wojnie został odkopany i umieszczony na przykościelnej dzwonnicy.

Kościół filialny w Ciemierzowicach

Na terenie parafii znajduje się kościół filialny w Ciemierzowicach pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego. Budowę kościoła rozpoczęto w 1984 r. Pracami kierował Józef Ossoliński z Rzeszowa, projekt wykonał Józef Olech z Przemyśla. Dzięki ofiarności i zapałowi mieszkańców Ciemierzowic prace postępowały bardzo szybko. 12 X 1985 r. bp Ignacy Tokarczuk dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Do końca tego roku wykonano dach i wstawiono okna. Na Boże Narodzenie została odprawiona pierwsza msza święta. W 1986 r. wykonano tynkowanie wnętrza, a w 1991 r. ogrodzenie wokół kościoła. W 1994 r. zostały wstawione ławki, w 1997 r. wybudowano obok

kościoła okazałą dzwonnicę na trzy dzwony. Kościół jest jednonawowy, z chórem i zakrystią. Na ścianie ołtarza głównego namalowana jest scena wniebowstąpienia Pana Jezusa.



Ryc. 47. Dzwon "Anatol" (1932 r.), znajdujący się na dzwonnicy przy kościele parafialnym

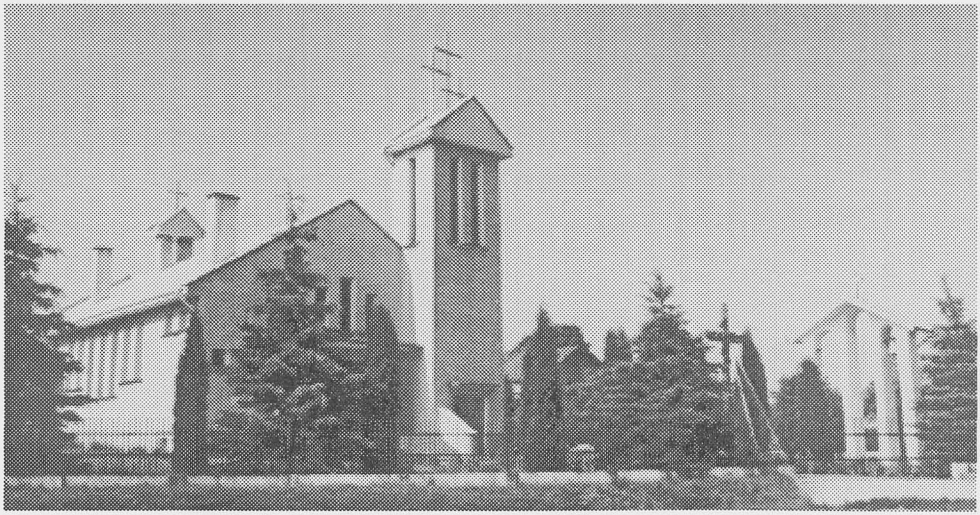
Cerkiew

Wobec etnicznej przewagi Rusinów nad Polakami przeważająca część mieszkańców była wyznania greckokatolickiego.

W 1507 r. istniała w Kosienicach osobna parafia greckokatolicka. Na początku XVIII w. Kosienice stały się filią parafii greckokatolickiej w Maćkowicach.

Pierwsza wzmianka o istnieniu cerkwi w Kosienicach pochodzi z 1628 r. O następnej wiadomo, iż zlokalizowana była naprzeciw obecnego domu państwa Błońskich. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się metalowy krzyż. Plac pod cerkiew fundował 14 X 1706 r. Ludwik Drohojowski ówczesny właściciel wsi. Cerkiew, według opisu z lustracji biskupiej z 1747 i 1833 r. powstała w 1721 r. Zbudowana była z drewna, ogrodzona płotem i obsadzona lipami. Wewnątrz znajdował się duży ołtarz z wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej. Po prawej i lewej stronie zaś niewielkie ołtarze z wizerunkiem św. Onufrego. Znajdował się także niewielki Ikonostas. Brak było zakrystii, ale obok cerkwi stała niewielka "chałupa", która prawdopodobnie do 1840 r. pełniła tę rolę. Później dom się zawalił i został rozebrany. Uposażeniem było 22 morgi pola. Obok cerkwi stała dębowa dzwonnica z trzema niewielkimi dzwonami. Cerkiew została spalona w czasie I wojny światowej.

Msze odbywały się rzadko, jak wspomina wizytacja biskupa greckokatolickiego, ze względu na wielkie błota i rozjechane drogi. Prowadzone były szczegółowo księgi parafialne. Są to obecnie jedyne zachowane dokumenty dotyczące Kosienic w których zawarto od 1791 r. szczegółowe informacje dotyczące urodzin, śmierci, a także zawieranych ślubów.



Ryc. 48. Kościół filialny w Ciemięrzowicach

Tuż przed II wojną światową rozpoczęto budowę nowej murowanej cerkwi przy moście na Dolne Miasteczko. W 1939 r. wylano fundamenty, natomiast w latach 1940–44 wybudowano mury oraz dach. Wysiedlenie po II wojnie większości Ukraińców w ramach akcji "Wisła" uniemożliwiło dokończenie budowy. Cerkiew została do 1951 r. całkowicie rozebrana. W połowie lat dwudziestych adaptowano na potrzeby cerkwi drewniany budynek stojący obok nowobudowanej cerkwi, gdzie odprawiane były msze.

Inne obiekty sakralne

Na terenie parafii znajdują sie także inne znaki i symbole wiary mieszkańców. Na gruncie Jana Strójwąsa znajduje się murowana kapliczka z figurą Matki Bożej. Powstała prawdopodobnie na początku XX w.

Druga kapliczka stoi na granicy z Maćkowicami, na krzyżówce do Wacławic. Powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX w. Zniszczona została w czasie II wojny światowej przez Niemców, odbudowana w latach pięćdziesiątych XX w. Niewielka kapliczka znajduje się w ogrodzie Sióstr zakonnych. Przed II wojną, mniej więcej w tym miejscu znajdował się pomnik Dziesięciolecia Polski.

Na terenie Kosienic obecnie znajduje się pięć przydrożnych krzyży: koło przysiółka "Matka Boska", na krzyżówce – Slabancie, przy drodze od strony Ciemięrzowic, „Na Dole" przy drodze do Tapina, na dawnym placu cerkiewnym. Ponadto krzyże stoją koło kościoła parafialnego oraz "w lesie".

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP

Zgromadzenie to założone w 1850 r. przez Edmunda Bojanowskiego wywodzi się z Wielkopolski. Za cel posiada pracę ochroniarsko–wychowawczą dzieci, przede wszystkim na wsi. W Galicji rozpoczęły siostry działalność w 1866 r., a za siedzibę obrały Starą Wieś koło Brzozowa.

Ochronka prowadzona przez siostry została utworzona w Kosienicach 20 I 1873 r. Fundowała ją hr. Helena Dembowska z Humnickich, a pierwsza ochronka znajdowała się w jednym z murowanych budynków przy pałacu. Głównym celem jaki przyświecał fundatorce było prowadzenie ochronki oraz utrzymanie we wsi polskości. Siostry musiały co jakiś czas opuszczać placówkę bowiem Antonina Dembowska (druga żona Z. Dembowskiego) w liście z 13 IX 1895 r. prosi o niezwłoczny powrót sióstr, ponieważ nie ma kto zajmować się dziećmi. 21 X 1914 r. do Kosienic wkroczyli Rosjanie, którzy ograbili a następnie podpalili dom sióstr. One w tym czasie przebywały w Komborni.

Ponownie siostry wróciły dopiero 19 IX 1929 r. na usilne prośby ks. Jana Swóła i dzięki dużej życzliwości bpa Anatola Nowaka, blisko związanego z Kosienicami z racji tego, że jego rodzice pracowali we dworze. Urodził się on 12 X 1862 r. w Kańczudze. Był synem oficjalisty dworskiego w Kańczudze. Po ukończeniu miejscowej szkoły przeniósł się z rodzicami do Rzeszowa, gdzie uczęszczał do gimnazjum, które kontynuował później w Przemyślu, gdy ojciec rozpoczął pracę w majątku Z. Dembowskiego w Kosienicach. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 VII 1885 r., a mszę prymicyjną w dwa dni później odprawił w kościele w Kosienicach. Zmarł 5 IV 1933 r. w Przemyślu.

Początkowo siostry zamieszkały w domu darowanym testamentalnie przez Michała Kaczmarza. Ostatnią jego wolą było, aby dom i grunt przeznaczyć na rzecz zgromadzenia. Dom był drewniany, bardzo zniszczony i siostry mieszkały w trudnych warunkach. Oprócz domu otrzymały 2,5 morga pola, którego jednak ze względu na stosunki własnościowe nie mogły prawnie przejąć i później go sprzedały. Otrzymały natomiast aktem notarialnym z 26 X 1929 r. od hr. Ignacego Dembowskiego 8 morgów pola, co zapewniało im stałe utrzymanie. Ochronka otrzymała nazwę "*Ochronka pod wezwaniem św. Heleny – im. Heleny z hr. Humnickich Dembowskiej w Kosienicach*". Siostry miały zajmować się wychowaniem młodzieży pozaszkolnej i dziećmi przedszkolnymi, objąć opieką chorych oraz utrzymaniem kaplicy i kościoła. Pierwszą siostrą przełożoną była siostra Anna Ćmielewska.

Stary i rozsypujący się budynek nie mógł zapewnić siostrom odpowiednich warunków mieszkaniowych. Dlatego też podjęto decyzję o budowie nowego domu. Powołano Komitet Budowy Ochronki, któremu patronował ksiądz proboszcz. Budowę, w miejscu dzisiejszej lokalizacji, rozpoczęto 4 VI 1932 r. Kamień węgielny, poświęcił ks. proboszcz Jan Swół w dniu 6 czerwca. Drewniany dom w stanie surowym zakupiony w Pruchniku (za sumę 3 550 zł) posadowiono na przygotowanych wcześniej fundamentach. Dom oddano do użytku w 1933 r.

Dzięki hojności hr Dembowskiego siostry otrzymały w gotówce 4500 zł oraz 12 kubików drewna. Dodatkowego wsparcia udzielił biskup Anatol Nowak w kwocie 2300 zł, m.in. na blachę i piece. Na dokończenie budowy uzyskały siostry pieniądze ze sprzedaży domu, w którym wcześniej mieszkały.

W 1935 r. do ochronki uczęszczało 29 dzieci, a w 1939 r. aż 48 dzieci; w czasie II wojny 1940 r. – przeciętnie 25 dzieci, 1947 r. – 40 dzieci. W 1939 r. siostry prowadziły oprócz stałych obowiązków kurs kroju i szycia (16 uczennic), Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (założone prawdopodobnie w 1932 r. dla 18 dziewcząt), Stowarzyszenie Kobiet (12 kobiet). W lipcu i sierpniu 1943 r. siostry dożywiały dzieci w ramach współpracy z Polskim Komitetem Opiekuńczym w Przemyślu.

Po wojnie do 1962 r. siostry prowadziły przedszkole. Niestety nowa władza ludowa nie widziała potrzeby edukacji dzieci przez zgromadzenie zakonne i 4 X 1962 r. odebrano siostrom prawo do prowadzenia przedszkola. Jednak przez cały czas do ochronki przyprowadzane były przez



Ryc. 49. Dom Sióstr Zakonnych

rodziców dzieci, a siostry wykonywały normalną pracę wychowawczą. Ponownie status przedszkola uzyskały siostry w 1996 r.

Przez cały czas istnienia placówki w Kosienicach stale przebywało od 2 do 5 sióstr: 1929 r. – 2, 1939 r. – 3, 1945 r. – 2, 1975 r. – 4, 1998 r. – 3 siostry.

W czasie II wojny światowej w domu sióstr od 10 września do końca listopada 1939 r. stacjonowali Niemcy. W 1941 r. nocowało łącznie do 50 żołnierzy. W październiku 1939 r. stacjonujący Niemcy zniszczyli Pomnik Dziesięciolecia Polski, który stał w ogrodzie. Siostry zakonne mimo zagrożenia nie ustawały w modlitwie o wolną Ojczyznę. W Kronice Sióstr pojawia się zapis dokonany w czasie stacjonowania Niemców, który najlepiej charakteryzuje ówczesne nastroje "*Przywróć nam Matko Boża wolność Ojczyzny*". Napisanie takich słów pod bokiem wroga było niewątpliwie bohaterstwem.

Z drugiej jednak strony Niemcy, którzy stacjonowali w ochronce, byli "normalnymi" ludźmi. Płacili za jedzenie, pomagali w młóceniu zboża, a nawet obsiali pszenicą jeden kawałek pola. Co niedzielę chodzili na mszę świętą i śpiewali w czasie sumy. Część z nich była Ślązakami polskiego pochodzenia, a część to rodowici Austriacy. Również we wrześniu 1941 r. przebywający żołnierze chętnie pomagali przy pracach w polu. Jak podkreśla Kronika byli dla sióstr bardzo grzeczni i uprzejmi.

Zakończenie

Kosienice, które na przestrzeni dziejów nie były znaczącym ośrodkiem życia gospodarczego i religijnego w Ziemi Przemyskiej, kryją w sobie ciekawą i bogatą historię. Największy rozkwit przeżywały Kosienice w drugiej połowie XIX w. W tym czasie powstał jeden z najoryginalniejszych parków w okolicy Przemyśla, znacznie rozbudowano majdan gospodarczy oraz pałac, powstała placówka poczty i żandarmerii, wybudowano kościół św. Trójcy, który był jednym z najpiękniejszych w regionie przemyskim. Również okres międzywojenny charakteryzuje się bardzo dynamicznym rozwojem gospodarczym. Natomiast po II wojnie światowej Kosienice znalazły się jakby na „uboczu", każda reorganizacja administracyjna kraju umieszczała je na peryferiach gminy, gromady czy powiatu. Brak centralnego położenia systematycznie umniejszał znaczenie wsi. Stopniowo traciły na znaczeniu przedwojenne organizacje i instytucje, jak: Spółdzielnia Mleczarska, Kółko Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna czy Poczta Polska. Pod koniec lat sześćdziesiątych i w siedemdziesiątych zostały one przeniesione do innych miejscowości lub zlikwidowane.

Ponowne ożywienie gospodarcze zauważa się w latach dziewięćdziesiątych, kiedy wybudowano gazociąg, wodociąg, oświetlenie uliczne oraz wykonano projekt rozbudowy szkoły. Od początku lat siedemdziesiątych intensywnie rozwija się budownictwo indywidualne. Obecnie większość mieszkańców posiada nowoczesne domy, których standard niewiele różni się od miejskiego. Także pod względem religijnym Kosienice przeżywają znaczne ożywienie, czego owocem była budowa nowego kościoła parafialnego, powstanie nowych bractw różańcowych oraz powołanie kapłańskie.

Sądzimy, iż ten krótki rys historyczny wsi i parafii, pozwoli jej mieszkańcom poznać wielowiekową i chlubną przeszłość. Mamy nadzieję, jako mieszkańcy Kosienic, iż najlepsze czasy rozwoju gospodarczego i religijnego wieś ma ciągle przed sobą, czego sobie i wszystkim mieszkańcom życzymy.

Piśmiennictwo

Źródła drukowane

Akta Grodzkie i Ziemskie. t. I–XXII. Lwów, 1868–1935.

Ataman J. *Wacław Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*. Warszawa, 1936.

Ataman J. *Akta wizytacji diecezji przemyskiej do końca XVIII w. Archiwa,* Biblioteki i Muzea kościelne, 1, z. 2, 1960.

Bar J., Szal A. *Nowe kościoły diecezji przemyskiej*. Przemyśl, 1993.

Błażkiewicz H. *Szkolnictwo parafialne w Diecezji Przemyskiej w latach 1636–1757 w świetle wizytacji biskupich*. Nasza Przeszłość, 1975.

Boniecki A. *Herbarz polski*. t. I–XVI. Warszawa, 1899–1913.

Brykowski R. *Drewniana architektura kościelna Diecezji Przemyskiej*. Nasza Przeszłość, 1975.

Budzyński Z. *Stan i struktura społeczna ludności Żurawicy w świetle spisu parafialnego z 1662 roku*. Przem. Zap. Hist. 4/4: 55-75, 1987.

Budzyński Z. *Sieć parafialna prawosławnej diecezji przemyskiej na przełomie XV i XVI wieku*. Polska – Ukraina 1000 lat sąsiedztwa, t. 1: 135–155, 1990.

Budzyński Z. *Ludność pogranicza polsko–ruskiego w drugiej połowie XVIII w*. Przemyśl–Rzeszów, 1993.

Czasopismo Spółdzielni Rolniczej, nr 25, 28 i 29, 1929–1938.

Dalecki R. *Armia "Karpaty" 1939*. Rzeszów, 1979.

Drohojowski J. *Kronika Drohojowskich*. Kraków, 1900.

Gorgosz W. *Oblężenie i obrona Przemyśla w r. 1914-1915*. Bellona XLI: 24-54, Warszawa 1933.

Gosztyła M., Proksa M. *Dwory województwa przemyskiego*. Przemyśl, 1996.

Horn M. *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605–1633 na Ruś Czerwoną*. Wrocław, 1964.

Jabłonowski M. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno–statystycznym. cz. 1–2. Rus Czerwona*. Warszawa, 1889–1903.

Kolberg O. *Przemyskie. Zarys etnograficzny*. Kraków, 1891.

Kompletny skorowidz miejscowości w Galicji i Bukowinie. Lwów, 1909.

Kronika Diecezji Przemyskiej. 1828–1997.

Kuraś S., Sułkowska–Kuraś I. *Zbiór dokumentów Małopolskich*. Ossolineum, Wrocław, 1969.

Łopuszański B. *Udział księży diecezji przemyskiej w konspiracjach galicyjskich w latach 1831–1846*. Nasza Przeszłość, Kraków, 1975.

Łoziński W. *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*. Kraków, 1957.

Motylewicz J. *Dzieje Kańczugi*. Przemyśl, 1984.

Orłowicz M. *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy*. Lwów, 1917.

Petrus J. *Rzeszowszczyzna w latach wielkiej wojny 1914–1918. Warunki życia, starty ludnościowe i materialne.* Resz. Rocz. Muzealny. Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, 1975.

Piórecki J. *Zabytkowe dęby w parku wiejskim w Kosienicach koło Przemyśla.* Chroń. Przyrodę Ojczystą. Kraków, 1965.

Piórecki J. *Zabytkowe ogrody i parki województwa przemyskiego.* Rzeszów, 1989.

Polski Słownik Biograficzny. t. 1–35, 1935–1994.

Półćwiartek J. *Rewizja generalna ziemi przemyskiej części zasańskiej (lewobrzeżnej) z 1713 r.* Prace Humanistyczne, 7: 43–62, 1975.

Rocznik Przemyski. Przemyśl, 2 fotografie, 1914.

Saładiak A. *Pamiątki i zabytki kultury ukraińskiej w Polsce.* Richard Edition, 1993.

Sabat E. *Zarys dziejów wsi, parafii i kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Maćkowicach.* Maćkowice 1997.

Sarna W. *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego.* Przemyśl, 1902.

Schematyzmy Diecezji Przemyskiej obrządku łacińskiego z lat 1805–1914. Przemyśl.

Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki. III, województwa południowe. Warszawa, 1933.

Skorowidz gminny Galicji (wg spisu z 31 XII 1890). Wiedeń 1909.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł. XIII, woj. lwowskie. Warszawa, 1924.

Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomerii jako też w Wielkim Księstwie Krakowskim i Księstwie Bukowińskim pod względem politycznej i rządowej organizacji kraju wraz z dokładnym oznaczeniem parafii, poczt i właścicieli tabularnych (...) z mapą podług nowego podziału. Lwów, 1855.

Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. Lwów, 1868.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Warszawa 1884.

Słownik Staropolski, t. III. 1960–1962.

Ślusarek K. *Drobna szlachta w Galicji 1772–1846.* Kraków, 1994.

Wolski K. *Osadnictwo okolic Pruchnika w XV wieku.* Rocz. Przem. 9: 63–117, 1958.

Zygmunt Dembowski 1823–1895. W 35 rocznicę zgodnu. Zakład Narodowy Ossolińskich, Lwów, 1931.

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Diecezjalne w Przemyślu:
Teczka Kosienice nr 64, 89, 118, 141, 143, 152, 970.
Archiwum Państwowe w Przemyślu,
Archiwum Geodezyjne. syg. 124, 589,
Archiwum Greckokatolickie Biskupstwa w Przemyślu, syg. 46, 410
Starostwo Powiatowe Przemyskie, syg. 6–10, 290, 341, zesp. 26, 2393–7
Akta Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Maćkowicach z lat 1954–1972.
Akta Gminy Orzechowce z lat 1935–1953.
Akta Szkół Przysposobienia Rolniczego. Kosienice, syg. 341.
Akta Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Kosienice syg. 94–103.
Archiwum Państwowe na Wawelu w Krakowie,

Teki A. Schneidra – Kosienice, syg. 783.
Kronika Parafialna w Kosienicach.
Kronika Szkoły Podstawowej w Kosienicach.
Kronika Ochronki w Kosienicach Sióstr Służebniczek Najświętszej M. Panny. Stara Wieś.
Księga małżeństw, urodzeń i zmarłych parafii greckokatolickiej w Maćkowicach, filia Kosienice 1791–1891.
Księga małżeństw, urodzeń i zmarłych parafii rzymskokatolickiej w Kosienicach 1826–1998.
Tzw. białe i zielone karty obiektów zabytkowych w archiwum Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Przemyślu. Kosienice – opr. J. i A. Czerepińscy.
Wizytacje biskupie – księgi, nr 155, 161, 166.

ANEKS

Odpis dokumentu z dnia 19 sierpnia 1399 r. gdzie Konrad Munsterberg, dziedzic Kosienic, uposaża kościół parafialny w tej wsi oraz dokumentu gdzie Maciej, biskup przemyski, zatwierdza powyższą fundację.

In nomine Domini amen. Cum inter omnia animalia homo sit dignior creaturarum in resolucione corporum ab anima et in humanis spiritibus adhuc agensmeritosuun debet cognoscere Creatorem, proinde nos Cundradus Monsterberk heres in Cussyenycze et in Zablodcze, Boraczyn, cum conthorali nostra charissima Petronella de ibidem, cupiens animarum nostrarum salutem, necnon progenitorum nostrorum ac successorum felicitatem devotis affectibus consequi et adipisci ecclesiam in villa nostra Cussyenycze ad radiosam fidem catholicam in laudemque Omnipotentis Creatoris, Patris et Filii et Spiritus Sancti, hoc est in honorem S. Trinitatis fundamus, donamus, erigimus, fundarique fecimus. Ad quam pro uberiori statu plebani et nutrimento unum mansum liberum in suis limitibus longe lateque extirpandum cum taberna locata in superiori parte ville sive fine et locum taberne braseatoriique edificandi necnon orti locum intra rippam et dictam thabernaum, sicut fieri potest, una cum piscinia priori per descensum sub predicta thaberna sua damus et conferimus. In qua quidem taberna ius bannitum iuxta decursum Regn singulis mensibus celebrari debebitur. In cuius eciam taberne sepedicte nocumentum aut plebani per nos et successores nostros in fine superiori ville nostre Cussyenycze alia taberna construi non debet. Eciam tabernator, vel tabernatores eiusdem taberne a laboribus heredum et omni actione iudiciaria sint exclusi. Ortum item proxime adiacentem ecclesie penes viam, que tendit per Cussyenycze, alias nawsiu, in usum eiusdem plebani conferimus. Decimas vero allodiorum nostrorum manipulatas presencium et futurorum, presencium in Cussynycze futurorum in Zabloczcze assignamus presentibusque evis, temporibus iure hereditario inviolabiliter perpetuo adiungimus, annectimus et incorporamus. Kmethones vero villarum nostrarum predictarum ibidem in Cussyenycze et in Zabloczcze legittimo suo plebano per unum truncum siliginis et totidem avene a quolibet manso singulis annis adfestum s. Martini censuare, ceterum quoque iuribus ecclesiasticis, prout in confinio alias communiter, vel iuris est, firmiter obedire tenebuntur. Volumus eciam et presentibus roboramus, si aliquis Ruthenorum censualem quempiam de agro exemerit, senciat se ipse iura ecclesiatica et missalia prefate ecclesie totaliter in Cussyenycze singulis annis soluisse. In cuius rei testimonium sigillum nostrum presentibus est appensum. Datum feria tercia infra octavas Assumpcionis Marie Virginis glo-

riose anno Domini Mo ccco Lxxxxo ix–op, presentibus hys honorabilibus necnon nobilibus: domino Miroslao dicto Goląbek herede de Zamyechow, domino Michaele herede de Vapovcze, Abrahamko herede de Dymytrovycze, domino Petro plebano de Jaroslaw, necnon domino Bernardo plebano de Prochnyk et aliis quampluribus fidedignis.

Nos Mathias Dei gracia episcopus Premisliensis significamus presentibus, quibus expedit, universis, quia ecclesim nove errectionis et fundacionis in villa Cussyenycze dotatam hereditarie per supranotata privilegia propter cerciorem cautelam et futura impedimenta, necnon iuris defensionem iniuriarum, ecclesiam predictam presentibus roboramus et confirmamus sigilli nostri sub appensione, ut sint duraturatemporibus perpetuis. Eciam nihilominus ecclesie prefate presentibus conferimus stipendia salutaria, omnibus Christifidelibus diebus dominicis et festivis ad eandem confluentibus, confisis de Omnipotentis Dei misericorida et auctoritate ss. Petri et Pauli apostolorum de iniunctis eus penitenciis xL dies indulgenciarum in Domino impertimur. Actum et datum Premislie, in octava Assumpcionis S. Marie Virginis illibate anno, quo supra, per manus Nicolai notarii nostri Floverth de Biecz.

Po polsku

W imię Pana Amen. Ponieważ wśród wszystkich stworzeń człowiek jest najgodniejszy, w oddzieleniu ciał od duszy i jeszcze żyjąc i gdy jeszcze dusza przebywa w ciele, słusznie powinien poznać swojego stworzyciela. Przeto my Konrad Munsterberg, dziedzic Kosienic, Zabłociec i Boratyna, razem z naszą małżonką, najdroższą Petronellą. Pragnąc zbawienia dusz naszych i następców szczęście osiągnąć i uzyskać przez pobożne czyny kościół w naszej wiosce Kosienice dla promiennej wiary katolickiej na cześć i chwałę wszechmogącego stwórcy Ojca, Syna i Ducha Św. tj. na chwałę św. Trójcy kościół zakładamy, darujemy, wznosimy i kazaliśmy uposażyć. Do tego kościoła dla lepszego stanu plebana i wyżywienia, 1 łan wolny w swoich granicach wzdłuż i szerz darujemy do wykarczowania. Za karczmą osadzoną w górnej części wioski, czyli końcu, jak również miejsce po karczmie na zbudowanie gorzelni piwa (browaru), jak również miejsce pomiędzy brzegiem a wspomnianą karczmą, tak jak to możliwe razem ze stawem przed nim przy zejściu pod wspomnianą karczmą, darujemy i dołączamy. W tej zaś karczmie prawo banicji według zwyczajów Królestwa w poszczególnych miesiącach trzeba będzie sprawować.

Na szkodę tej wspomnianej karczmy albo plebana, ani przez nas, ani naszych następców, w końcu naszej wioski Kosienic, nie wolno będzie budować innej karczmy, tak że karczmarze tej karczmy są wyłączeni z prac u dziedziców, pańszczyzny i wszelkich akcji sądowych. Również miejsce blisko leżące przy kościele koło drogi, która prowadzi przez Kosienice na wsiu, na użytek tegoż plebana darujemy. Dziesięciny także na naszych gumnach (folwarkach) obecnych i przyszłych w obecnych Kosienicach a przyszłych w Zabłotcach ustanawiamy.

Na mocy dziedziczenia na zawsze przyłączamy, dołączamy i wcielamy, kmiotkowie zaś wspomnianych wiosek w Kosienicach i Zabłotcach prawowitemu

swemu plebanowi jedną miarką mąki pszennej i tyleż owsa z każdego łanu w poszczególnych latach do święta św. Marcina są zobowiązani odmierzyć oraz przestrzegać praw kościelnych, tak jak to w okolicy czyli powszechnie jest przyjęte. Chcemy także i obecnym ogłaszamy jeśli ktoś z Rusinów wykupiłby jakąś część pól (osiedlił się) będzie zobowiązany te same prawa kościelne – imisalia (dotyczące Mszy św.) wspomnianemu kościołowi uiszczać. Na świadectwo tej sprawy przyłączono naszą pieczęć. Dane dnia w oktawie Wniebowzięcia Matki Boskiej (19 sierpnia Roku Pańskiego 1399) w obecności tych godnych czci i szlachetnych Pana Mirosława zwanego Gołąbek, dziedzica Zamiechowa, Pana Michała dziedzica z Wapowiec, Abrahama dziedzica z Dmytrowic, Piotra plebana z Jarosławia oraz ks. Bernarda z Pruchnika i wielu innych godnych wiary świadków.

My Maciej z łaski Bożej biskup przemyski zawiadamiamy obecnych, że kościół nowej fundacji w wiosce Kosienice uposażony dziedzicznie przez wyżej wspomniane przywileje dla pewniejszego zabezpieczenia i przyszłych przeszkód, jak również obrony prawa przed krzywdami, kościół wspomniany w obecności obecnych, potwierdzamy i umacniamy naszą pieczęcią, aby była trwała na wieczne czasy. Także Kościołowi temu w obecności obecnych nadajemy odpusty. Wszystkim wiernym, którzy w dni Pańskie i świąteczne będą do niego się zachodzić, powierzonych miłosierdziu, Wszechmogącego Boga i powagą św. Apostoła Piotra i Pawła do ich aktów pokutnych udzielamy 40 dni odpustów w Panu.

Działo się i dane jest w Panu w oktawie Wniebowstąpienia NMP Niepokalanej w którym wyżej 1399 r. przez ręce Mikołaja, notariusza naszego Flowerta z Biecza.

Kościół w Kosienicach

Słońce gasnące światło, rzucające dookoła
Osrebrzyło, wieżycę nowego kościoła
A huk dział, odgłos dzwonów, głośne ludów pienia,
Zwiastowały solennie, wiliję poświęcenia.
Szczyt góry, gdzie się wznosi ta świątynia Pana
Zaludniony, licznymi rzeszami, od rana,
A lasy okoliczne, odbijają w koło
Te pieśni, które Bogu szlą wierni, wesoło.
Tłum narodów, już szybko z processyą zmierza,
Wszyscy bieżą powitać, zacnego Pasterza.
Znak dano, a z pośpiechem cisną się gromady,
Przodem krzyż i chorągwie, oznaki parady,
A za nim Ksiądz Dziekan, goście z okolicy
Spieszą, przyjąć Pasterza, u samej granicy.
Słychać orszak Biskupi – a otóż i oni,
Wieśniacy wyprzedzając, pędzą we sto koni,
Każdy z palmą zieloną, bo w ich to idei,
Kolor zielony, godłem szczęścia i nadziei.
Za nim tuman kurzu wznosi się skąd kroczy,
Tłum niewiast, starców, dzieci, solenny uroczy.
Lud wierny postępuje za nim Duchowieństwo
A Ksiądz Biskup udziela swe błogosławieństwo.
Przed wnijściem, zacna Pani do stóp Jego pada,
Klęcząc klucz od świątyni, Biskupowi składa.
Taka Pani zamożna, co kościoły stawia
A cnoty swoich Ojców, w kraju swoim wznawia,
Znakomita imieniem, sławą i urodą,
Wzgardziwszy chwałą świata, fortuną i modą,
Tu przedstawia nieśmiało, Ministrowi Boga,
Dzieło swe, które znaczy, prac i cierpień droga.
Więc Pasterz rozczulony, wdowie błogosławi,
Zwiedza nową świątynię, wychwala i sławi.
Lecz gdy nocy zasłona, opadać zaczęła,
Wkrótce się cała rzesza z góry rozpłynęła,
A zaś dostojni goście, z orszakiem na placu

Zaszczycili łaskawie, podwoje pałacu.
Ale będąc na miejscu, zapewne należy
Dać opis tej świątyni i gdzie ona leży:
Gmach ten w stylu romańskim, wysokiej budowy
Zdobią go kapitele, ich wyrób krajowy,
Wysmukła wieża, sięga gdzieś między obłoki,
Czterej Ewangelistów zaś, stroją jej boki.
W pierwszej akordzie z frontu herby familijne
Stadnickich, której członki, tak są religijne.
Niżej jest Matki Bożej, figura z rakoty,
Którą kamienny ganek ochrania od słoty;
Śliczny wyraz tej Matki oczy jej spuszczone
A ręce do modlitwy, na krzyż założone.
Korona z gwiazd, otacza Jej czoło nadobne
Podnosząc wdzięki twarzy i Jej rysy drobne.
Na płytach marmurowych, stoi napis złoty,
Wyryty rok fundacji, pamiątka roboty.
Po wyżej, drzwi frontowych, kamienne arkady,
Po trzykroć otaczają dębowe osady.
Tylna część monumentu na krzyż się rozwija,
Z prawej strony jest skarbiec, z lewej zakrystia,
W stronie przeciwnej frontu pod Sancto Sanctorum,
Grobowiec familijny memor mortuorum.
Drzwi żelazne i schody doń w dół prowadzące,
Nad wchodem krzyż i napis o zmarłych świadczące.
W około żywy płotek z głogów wysadzony
Dzieli cmentarz od drogi na tym z prawej strony
Wznosi się domek schludny, wesoły choć mały
Pod lasem kościelnego tu spoczywał stały.
A przy froncie kościoła stanąwszy z tej góry
Oko pyszny krajobraz goni, jakby chmury,
W około niej sosnowy lasek się rozciąga,
Pyszne tło rozpościera, dokąd oko sięga,
A na dole gościniec, ogród, łąki, gaje,
Staw, gazon, pałac wielki, a wszystko się zdaje
Tak razem połączone, że patrzący z góry,
Liczy tylko jednego ogrodu, kontury.

Lecz wracając do gmachu, co nas tak zajmuje,
O tym wspomnieć należy, co nad nim pracuje,
Przyczem nadmienić warto, że na swych wspólników
Fundatorka li Polskich wzywa rzemieślników.

Adolf Kuhn architekt, dał plan tej budowy,
A pracą rąk Preiznera, stanął ten gmach nowy,
Statuy w wielkim ołtarzu, dłuta Filipiego,
Zaś malowidło gmachu, pędzla Niedźwiedzkiego,
Stolarskie prace w miejscu Osiński wykonał,
Z Majerskich, jeden złocił, drugi rzeźb dokonał.
Wielki dzwon i organy wzięte z Lubaczowa
Obrazy zaś, malował Raczyński ze Lwowa.
I tak, po latach kilku wzniósł się gmach wspaniały
Powstał pracą Kobiety! Dom dla Bożej chwały.
Wewnątrz kościoła światło cokolwiek przyćmione,
Przez co to miejsce święte, zda się być natchnione,
Tu, bizantyjskie okna w podłużnych arkadach
Przez różnobarwne szyby w artystycznych składach
Przebijają, ciekawe słoneczne promienie,
Kolor niebieskiej tęczy, przywodząc na ziemię.
Gdzie podniesiesz swe oko w zachwycie zdumiałe,
Wszystko wewnątrz świątyni, przeważnie wspaniałe
Ponad wielkim ołtarzem, błękitne sklepienie,
Na którym gwiazd rozlicznych, błyszczą promienie,
A wyniosłe arkady, ozdoba kościoła,
Kształtną nawę ujmują w swe złociste koła
Cechując sztuką pędzla, malowidły swymi,
Noszą godło tej wiary, co Pan dał tej ziemi.
W tymże ołtarzu, wisi Bóg, ukrzyżowany,
Cierniem za nasze grzechy ukoronowany,
Chrystus złoty, krzyż ciemny, pod kościelne stropy,
Wznosi zranioną głowę, zaś pod Jego stopy,
Wije się bluszcz, z dębiny rzeźbiony wytwornie,
Gdy lud klęcząc opodal schyla czoło kornie –
Po bokach, Aniołowie w swych złocistych szatach
Przed Panem nieba, stoją, jakby na czatach,
Niosąc w ręku, narzędzia męki Zbawiciela,
A jasność oblicza, serce rozwesela.
Z prawej strony ołtarza jest skarbiec bogaty,
Obfity, w różne sprzęty i kościelne szaty,
Z lewej zakrystya, również w dary fundatorki
Posażna, zaś powyżej loże kolatorki,
Z tych to lóż można całe słyszeć nabożeństwo,
Widać także lud wierny, również duchowieństwo,
A kolatorka, zawsze w głębokiej pokorze,

Unikając ócz ludzkich, chroni się na loże –
Jeszcze koło ołtarza wisi lampa złota,
Bo goreje przed Bogiem, jak ludzka robota,
Balustrada gustowna, dzieli od kościoła
Sanctuaryum i wiernych do Komunii woła.
Wśród Kościoła dwa boczne wznoszą się ołtarze
Dębowe, na nich stoją złociste lichtarze,
W lewym ołtarzu obraz Matki Zbawiciela,
Co kopiował Raczyński według Rafaela.
Na przeciwnym ołtarzu, jest Patron zmarłego,
Ten obraz, Aleksandra przedstawia świętego.
Około drzwi frontowych są konfesjonały,
A nad nimi chór, dźwiga organ okazały.
W bocznych jeszcze arkadach widzimy na murze
Portrety. Ten hrabiego, w swym polskim mundurze,
Naprzeciw, cnej małżonki, niegdyś pięknej, hożej,
A dziś kornie oddanej świętej woli Bożej.
Poniżej jest, kamienny, a w części z marmuru,
Pyszny pomnik, co szczytem, sięga aż do chóru,
Na nim klęczy, w rozpaczy niewiasta płacząca,
Smutkowi zacnej wdowy, odpowiadająca
Bo ten pomnik pamięci męża poświęcony,
Przez tę, co za Nim żywi, żal nieukojony.
Po wymienieniu wszystkich szczegółów kościoła,
Zadanie nas, do celu dalszej treści woła.
Znamy już kościół, znamy jego okolice,
Zwiedziwszy kilkakrotnie cudne Kosienice
(Przezwyciężywszy zwykłe walki nieśmiałości)
Przystąpię do celu, tych uroczystości
– Ranek piątego czerwca, zajaśniał wesoło,
Brzask wschodzącego słońca, roztoczył się w koło,
Bo różowej jutrzenki, czarujące lica,
Opromieniała zewsząd, słoneczna źrenica.
Błękit najczystszy nieba, ni chmurka nie psuje,
Wszystko się w taki ranek wiosenny raduje,
I ptaszęta, zbudzone wietrzyka powiewem,
Stwórcy swemu, cześć niosą, miłym, wdzięcznym śpiewem,
I pijąc krople rosy, na liściach i krzewach,
Kwilą pieśń nieustanną, wzlatując po drzewach.
Już od świtu, grzmią działa, rozległymi głosy,
Drży góra, bieżą ludzie, słuchają niebiosy,

Od rana tłumy ludzi, dźwięczą różne pienia
Wiernych, co być świadkiem pragną poświęcenia.
Mnóstwo kapłanów wznosi w bezkrwawej ofierze
Chrystusa, co z człowiekiem odnawia przymierze.
Ksiądz Biskup z wątłym zdrowiem, nie mógł celebrować,
W kaplicy za to, raczył Mszę św. sprawować,
I większa część przytomnych, z jego własnej ręki,
przyjęli ciało Pańskie, zakład Boskiej męki.
Po śniadaniu, dopiero ruszyli do góry,
Księża, obywatelstwo, dalej włościan chmury
Przybywszy za nimi, do frontu kościoła,
Ledwie dojść można było, taki ścisk dokoła,
przy drzwiach próżnego gmachu, te tłumy zostają,
Wtedy się ceremonie święceń poczynają.
– Ksiądz Biskup z asystencyją, w liturgicznych szatach,
Stojąc poniżej stopni, w sutych aparatach,
Czyta i śpiewa z chórem, psalmy przepisane,
Klerycy pełnią inne usługi żądane.
Wnet powstaje Ksiądz Biskup, krzyżem poprzedzony,
Święty obrzęd poczyna od drzwi z lewej strony,
Kropiąc hyssopem trzykroć, święci zwierzchnie mury,
Żegnając ściany z dołu, środka i góry.
Po tem idzie na stopnie, chcąc progi przestąpić,
Lecz głos ducha ciemności, broni mu przystąpić,
Mówiąc tu moja własność, tu moje mieszkanie,
Nad tem miejscem moje panowanie.
Pasterz odchodzi znowu i tak po trzy razy,
Otwórz wołają chórem, otwórzcie dla Pana
Przed którym niebo, ziemia, zginają kolana.
A te słowa, otwórzcie, otwórzcie Królowi,
Przyćmiły złość, odjęły władzę szatanowi.
Rozchodzą się podwoje, Biskup zaś u progu
Pastorałem Krzyż czyni – znak dziedzictwo Boga
– Świątynia była pusta. Biskup i kapłani
Rzeszy nie dopuściwszy, pozostali sami,
Wtedy wszyscy upadli kornie na kolana,
I wzywali pomocy wszechmocnego Pana
Nucąc: *Veni Creator* ..., gdy dalej śpiewali
Klerycy krzyż z popiołu w poprzek usypali,
Na nim nasz Arcypasterz, końcem pastorału
Kreśli dwa alfabety, według rytuału,

Na dowód, że Krzyż Święty pomimo różności,
Łączy Greków i Rzymian w Kościele jedności.
– Zacheuszów dwunastu, widzimy na ścianie,
Z tych każdy Krzyżem Świętym dostał namazanie
Własną ręką Biskupa. Po czem nastąpiło
Poświęcenie ołtarza, na którym się tliło,
W czysty bursztyn oprawionych, pięć świeczek woskowych,
Podczas, psalmodiowania pieśni Dawidowych.
I murowaną mensę, trzykroć obmywano
Wodą, winem i krzyżmem i w niej pochowano
Relikwie Świętych Pańskich, potem nadesłali,
Mnogie odpusty by nań ludzie uczęszczali.
Później zaś zgromadzone wszystkie materiały
Które się przy obrzędzie świętym odbywały,
To jest: wino i wodę, sól, wosk, krzyżmo święte,
Garść popiołu, kadzidło w kościele przyjęte,
Święcono każdy przedmiot, święcono i mury,
A modlitwy kapłańskie, wznosiły się do góry.
Przygotowawszy wszystko, dla Pana nad Pany,
Szedł, do dawnej świątyni, lud niezmordowany.
Ruszyły także tłumem, chorągwie, sztandary,
Niesiono krzyże, światło, nie szczędząc ofiary,
Bo, z dawnego w dom nowy, chciano przenieść Pana,
Co Mu, wiecznie od ludzi, cześć winna być dana.
Śpiewając: "Zróbcie mu miejsce, bo Pan idzie z nieba,
Co po przymiotami, jest ukryty chleba,
Zagrody pola, nasze On widzieć wychodzi,
I jak się jego wiernym dziateczkom powodzi".
O jak rozrzewniające było widowisko,
gdy Król nieba, koło nas przechodził tak blisko,
Jak różnobarwna wstęga, processya się wiła,
A wcielonemu Bogu niezawodnie miła.
Pod baldachimem kapłan, niósł Sakrament Święty,
Poprzedzał go z pieśniami, radością przejęty
Lud pobożny, nie dbając na skwar i kurzawę,
Gdy mógł tak uroczystą śpiewać Bogu sławę!
Gdy do nowej świątyni, Hosty wniesiono,
Najświętszym Sakramentem, lud błogosławiono,
Odezwały się razem, moździerze i dzwony,
A lud modlił się klęcząc, mocno rozczulony.
I rozpoczęto Sumę – Uroczyste pienia



Kościół parafialny



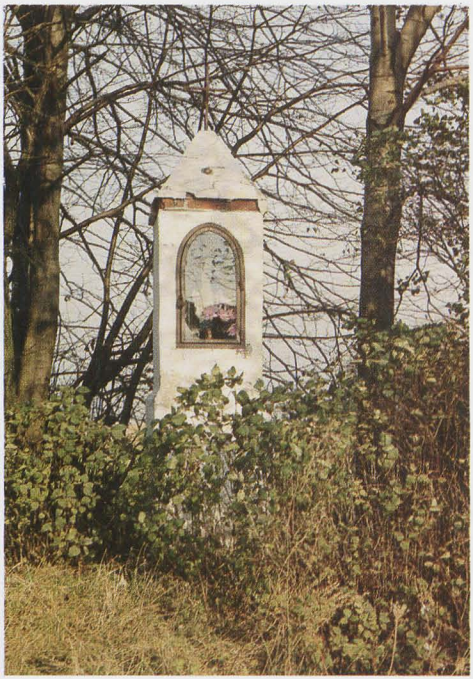
Kościół św. Trójcy "w lesie"

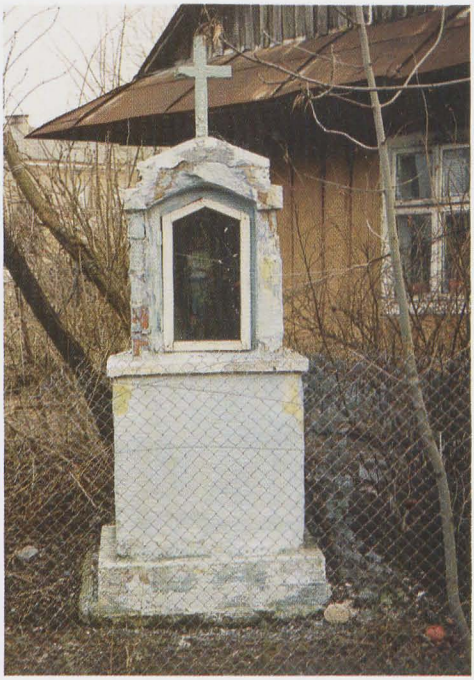


Figura Matki Bożej przy kościele parafialnym



Nagrobek Katarzyny Piejko na cmentarzu





Kapliczka przydrożna koło Matki Boskiej i na "Dole"



Ołtarz główny w kościele św. Trójcy





Ołtarze boczne: po lewej Matki Bożej; po prawej św. Aleksandra w kościele św. Trójcy





Cyborium w ołtarzu głównym w kościele św Trójcy



Absyda kościoła św. Trójcy z wejściem do krypt



Krypty grobowe rodziny Stadnickich i Dembowskich w kościele św. Trójcy



Wnętrze kościoła parafialnego



Obraz Matki Bożej w ołtarzu bocznym kościoła parafialnego



Współczesne budownictwo na "Dole" Kosienic



Widok ogólny na Kosienice od strony Tapina



Widok ogólny na "Dół" Kosienic



Plebania

BIBLIOTEKA
Arboretum i Zakładu Fizjografii
w Bolestraszycach
4568




Kosienice.